Dziś pełna tabela wygranych Loterji Państwowej na str. 11

Dodatek Społeczno-literacki — Dziś 28 stron — Dodatek Ilustrowany.

Nr. 67. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Niedziela 9 marca 1930 r. Rok II

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. | Cena 35 groszy | Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155,—

Nieufność do dwuch ministrów

Wnioski domagające się ustąpienia pp. Czerwińskiego i Prystora

zostały zgłoszone na wczorajszem posiedzeniu sejmu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" (Fr.) telefonuje:

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu zgłoszono dwa nagłe wnioski o votum nieufności dla członków gabinetu premjera Bartla.

Klub narodowy i Chrz. Dem. zgłosiły wniosek o votum nieufności dla ministra Czerwińskiego, klub PPS. wniosek nieufności dla ministra Prystora. Oba wnioski głosowane będą na najbliższem posiedzeniu sejmu, które marszałek Daszyński wyznaczył na piątek, dnia 14 b. m.

Co do ministra Czerwińskiego to jest rzeczą wątpliwą czy Centrolew poprze stanowisko klubu narodowego, który atakuje ministra z powodu jego polityki wyznaniowej. Co do ministra Prystora jest kwestją otwartą czy za votum nieufności opowiedzą się stronnictwa chłopskie, wchodzące w skład Centrolewu.

Jeden z wybitnych przedstawicieli PPS. oświadczył Waszemu korespondentowi w sprawie votum nieufności co następuje:

„Czekaliśmy przez sześć tygodni, by premjer Bartel wyciągnął konsekwencje wobec ministra, który łamie prawo. Obecnie nie możemy już dłużej takiego stanu rzeczy tolerować. Przy motywacji naszego wniosku na posiedzeniu piątkowem przedłożymy szereg dokumentów, z których wynika, że minister Prystor naruszył konstytucję".

Jak się Wasz korespondent dowiaduje nie jest wykluczone, że minister Czerwiński jeszcze przed piątkiem pod wpływem bardzo silnej presji kół klerykalnych i episkopalnych ustąpi z gabinetu premjera Bartla. Jako następcę wymieniają profesora Zella.

Sam przebieg posiedzenia, na którem rozpoczęto dyskusję w sprawie reform podatku przemysłowego, był zupełnie spokojny i nie miał żadnych momentów interesujących.

Doniosłe konferencje

Prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego i premjera Bartla

Warszawski kor. „Głosu Porannego" (Fr.) telefonuje:

Wczoraj o godzinie 1 popołudniu marszałek Piłsudski udał się na Zamek i odbył półgodzinną konferencję z prezydentem Rzplitej.

Z Zamku p. marszałek Piłsudski przybył do prezydjum rady ministrów, gdzie odbył półgodzinną konferencję z premjerem Bartlem.

O godzinie 5 popołudniu premjer Bartel przyjęty był przez prezydenta Mościckiego. Konferencja premjera z prezydentem trwała godzinę. Do rozmów wczorajszych przywiązuje plotka kuluarowa dużą wagę. Lansowane są pogłoski, że dotyczyły one stosunku rządu do sejmu w związku z wnioskiem o votum nieufności oraz sprawy finalizacji traktatu handlowego z Niemcami.

Zjazd przemysłowców budowlanych

w obecności p. Prezydenta Rzplitej, premjera Bartla i ministrów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W dniu wczorajszym rozpoczął w Warszawie w sali rady miejskiej obrady wielki 3-ci zjazd przemysłowców budowlanych pod protektoratem p. prezydenta Rzplitej. Naczelnem zagadnieniem zjazdu było dokładne zdanie sobie sprawy z kwestji głodu mieszkaniowego, która musi znaleźć konkretne rozwiązanie, następnie budownictwa kolejowego i komunikacyjnego, wreszcie państwowego: budowy szkół, gmachów państwowych i t. d. W dobie obecnej przemysł budowlany w Polsce przebudowuje około 1 miljard zł. rocznie. Oczywiście potrzeby są olbrzymie.

O godz. 11 przybył na zjazd p. prezydent Rzplitej w towarzystwie premjera Bartla i ministrów: przemysłu i handlu, robót publicznych, skarbu, pracy i komunikacji.

Zagaił zjazd adw. Chrzbielski. Pierwszy przemawiał prezes stowarzyszenia p. Martens, który zaprosił na przewodniczącego p. Piotra Drzewieckiego.

Następnie minister Matakiewicz wygłosił dłuższe przemówienie programowe.

Na zjazd nadeszły liczne depesze gratulacyjne od związków budowlanych francuskich, angielskich, belgijskich i włoskich. W zjeździe brali udział z Łodzi z ramienia województwa inż. Sunderland, z przemysłowców budowlanych: pp. I. Tyller, Klause, Steinsznajder, J. Holc i inż. Leszczyński oraz sekretarz sekcji budowlanej p. Ludwik Karpf.

Traktat z Niemcami gotów

ale podpisanie dopiero w końcu przyszłego tygodnia

BERLIN, 8 marca. (ATU) — Polsko - niemiecka umowa handlowa jest już gotowa. „Berliner Tageblatt" donosi, że obecnie podpisanie umowy nie nastąpi przed poniedziałkiem. Inne pisma natomiast podają, że rząd polski uzależnia podpisanie traktatu handlowego od przyjęcia polsko - niemieckiej umowy likwidacyjnej przez parlament niemiecki, wobec czego podpisania oczekiwać należy dopiero pod koniec przyszłego tygodnia.

W nowym tekście umowy niespodziankę stanowi zgoda rządu polskiego na zmniejszenie kontyngentu węglowego z przewidywanych poprzednio 350 tysięcy tonn na 320 tysięcy tonn. Kontyngent świń wynosić będzie w pierwszym roku 200.000 centnarów metrycznych, w drugim roku 275 tys., a od trzeciego roku począwszy 350 tys. centn. metrycznych rocznie. Zwierzęta żywe mogą być importowane jedynie drogą morską przez niemieckie rzeźnie portowe.

Opublikowanie pełnego tekstu nastąpi dopiero po parafowaniu umowy.

Czy wybory kresowe będą unieważnione?

Warszawski kor. „Głosu Porannego" (Fr.) telefonuje:

W poniedziałek 10 b. m. sąd najwyższy będzie rozpatrywał protest wyborczy przeciwko wyborom w Kowlu i Nowogródku. W wymienionym okręgu niemal wszystkie mandaty zdobyli członkowie klubu B. B.

Groteska w senacie

Szczere wyznanie b. ministra Niezabytowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" (Fr.) telefonuje:

Na wczorajszem posiedzeniu senatu doszło do groteskowej różnicy zdań między dwoma senatorami z klubu BB.

Podczas gdy senator Szujski oświadczył, że jest przeciwnikiem reformy rolnej, senator Bogusławski z klubu BB zastrzegł się, iż jest to chyba opinja prywatna senatora Szujskiego.

Na tem samem posiedzeniu były minister rolnictwa, Niezabytowski, oświadczył z rozbrajającą szczerością, że ministrowie nie zawsze i nie w każdej sprawie robią i podpisują to co chcą.

Ambasador Willys

zatwierdzony przez senat

WASZYNGTON, 8 marca. (PAT) — Senat zatwierdził nominację p. Willysa na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. w Polsce.

RÓŻA SYRKISOWA

SALON MÓD

PRZYJMUJE OD JUTRA

PIOTRKOWSKA 88, TEL. 129-71.

Urzędowe tabele

oglądać można codziennie

w Kolekturze Loterji Państwowej

Kurt Wytrzyc

Łódź, Piotrkowska 141,

tel. 163-49.

Dotychczas padły u nas wygrane: 10,000; 5,000; 3,000; 2,000 zł. i dużo po 1000 zł. i 500 zł. 2415

DLACZEGO KOMUNIZM ROŚNIE?

W jednym z ostatnich numerów „Tygodnia“ b. minister i poseł, Stanisław Thugutt, zwraca uwagę na wzrost komunizmu w Polsce, zaznaczając, że byłoby śmiesznem i niemądrem zamykać oczy na ten fakt.

Istotnie, komunizm w Polsce wzrasta. Trudno powiedzieć, jakie są obecnie wpływy komunistów na terenie Rzeczypospolitej, gdyż od dwuch lat nie mieliśmy ogólnych, obejmujących całe państwo wyborów, lecz fakt taki, że komuniści uzyskali podczas uzupełniających wyborów w Sandomierszczyźnie cztery i pół tysiąca głosów (na PPS. padło 14 tysięcy), w okręgu nawskroś wiejskim, gdzie niema prawie zupełnie przemysłu i robotników fabrycznych, świadczy dosadnie o tem, że wpływy komunizmu — nawet na wsi — rosną. Można sobie wyobrazić, ile głosów padłoby obecnie — w razie rozpisania wyborów — w Łodzi, Warszawie lub Zagłębiu Dąbrowskiem na listę komunistyczną, jeżeli w tak głuchym, zapadłym zakątku prowincji, jak Sandomierz z okolicą, cztery i pół tysiąca głosów oddano na „komunę“.

Dlaczego tak jest? Dlaczego w Polsce komunizm rośnie, podczas gdy w innych państwach Europy fala komunistyczna opada lub zatrzymała się na pewnym, określonym poziomie, nie wykazując większych odchyleń w jedną lub drugą stronę?

Są trzy przyczyny, powodujące rozrost komunizmu w Polsce: 1) nędza, pchająca zrozpaczone, zgłodniałe masy (przedewszystkiem bezrobotnych) w ramiona ekstremistów; 2) zbytnia gorliwość represyjna władz wobec komunistów, zwłaszcza młodocianych; 3) błędy taktyczne lewicy. Omówmy dokładniej każdą z tych przyczyn.

Jest rzeczą jasną, że nędza, głód i brak pracy wywołują wzrost komunizmu. Robotnik jako tako zadowolony, pracujący syty i przyodziany, rzadko kiedy jest komunistą. Komuniści rekrutują swoje zastępy przedewszystkiem z głodnych, bezrobotnych i niezadowolonych wśród tej masy, którą Kiereński nazwał kiedyś „ropą społeczną“ („socjalnyj gnoj). Zdrowy organizm gospodarczy nie wydziela tej ropy, natomiast organizm chory, przechodzący kryzys i gorączkę, obficie produkuje tę materję; na tej właśnie ropie spekuluje Moskwa, nieraz z powodzeniem, zwłaszcza jeśli chodzi o kraje, których robotnicy odznaczają się niezbyt dużem wyrobieniem politycznem i krytycyzmem (w Anglji, mimo, iż jest tam moc tej „ropy społecznej“, komunizm nie ma prawie żadnych wpływów).

Kto chce zwalczać komunizm, powinien przedewszystkiem dążyć do tego, aby usunąć główną jego przyczynę, to znaczy nędzę. W Polsce jest jej zawsze dużo, nawet w t. zw. czasach normalnych, a cóż dopiero podczas kryzysu gospodarczego, gdy bezrobocie dziesiątkuje setki tysięcy ludzi?...

Drugą przyczyną rozrostu komunizmu jest zbytnia gorliwość represyjna władz wobec komunistów, zwłaszcza młodocianych. Jest rzeczą wiadomą, że ruch polityczny prześladowany nie maleje, lecz wzrasta; im silniej wciskać będziemy korek w wodę tem z większą siłą wyskoczy on na powierzchnię. Być może nie należy jeszcze w Polsce zaprowadzać natychmiastowej i pełnej legalizacji partji komunistycznej (jak to jest we Francji, Niemczech, Czechosłowacji i innych państwach europejskich); w naszem niebezpiecznem położeniu geograficzno- politycznem (przeszło tysiąckilometrowa granica z Sowietami) trudno sobie pozwolić na coś podobnego. Jednakże władze nasze — sądy — nieraz zbyt ostro obchodzą się z komunistami lub — co gorsza jeszcze — z ludźmi, podejrzanymi o komunizm, którzy komunistami nie są, lecz stają się nimi w więzieniu. Jeżeli np. młody, kilkunastoletni chłopiec (czy dziewczyna) skazany zostaje za nalepienie komunistycznego plakatu lub rozrzucanie proklamacji na wiecu na kilka lat więzienia, — to czy należy się dziwić, że młodzieniec taki, który częstokroć nie był zdecydowanym komunistą, lecz poprostu sympatykiem, staje się po kilkoletnim pobycie w więzieniu zapalonym, fanatycznym bolszewikiem? Stanowczo nie należy stosować zbyt surowych represji, bo odnosi to wręcz przeciwny skutek; prowadzi to do tego, że... z komunistycznej „zmoklej“ kury robi się bohaterskiego orła....

Trzecią wreszcie przyczyną wzrostu komunizmu w Polsce jest niezdecydowana, chwiejna taktyka polityczna lewicy. Lewica wskutek swoich błędów — spowodowanych głównie rozbieżnościami w jej łonie, nieraz w ramach tej samej partji, — popełnionych ostatniemi czasy, naraża się na straty.

Takie są trzy główne przyczyny wzrostu komunizmu w Polsce. Kto chce temu zjawisku przeciwdziałać i zwalczać je, powinien zdążać do zwalczania i usunięcia przyczyn „wyżej wyszczególnionych, a nie walić bezmyślnie w skutki. Kto chce uzdrowić chorego, trawionego przez gorączkę, winien zwalczać samą chorobę i jej przyczyny, a nie tłuc bezmyślnie termometr, za to, że wykazuje on podwyższoną temperaturę.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na pewien wielce niebezpieczny sposób rozumowania, rozpowszechniony w naszych sferach rządzących oraz w pewnych warstwach społeczeństwa. Mówią, że nie należy się obawiać rozrostu komunizmu, bo komuniści w Polsce i tak nic nie zrobią, a sztuczne powiększanie wpływów komunistycznych za pomocą surowych represji, osłabiając siły socjalistów i lewicy, wychodzi na korzyść sfer zachowawczych oraz rzekomo na korzyść państwa....

Prawda, że sztuczne krzewienie komunizmu (niepotrzebnemi prześladowaniami) jest pożyteczne dla sfer konserwatywno-kapitalistycznych, boć rozrost komunizmu osłabia najniebezpieczniejszego przeciwnika tych sfer: socjalistów - demokratów. Osłabienie lewicy za pomocą sztucznego wzmacniania komunizmu zmniejsza siły demokracji w parlamencie, a tem samem wzmacnia stanowisko prawicy społecznej.

Widzimy więc, że polityka sztucznego krzewienia komunizmu, stosowana obecnie ze szczególną siłą we Francji (robi ją Tardieu, podobnie jak przed nim Poincare, tylko w jeszcze silniejszym stopniu), mająca na celu osłabienie sił demokratycznej lewicy w parlamencie, jest niewątpliwie pożyteczna dla konserwy społecznej; czy jednak jest ona pożyteczną dla państwa — należy mocno wątpić.

R. W.

Wielki 2 godzinny program
składający się z 2 potężnych filmów

— I. —

„Grzesznica bez grzechu“

w rolach głównych:

ESTHER RALSTON
i JAMES HALL

— II. —

„Igraszka kobiet“

w roli głównej:

Adolphe Menjou

2340 Od jutra w CASINIE

ZDROWIE TO POTĘGA
używajcie zatem wszyscy:
Wągrowieckie
Płatki
Owsiane
2170

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID“
Na aparatach „Western Electric“

Ostatnie 2 dni! Ostatnie 2 dni!
Ceny miejsc na wszystkie seanse
zł. 1-, 2-, 3-

Wspaniały program dźwiękowy:
— 1. —
UPADŁY ANIOŁ
— 2. —
Muzyka wielu narodów
— 3. —
GDY NOC ZAPADA

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 w.

Towarzystwo Kredytowe
dla Handlu Spożywczego w Łodzi
Spółdz. o ogr. odpow.

Łódź, Stary Rynek 15. ::: Tel. 139-38
Załatwia wszelkie czynności Bankowe.

KINO-TEATR „PALACE“ KINO TEATR
Dziś i dni następnych!

Djablica z Trypolisu
z LIANĄ HAID

Dr. H. Schacht

Prezydent Banku Rzeszy, ustąpił ze swego stanowiska.

Tom Mix
ofiarą fiskalizmu amerykańskiego

NOWY JORK, 8 marca. (AW). Znany aktor filmowy, Tom Mix, ostatnio znowu skazany został na zapłacenie 3,000 dolarów grzywny za uchylanie się od płacenia podatku dochodowego.

Łączna suma, należna skarbowi Stanów z tytułu zaległych podatków i kar, obciąża Toma Mix'a pokaźną cyfrą 174,420 dolarów.

Katastrofy kopalniane
22 górników zabitych.—20 rannych

BRUKSELA, 8 marca. (AW). — W kopalni Martelle wybuch gazów kopalnianych przyprawił o śmierć 12 górników, 9 górników doznało poważnych obrażeń.

Szczegółowe doniesienia o podobnej katastrofie w Gaziers mówią o 10 zabitych i 11 rannych górnikach.

3 polaków zabitych, 5 rannych

BRUKSELA, 8 marca. (PAT) — W katastrofie, jaka wydarzyła się na kopalni zginęło 13 robotników, wśród których 3 polaków, a mianowicie: Stanisław Niepoń, Czesław Radziszewski i Icek Lewkowicz.

Oprócz tych trzech zabitych, wśród rannych znajduje się także 5 polaków.

Zjazd felczerów weterynarji

W dniu 9 b. m. rozpocznie swe obrady w Warszawie zjazd wszech polskich felczerów weterynarji.

W zjeździe weźmie udział kilkuset uczestników. Obrady poświęcone będą zagadnieniom, dotyczącym położenia i bolączek zawodu weterynaryjnego na terenie Rzplitej, oraz omówione zostaną drogi, zmierzające do przeciwstawienia się krzywdzącym zawód ten ustawom.

Kronika telegraficzna

Bank angielski ustalił stopę dyskontową na 4 proc.

* * *

Bank szwedzki ustalił stopę dyskontową na 4 proc.

Skandal na odczycie twórcy Paneuropy
Młodzież endecka obrzuciła go stekiem obelg.—Bójka studentów w obecności korpusu dyplomatycznego i min. Zaleskiego

Warsz. korespondent „Głosu Porannego" (Fr.) telefonuje:

Przed wczorajszym odczytem hr. Caudenhove Calerghi, twórcy idei Paneuropy, który odbył się w auli uniwersytetu warszawskiego, doszło do bezprzykładnych awantur. Na salę wdarła się młodzież akademicka z obozu narodowego i obrzuciła prelegenta stekiem obelg Między innemi wołano: „Precz z żydem i bolszewikiem". Między młodzieżą postępową a narodową doszło do bójki.

Po półgodzinnej awanturze sprawców jej usunięto z sali i p. Caudenhove, który przez cały czas czekał aż będzie mógł przemawiać, rozpoczął swój odczyt.

Należy zaznaczyć, że podczas awantur był obecny w auli uniwersytetu cały korpus dyplomatyczny, oraz minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski.

80-lecie prezydenta Masaryka

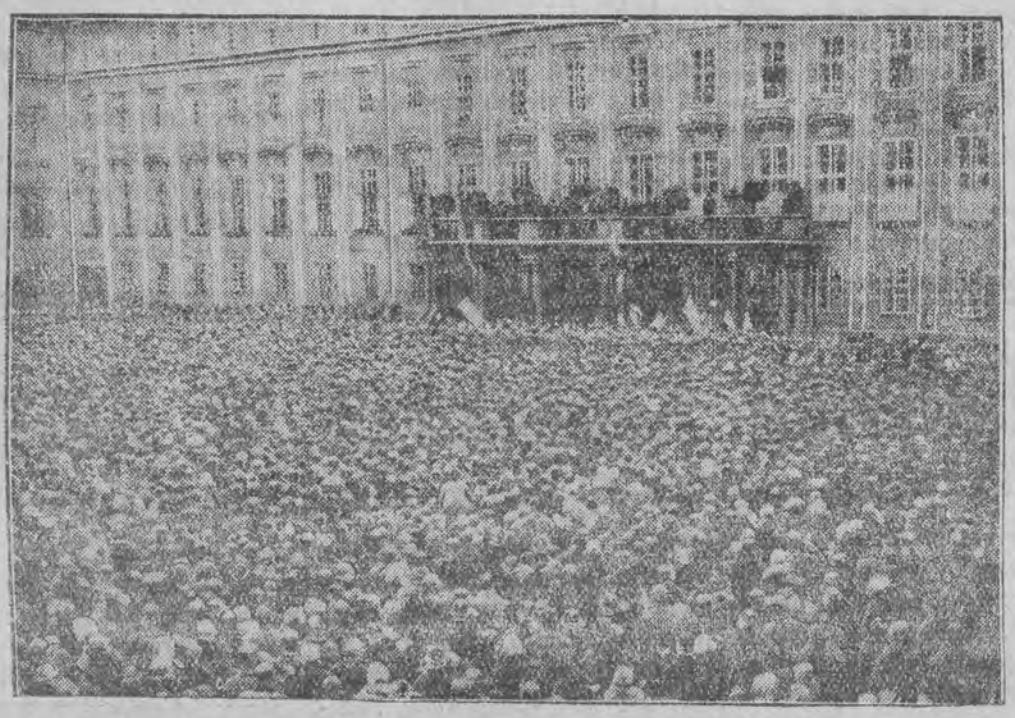

Hołd, złożony 7 marca w zamku praskim przez czeskich legjonistów

Atak komunistów
Salwa policji do tłumu.—3 osoby ciężko ranne

BERLIN, 8 marca. — Wczoraj wieczorem komuniści berlińscy usiłowali ponowić demonstracje czwartkowe we wschodniej części miasta.

Na Frankfurterstrasse zastąpił demonstrantom drogę oddział policji. Z tłumu posypał się w stronę policji grad kamieni, równocześnie padło kilkanaście strzałów. Dwu wachmistrzów policji odniosło ciężkie rany, wobec czego policja również użyła broni, i oddała do tłumu salwę. Jedną kobietę ciężko ranną w brzuch odwieziono bezprzytomną do szpitala, kilku lżej rannych komunistów zbiegło wraz z demonstrantami.

Ponowne próby utworzenia pochodu zlikwidowały przywiezione samochodami posiłki policyjne.

Obłąkany rozpłatał głowę bratu
i klejem chciał złączyć krwawe szczątki

POZNAŃ, 8 marca. (AW). — We wsi Swinary, powiatu gostyńskiego, mieszkaniec tamtejszy, Gottlieb Górski, rozpłatał siekierą głowę swemu śpiącemu bratu, a następnie, wydając niewyraźne, świadczące o chorobie umysłowej okrzyki, rozlał klej stolarski i zaczął sklejać potrzaskane siekierą kości,

Szaleńca skrępowano i osadzono w więzieniu, w oddziale dla umysłowo chorych.

Rozpaczliwy czyn młodzieńca
Rzucił się pod tramwaj przy ul. Napiórkowskiego
Z pod wagonu wydobyto zmasakrowane zwłoki

W dniu wczorajszym ul. Napiórkowskiego stała się terenem mrożącego krew w żyłach wypadku.

Gdy późnym wieczorem tramwaj nr. 3, dążący ku pl. Reymonta, znalazł się przed domem nr. 60 z trotuaru skoczył na środek jezdni jakiś młodzieniec, cisnął na chodnik palto i rzucił się pod elektrowóz.

Okrzyk przerażenia wyrwał się z ust mimowolnych świadków wypadku. Motorowy usiłował zatrzymać wagon, ale odległość była zbyt bliska. Młodzieniec zniknął pod deską ochronną.

Gdy przy pomocy przechodniów i służby tramwajowej lewarami podważono wagon, oczom obecnych przedstawił się straszny obraz: z pod kół wydobyto zmasakrowane zwłoki, korpus był przecięty na pół.

Krwawe szczątki przewieziono do prosektorjum. Policja ustaliła na zasadzie dokumentów, że denatem jest 19-letni Hieronim Kliche, zamieszkały przy ul. Radwańskiej nr. 21. n)

Były minister dr. Luther
prezydentem Banku Rzeszy na miejsce dr. Schachta

BERLIN, 8 marca. (PAT) — Rada generalna Banka Rzeszy zbierze się we wtorek, 11 b. m. na posiedzenie nadzwyczajne celem obrania nowego prezydenta banku na miejsce d-ra Schachta, który ustąpił.

W posiedzeniu tem, w myśl obowiązującej jeszcze, opartej na planie Dawesa ustawy, wezmą udział przedstawiciele zagranicy, mianowicie 1 francuz, 1 szwajcar, 1 amerykanin, 1 belg, 1 anglik, 1 włoch i 1 holender, razem w liczbie 7 oraz 7 członków niemieckich.

Z wysuwanych dotychczas kandydatur największe szanse posiada, według prasy dzisiejszej, b. minister finansów, dr. Luther.

Białko
jest dla organizmu konieczne

Młody lekarz z Charlotenburgu dr. Süsskind przeprowadził na sobie samym przez 25 miesięcy kurację głodową, by się przekonać, jaką rolę w odżywianiu organizmu odgrywa białko. Dr. Süsskind, gdy przedsięwziął tę kurację, liczył lat 37, ważył 60 kg. a wysoki był na 1 metr 60. Jako lekarza interesowały go problemy odżywiania. Jak wiadomo, opinje fachowców są pod tym względem sprzeczne z sobą. Maks Rubner z Berlina utrzymuje, np. że białko jest wprost niezbędne dla ludzkiego organizmu, podczas gdy duńczyk Hindhede jest odmiennego zdania (o eksperymentach Hindhedego pisaliśmy niedawno).

Dr. Süsskind postanowił otóż na własnem ciele przekonać się, jak długo człowiek może wytrzymać bez białka albo ograniczając konsumcję białka do minimum. Żywił się więc rozmaitemi potrawami, zawierającemi jaknajmniej białka, a raz nawet przez całe 9 dni jadł tylko jabłka, orzechy, figi, pomarańcze i śliwki. Eksperymentator stracił na wadze 1 kilogram, ale czuł się zupełnie zdrów. Sytuacja zmieniła się, gdy zmienił sposób odżywiania się, a mianowicie, gdy unikł zwierzęcego białka, zastępując je roślinnem. Codziennie kontrolował działalność serca, badał puls, jednem słowem, bardzo sumiennie przeprowadzał cały eksperyment. W drugim okresie swego eksperymentu obejmującym 11 miesięcy, skonstatował znaczny ubytek na wadze, ale stan jego zdrowia był jeszcze subjektywnie zadawalniający. W dalszych pięciu miesiącach stan jego zdrowia z dnia na dzień się pogarszał, aż wreszcie dr. Süsskind poważnie zachorował. Żołądek zaczął mu odmawiać posłuszeństwa, a organizm był zupełnie wycieńczony. Wówczas dr. Süsskind przerwał swój eksperyment i zaczął się odżywiać normalnie. W rezultacie doszedł do przekonania, że białko jest dla organizmu konieczne.

Najdelikatniejszem mydłem dla dzieci i dorosłych jest
MYDŁO Bebe Szofmana
845

19 marca
wolny od nauki

WARSZAWA, 8 marca. (PAT) Według zarządzenia p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dzień 19 marca jest wolny od nauki szkolnej.

Francja pod wodą
Prez. Doumergue w okolicach najbardziej dotkniętych powodzią

TULUZA, 8 marca. (PAT). — Prezydent Doumergue i premjer Tardieu odwiedzili dotknięte powodzią miejscowości Moissac i Mantauban. Okolice te przedstawiają okropny widok, co tem jaskrawiej uwydatnia się przy pięknej pogodzie.

Prezydent Doumergue obszedł pieszo najbardziej dotknięte dzielnice, poczem odbył narady z przedstawicielami władz i ludności, przyobiecując pomoc.

Następnie prezydent Doumergue udał się do wsi Remyes, stąd zaś udał się z powrotem do Tuluzy, a następnie do Carcasson.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Arcyznachor z Gallspach

przyjął w ubiegłym roku 140 tysięcy pacjentów

Kwestja czarowników, cudotwórców - znachorów i różdżek czarodziejskich, wkraczających zwycięsko w sferę lecznictwa, zaostrzyła się ostatnio w Niemczech z powodu cieszącego się olbrzymią sławą uzdrawiacza, czarownika - znachora z Gallspach.

Gallspach — mała wioska w Górnej Austrji — oglądała w roku ubiegłym 140.000 przybyszów z różnych stron, szukających tu cudownego uleczenia z najrozmaitszych chorób. Sławę tak rozgłośną zawdzięcza Gallspach miejscowemu cudotwórcy, niejakiemu Walentinowi Zeileisowi. Niemcy pozazdrościli Austrji — nietyle może cudotwórcy, ile cudownego źródła zarobków — aby więc ściągnąć choć część złotodajnego prądu do siebie, otworzyli Gallspachowski instytut zrazu w Monachjum, a obecnie i w Berlinie.

Kampanja austrjackich lekarzy przeciwko czarownikowi i metodom spaliła na panewce, źle widziana przez władze, którym olbrzymi napływ turystów - pielgrzymów jest oczywiście na rękę. Daremnie też wystąpić usiłował przeciwko uwłaczającej XX-mu wiekowi wierze w znachorstwo słynny wiedeński laureat Nobla, prof. dr. Wagner - Jauregg, który odnośny swój artykuł w prasie lekarskiej zatytułował sentencją: „Sprawiedliwość jest tutaj ślepa". Cel jego wystąpienia — ukrócenie na drodze urzędowej tak otwarcie uprawianego znachorstwa — nie został osiągnięty. Dopiero wspomniane otwarcie instytutów gallspachowskich w Monachjum i w Berlinie wpłynęło, tym razem skutecznie, jak się zdaje, na sklerowanie całej sprawy na właściwą drogę. Areopag najznakomitszych lekarzy berlińskich, z prof. Paulem Lazarussem na czele, wystąpił z akcją publiczną, której wynik oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem w świecie naukowym Austrji i Niemiec, pośrednio zaś odbije się niewątpliwie i na innych krajach, ile że wiara w uzdrawiaczy - czarodziejów rozpowszechniona jest wszędzie.

Przedewszystkiem więc postarali się niemieccy lekarze dokładnie zapoznać z systemem leczenia Zeileisa. Otóż system jego polega nadewszystko na manipulowaniu magiczną różdżką, którą stanowi fosforyzująca pałeczka, zawierająca dwanaście miligramów radu oraz nieco helu. Czarownik oczekuje swoich pacjentów, przyjmowanych po 50 naraz, w wielkiej, zawieszonej czarnemi zasłonami sali i zaopatrzonej w efekty świetlne, jakich mógłby pozazdrościć niejeden operator sceniczny. Po wrzuceniu do specjalnej puszki przez każdego z uczestników konsultacji trzech szylingów, rozsegregowani zostają pacjenci według płci. Obnażeni zupełnie defilują przed znachorem, który zagląda im bystro i wnikliwie w oczy i szybkim ruchem obwodzi swoją pałeczką po całem ich ciele. Iskra albo mocniejszy błysk pałeczki wskazuje mu jakoby miejsce choroby. Równocześnie też ukazują się w sali światła niebieskie, fioletowe i białe. Zeileis — szczerze czy nieszczerze — wierzy zarówno w magiczną moc swoich oczu, jak swojej pałeczki, całe też leczenie jego polega na dotykaniu chorego miejsca „uzdrawiającemi" promieniami pałeczki i magnetycznemi spojrzeniami; liczy sobie za każdorazowy tego rodzaju zabieg po 5 szylingów. Setki tysięcy ludzi, wierzących święcie, jakoby wyleczenie swoje zawdzięczali cudotwórczym tym manipulacjom, roznoszą sławę znachora szeroko po świecie.

Faktem jest — i prof. Lazarus zupełnie się z tem zgadza— że uzdrawiające właściwości radu, elektryczności i niektórych pierwiastków, jak helu np. zanadto są lekceważone przez świat lekaski i że elektroterapeutyka ma przed sobą bogatą przyszłość w sztuce uzdrawiania chorób. Obejdzie się, oczywiście w tym celu, bez mistycznych aparatów i czarnych zasłon, kto wie jednak, czy właśnie te romantyczne akcesorja nie wpływają głównie drogą sugestji, potęgując zamierzone efekty lecznicze. Zeileis, ze swojej strony, usprawiedliwiając się z czynionych mu zarzutów świadomego oszukiwania, zapewnia, że jako pochodzący w prostej linji od indyjskiego radży, żyjącego na 300 lat przed Chr., posiada w istocie moc czarowną i zawdzięcza ją tyleż swojemu indyjskiemu przodkowi, ile pewnemu fakirowi, który uleczył go ze skutków ukąszenia przez kobrę i uczynił niewrażliwym na wstrząsy elektryczne.

Wobec powoływania się cudotwórcy na podobne momenty, będą mieli lekarze niemieccy szczególnie trudne zadanie, a wynik ich kampanji zapowiada się tem ciekawiej dla nauki rzetelnej.

Dr. S. C.

Nowość!

EKRADYNA 4

Niezrównana siła odbioru i najdalszy zasięg

Marconi

Kryzys aprowizacyjny w Rosji

Tylko kartofle, jarzyny i owoce bez ograniczeń

W trzynastym roku bolszewizmu w Moskwie wprowadzono ponownie system kartkowy. Racje żywnościowe są — jak niebawem ujrzymy — bardzo skąpe; krzyzys aprowizacyjny w Rosji, wobec intensywnie przeprowadzanej kolektywizacji rolnictwa, jest widocznie bardzo ostry.

Chleba (czarnego) wydaje się dziennie na głowę 400 gramów; raz na miesiąc wolno kupić zamiast racji chlebowej funt mąki. Siedemnaście razy na miesiąc można nabyć po 100 gramów kaszy. Z innych mniej niezbędnych produktów przypada miesięcznie na głowę: masła 200 gramów (robotnik fizyczny ma prawo do 400), herbaty 100 gramów, cukru 1,200 gramów, jęczmienia 800 gramów, śledzi 400 gr. (tylko dla członków kooperatyw), spirytusu 1 litr, lecz tylko do gotowania. Jajka, mleko, ryż i mąkę wolno nabywać tylko rodzinom, posiadającym dzieci poniżej 12 lat. Dla dziecka przewidziane są następujące racje: 15 jajek miesięcznie, pół litra mleka przez 24 dni w miesiącu, 400 gramów mąki i 400 gr. masła miesięcznie.

Jedynemi „nieracjonowanemi" produktami są: kartofle, jarzyny, i owoce. Kartofle można dostać łatwo, ale o jarzyny i owoce jest w Moskwie bardzo trudno. Do towarów wełnianych i bawełnianych mają prawo wyłącznie robotnicy, a mianowicie 4 metry na rodzinę. Co trzy miesiące otrzymuje się kartkę na szpulkę nici. Mydło dostają tylko robotnicy, w ilości 400 gramów miesięcznie.

Ro.

Reforma kalendarza w Rosji

Radykalne projekty są bardzo energicznie zwalczane

Kiedy przed niedawnym czasem rząd sowiecki wystąpił z projektem reformy kalendarza (zaprowadzenie 5-ciodziennego tygodnia pracy, zmiana nazwy dni itp.), sądzono powszechnie, iż wydanie dekretu rządowego, zarządzającego wprowadzenie w życie najradykalniejszego ze zgłoszonych projektów, nastąpi w czasie najbliższym. Jednakowoż od chwili poruszenia tej sprawy przez czynniki oficjalne upłynęło już sporo czasu a dotychczas jakoś nowy kalendarz w życie wprowadzony nie został. Okazało się mianowicie, że sprawa reformy kalendarza nie jest rzeczą tak prostą, jakby się na pierwszy rzut oka wydawać mogło i że przed wprowadzeniem nowego podziału roku trzeba będzie przezwyciężyć cały szereg niemałych trudności.

Całą sprawę w znacznej mierze komplikuje przedewszystkiem fakt że rząd jest w posiadaniu nie mniej jak 150 rozmaitych projektów reformy kalendarza. Na specjalnem posiedzeniu przedstawicieli poszczególnych komisarjatów ludowych, które w sprawie reformy kalendarza odbyło się w tych dniach w Moskwie, oświadczył zastępca komisarza oświaty publicznej, Kurz, iż wśród zgłoszonych projektów znajduje się pewna ilość projektów nierealnych, które jednakże rozpatrzone być muszą, gdyż treść ich z góry nikomu nie może być znana. Rozpatrywanie takich projektów jest oczywiście związane z poważną stratą czasu, ale na to rady niema. Omawiając poszczególne projekty reformy kalendarza, Kurz omówił szczegółowo projekt, przewidujący podział roku nie na miesiące, lecz na „pięciodniówki", tak że rok miałby 72 „pięciodniówki". Według projektu tego, poszczególne dni tygodnia miałyby się nazywać: „prima", „secunda", „tertia" itd., zaś dni świąteczne oznaczonoby literami: M, N, O itd. Radykalny ten projekt wywołał dość ostre sprzeciwy ze strony przedstawiciela komisarjatu spraw zagranicznych, który oświadczył, iż realizacja tego projektu pociągnęłaby za sobą poważne komplikacje w stosunkach Rosji z państwami obcemi.

Zdaje się, że radykalne nastroje zwolenników reformy kalendarza zaczynają stopniowo ustępować miejsca poglądom bardziej umiarkowanym. Podobnie, jak przedstawiciel komisarjatu spraw zagranicznych wystąpił przeciwko zbyt radykalnej reformie również przedstawiciel państwowej komisji planowej, który oświadczył, iż „nie wolno ignorować kolektywnej roboty całej ludzkości w dziedzinie reformy kalendarza i że unja sowiecka, zajmująca szóstą część kuli ziemskiej nie może ignorować systemu kalendarzowego, obowiązującego w pozostałej części świata". Przeciwnicy zbyt radykalnej zmiany kalendarza wskazują również na to, że uzgadnianie kalendarza sowieckiego z kalendarzem innych narodów konieczne jest również przez wzgląd na równoczesne obchodzenie świąt proletarjackich przez robotników całego świata.

Po dość ożywionej dyskusji konferencja dla spraw, związanych z reformą kalendarza, przyszła do następujących wniosków: Początek nowego roku kalendarzowego powinien być 1 stycznia; nowy rok powinien wykazywać jaknajmniejsze odchylenia od kalendarza gregorjańskiego; tydzień ma się dzielić na pięć dni; początkiem nowej ery kalendarzowej ma być rok wybuchu rewolucji komunistycznej w Rosji, to znaczy rok 1917 po Nar. Chr.

Likwidacja nowej partji

Znów trzy stronnictwa w Izbie Gmin

Jak wiadomo, dwaj londyńscy magnaci prasowi, lord Beaverbrook i Rothermeere, powołali do życia nową partję, t. zw. Zjednoczoną Partję Imperjalną. Miała ona jednak krótki żywot, a skonała natychmiast po zręcznym manewrze Baldwina. Przywódca konserwatystów Baldwin na wielkiej konferencji partji konserwatywnej w Londynie zadał śmiertelny cios nowej partji, której program żąda wolnego handlu w ramach angielskiego imperjum i ceł ochronnych przeciwko zagranicy. Baldwin oświadczył, że partja konserwatywna jeszcze wciąż jest przeciwko wprowadzeniu ceł na środki spożywcze, ale, by dać wyborcom możność wypowiedzenia się w sprawie konieczności tych ceł, proponuje przeprowadzenie nieoficjalnego, niepolitycznego głosowania nad tą kwestją. Wniosek Baldwina przyjęty został jednogłośnie.

Ten zręczny manewr Baldwina sparaliżował w samym zarodku wszelkie zakusy stworzenia nowej partji. Lord Beaverbrook, który miał wygłosić wielką mowę programową, nie uczynił tego, oświadczając, że z powodu wniosku Baldwina sytuacja uległa zupełnej zmianie. Na zgromadzeniu, na którem Beaverbrook miał przemawiać, oświadczyli liczni mówcy, że przywódcy partji mają zamiar popierać politykę Baldwina. Zdaje się więc, że lord Beaverbrook skorzystał z pierwszej sposobności, by zlikwidować zapowiedziane z wielkim nakładem reklamy zorganizowanie nowej partji.

„Serce ulicznicy"

w świetle opinji.

Film Wilhelma A. Seitera p. n. „Serce ulicznicy" wywołał kolosalną polemikę wśród prasy i publiczności amerykańskiej. Śmiało przeprowadzony problemat. stawiający wyżej pod względem moralnym uliczną dziewczynę nad t. zw. „kobietę z towarzystwa" ściągnął na głowy twórców filmu gromy oburzenia.

Najpiękniejsze oczy Ameryki.

Zasnute lekko mgłą nieokreślonej tęsknoty, napół dziecięce, napół kobiece, chwilami tylko smutne, chwilami pragnące, nieświadome, a przeczuwające, radosne i łzawe,

Corinny Griffith

4239 Serce Ulicznicy prześwietlone będzie w LUNIE.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najuk

B. P.

Salomon Tyll

przeżywszy lat 39.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, t. j. 9 b. m, o godz.
z domu żałoby przy ul. Magistrackiej 16, o czem zawiadamiają pozostałe w nie

Żona, dzieci i r

Ciernista droga do odsłonienia prawdy i zwycięstwa sprawiedliwości

KULISY PARCELACJI TUSZYŃSKIEJ PRZED SĄDEM ŁÓDZKIM

Zeznania świadków -- to jeden akt oskarżenia przeciwko burmistrzowi Domowiczowi. -- Sprawa przerwana do dnia 22 b. m.

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Łodzi znalazł się dalszy etap sławetnej historji z parcelają tuszyńską, która narobiła tyle wrzawy i jeszcze dzisiaj nie straciła na aktualności. Garstka prawych ludzi, którzy nie mogli patrzeć na dzieje się w magistracie m. Tuszyna — delikatnie powiedziawszy — „uchybienia", zdecydowała się na ciężką walkę w celu odsłonięcia prawdy w całej swej ohydzie i ukazania oczom społeczeństwa rzeczywistego oblicza głównych „bohaterów". Nie zważając na szykany, na jakie mogli się narazić ze strony wszechwładnego pana na Tuszynie, burmistrza Domowicza, umiejącego zaskarbić sobie życzliwość władz, poszli ciernistą drogą, na którą narażany jest każdy, kto przeciwko sobie ma wszystkich możnych tego świata, a za sobą.... sumienie społeczne. Kołatali do ministerstwa, zwracali się o pomoc do rozmaitych czynników, a skończyło się na tem, że sami popadli w podejrzenie i byli zmuszeni odbywać uciążliwe pielgrzymki po urzędach, i w wydziale śledczym, i u sędziego śledczego i wreszcie zasiąść na ławie oskarżonych. Pierwszy etap walki o sprawiedliwość wypadł pomyślnie. Mężni obywatele tuszyńscy oskarżeni przez burmistrza Domowicza o zniesławienie, za to, że mieli się wyrazić, iż „burmistrz Domowicz pójdzie jeszcze w kajdanach do więzienia", **zostali przez sąd okręgowy w Łodzi uniewinnieni.**

Wczoraj znów w tej samej sprawie odpowiadali przed tym samym sądem. Tym razem oskarżenie opierało się na odpisie **skargi,** jaką obywatele tuszyńscy wnieśli na ojczyma **do p. ministra spraw wewnętrznych,** gdzie odmalowali całokształt manipulacji z działkami leśnemi, a który to odpis znalazł się na łamach „Głosu Porannego" z dnia 6 sierpnia ub. roku. Wraz z obywatelami tuszyńskimi **pp. Salskim i Filipskim** zasiadł się na ławie oskarżonych **redaktor naszego pisma p. Jan Urbach.** Obronę wnosili **mec. Kobyliński** i **apl. adw. Brzeziński.**

Sprawę w trybie uproszczonym sądził sędzia okr. **p. Skabiczewski.** Oskarżenie z art. 51, 154 i 533, o nieposzanowanie władzy, obrazę urzędu społecznego w rozpowszechnionym publicznie druku i działanie w zmowie wnosił **p. prokurator Chawłowski.**

Burmistrz i inspektor

Pierwszy zeznawał główny świadek i jednocześnie inicjator oskarżenia **sam p. burmistrz Domowicz.** Twierdzi on, że wszystko chciał jaknajlepiej, tylko mu „przeszkadzano w robocie". Ludzie, którzy mają do niego złość osobistą, zawiązali komitet i psuli mu. Rozdawali gazetę, w której opisywano parcelację i wogóle zachowywali się niegrzecznie.

Inspektor samorządowy p. Szczerbiński opowiada, jak wraz z urzędnikiem starostwa p. Sucheckim prowadzili dochodzenie, które nie stwierdziło, aby burm. Domowicz naraził miasto na straty.

Sędzia: — Czy łączyły pana stosunki przyjazne z panem burmistrzem Domowiczem?

Insp. Sz.: — Tak... przyjazne.

Sędzia: — Czy bywał pan u niego?

Insp. Sz.: — Nie.

Adw. Kobyliński: — Czy pisał pan skargę do prokuratora?

Insp. Sz.: — Zwracałem się do mej władzy przełożonej, starostwa, aby skierowało skargę o obrazę.

Adw. K.: — Czy jest oddzielna pańska sprawa?

Insp. Sz.: — Nie wiem.

Dalej inspektor Szczerbiński stwierdza, że podczas lustracji gospodarki magistratu tuszyńskiego, gdy został posądzony o stronniczość, na własne żądanie wycofał się z komisji.

Zapłacony obiad

Świadek Jarczyński opowiada jak wszedł w Tuszynie do herbaciarni i zastał tam inspektora Szczerbińskiego i jeszcze jednego pana, którzy jedli obiad. Gdy zwrócili się do właścicielki, aby uiścić należność, ta odpowiedziała im: — „Dwa razy nie mogę brać; pan burmistrz już za obiady zapłacił". Świadek stwierdza, że było to wówczas, gdy insp. Szczerbiński przeprowadzał lustrację gospodarki miejskiej.

Jak się odbywała parcelacja

Dalsi świadkowie opowiadają jak się odbywała parcelacja miejscowości Tuszyn - Las, która jest już doskonale znana czytelnikom „Głosu Porannego". Jak ogłoszono sprzedaż działek i jak każdy obywatel Tuszyna mógł dostać 20 proc. zniżki. Manipulacje magistrackie polegały na tem, że działki sprzedawano fikcyjnie tuszyńskim biedakom, którzy za drobną opłatą 50 — 60 złotych zbywali natychmiast „zakupiony" teren na rzecz... członków magistratu i radnych. W ten sposób obywatelom, którzy rzeczywiście chcieli nabyć grunt pod budowę, działek nie wystarczyło, natomiast działki te w większej ilości znalazły się w rękach sprytnych ojczulków miasta i to nabyte po cenie ulgowej. Później sprzedawano je przybyszom z Łodzi i Warszawy, naturalnie po wyższej cenie i osiągano poważny zarobek. Miasto oczywiście na tem traciło, bo ci sami obcy nabywcy musieliby normalnie zapłacić pełną sumę i nie korzystaliby z 20 proc. zniżki, która wpływałaby do kasy magistrackiej.

O manipulacjach tych opowiadali szczegółowo świadkowie **Kłodziński, Filipski (brat oskarżonego), Kuliński, Kotlicki, Górczewski, Korski, Link.**

Pokrzywdzona wdowa

Antonina Nykiel opowiada, jak wybrała plac, a dostała zupełnie inny. Policzono jej 5.000 złotych, później podniesiono do 6.000 złotych. Tymczasem za takie same place obok jej działki zapłacili jeden właściciel 3 tys., a drugi — 4 tys. Biedna wdowa skarży się na krzywdę, jaka jej się stała. Opowiada również jak wpłaciła 2.225 złotych **a conto** a zapisano znacznie mniej. Na dowód pokazuje akt, który adw. Brzeziński składa sądowi. Obrońca wskazuje również na fakt, że daty nabycia, przyznania ulgi i cesji przypadają na ten sam dzień.

Las—to wielki skarb

Potężne wrażenie sprawiło zeznanie świadka **Adolfa Linka,** 77-letniego starca, który pod przysięgą zeznał, jak to las tuszyński został zniszczony przez parcelację.

— Nie chciałem aby las był sprzedany — mówi z drżeniem w głosie Link — **a tymczasem zmarnowano go. A las, — to wielki skarb!**

Sprawa odłożona

Po przesłuchaniu świadków, p. prokurator wnosi, aby zażądać z prokuratury i dołączyć do akt sprawy akt umorzenia śledztwa przeciwko burm. Domowiczowi, przerywając obecną rozprawę do czasu dostarczenia tego aktu.

Pomimo sprzeciwów obrony która prosiła o kontynuowanie sprawy, nie kwestjonując istnienia takiego aktu, sędzia Skabiczewski przerwał przewód sądowy na dwa tygodnie, t. j. do dnia 22 b. m.

HUMOR ZAGRANICZNY

— Na miłość boską, Marysiu! 45 stopni!
— Ach, proszę pani, co się tam taki robak zna na termometrze?!
(„Judge").

PRACE KOMISJI RADZIECKICH. W czwartek dnia 13 marca r. b. o godz. 7 i pół wiecz. odbędą się posiedzenia komisji finansowo-budżetowej i komisji do spraw ogólnych, które łącznie rozpatrzą następujące sprawy:

Udzielenia koncesji związkowi inwalidów Rzplitej polskiej na budowę i eksploatację centralnych dworców autobusowych komunikacji podmiejskiej i międzymiastowej oraz utworzenia komunalnej kasy oszczędności m. Łodzi i zatwierdzenia statutu tejże kasy.

Pozatem komisja do spraw ogólnych rozpatrzy m. in. sprawę regulaminu miejskiej komisji opieki społecznej, zaś komisja finansowo-budżetowa sprawy: przyznania zarządowi związku miast polskich pożyczki z funduszów miejskich w kwocie 30 tysięcy złotych i subwencji na prowadzenie teatrów popularnych i zwolnienia przedstawień w tych teatrach od miejskiego podatku widowiskowego oraz nabycia gruntów, położonych między ulicami Ekierta i Heuslera na rzecz gminy miejskiej. Łódź.

NOSACIZNA W POW. KOLSKIM. W tygodniu bieżącym pan wojewoda delegował inspektora weterynarji do folwarku Lubstów i Błoszawy, pow. kolskiego, dokąd przybyła komisja ministeralna z prof. Pankiem, celem zlikwidowania skonstatowanej tam nosacizny koni. Ogółem zabrano 12 koni, dotkniętych w silnym stopniu tą chorobą.

W celu skutecznego zwalczania zarazy pobrana zostanie krew od wszystkich koni w pow. kolskim i częściowo w innych powiatach na terenie województwa łódzkiego.

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193); M. Milera (Piotrkowska 46); W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15); Perelmana (Cegielniana 64); H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37); Z. Jankielewicza (Stary Rynek 9).

U ludzi cierpiących na żołądek, kiszki i przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Opinje wybitnych lekarzy specjalistów wykazują, że woda **Franciszka-Józefa** jest niezmiernie pożyteczna także i przy zwapnieniu naczyń krwionośnych (przy arterjosklerozie). Żądać w aptek i drog.

Ofiary

Firma J. Neufeld w Warszawie złożyła za pośrednictwem firmy „Dobropol" w Łodzi zł. 10.— na „talerz zupy".

Rozwój komunikacji autobusowej

wymaga przyspieszenia budowy centralnego dworca w Łodzi

Podstawy umowy koncesyjnej między miastem i związkiem inwalidów

W nadchodzący czwartek połączone komisje radzieckie zająć się mają sprawą koncesji, o jaką zabiega u władz miejskich związek inwalidów, pragnąc zbudować w Łodzi centralny dworzec autobusowy.

Komunikacja autobusowa rozwinęła się ostatnio do takich rozmiarów, że. jak już pisaliśmy, nawet koleje odczuwają dotkliwie tę konkurencję i kasują na niektórych linjach szereg pociągów.

Oczywiście, że w miarę rozwoju tego środka podmiejskiej i międzymiastowej komunikacji, rodzi się potrzeba zorganizowania go i skoncentrowania. Łódź posiada wprawdzie „dworzec" autobusowy przy zbiegu ulic Ogrodowej i Zachodniej, — na posesji dawnego browaru Gehlicha, — ale jest to prowizorjum, które absolutnie nie może być a la longue wystarczające.

Wprawdzie jedno z pism łódzkich pisało niedalej, jak przed wczoraj, o tym „dworcu" z niezwykłym entuzjazmem, konstatując, że „sami nie wiemy, co posiadamy", że „związek inwalidów, który zamierza również swoim sumptem postawić duży dworzec w Łodzi, powinien się pod względem organizacji i urządzenia wzorować bezwzględnie na centralnym dworcu autobusowym, przy ul. Ogrodowej nr. 9, by wraz z nim stworzyć dwie właściwe przystanie autobusowe w Łodzi", że „dworzec autobusowy przy ul. Ogrodowej jest obecnie jednym z najlepiej zorganizowanych stacji autobusów w Polsce", że wreszcie „Łódź nie pod każdym względem znajduje się na szarym końcu, że posiada rzeczy i urządzenia, z których może być dumna".

Jeśli jednak przypomnieć, że to samo pismo pisało niedalej, jak cztery tygodnie temu o tym samym dworcu autobusowym przy ul. Ogrodowej:

... „brak odpowiedniego dworca autobusowego, albowiem wielki garaż na ul. Ogrodowej tylko prowizorycznie spełnia swą rolę, a nieunormowane przepisy porządkowe powodują kompletny chaos, nieregularne przyjazdy i odjazdy autobusów, brud, brak odpowiedniego pomieszczenia dla podróżnych i t. d.", — to łatwo stwierdzić, że taka opinja nie może być wogóle brana pod uwagę. Zresztą wystarczy raz jeden zajrzeć do wspomnianego browaru, aby się przekonać, że źródła przytoczonego entuzjazmu nie wytryskują z objektywnych spostrzeżeń, a są raczej próbą naprawienia „krzywdy", wyrządzonej właścicielowi owego terytorjum w dniu 1 lutego.

Prawdziwy dworzec autobusowy, na ten cel specjalnie zbudowany, a nie ad hoc zaimprowizowany, jest już obecnie Łodzi niezbędnie potrzebny. Koncesja, o którą się ubiega związek inwalidów, przewiduje budowę takiego dworca przy zbiegu ulic Zagajnikowej i Nowej. Jeśli kogoś zdziwi stosunkowo odległa dzielnica, wybrana na ten cel, to należy podkreślić, że obciążenie śródmieścia temi setkami załadowanych wehikułów byłoby nie do pomyślenia. Zresztą do będącego w projekcie dworca docierają aż trzy linje tramwajowe, a mianowicie 10, 15 i 16. Możnaby mieć równe objekcje co do kolejowego dworca kaliskiego, a jednak przecież dotychczas nikt ich, zresztą słusznie, nie podnosił.

Koncesjonarjusze obowiązują się wybudować wspomniany dworzec według najnowszych wymagań techniki i hygjeny i zaopatrzyć go we wszelkie potrzebne sale, ubikacje i urządzenia, łącznie z poczekalniami, lokalem noclegowym dla szoferów, łaźnią i t. p. Nie ulega wątpliwości, że ten projektowany dworzec może być europejsko urządzony, bowiem za związkiem inwalidów stoi w danym wypadku bardzo poważne konsorcjum. Koncesja przewiduje, że gdy ilość autobusów, utrzymujących połączenie z Łodzią, przekroczy 250, wówczas koncesjonarjusze przystąpią do budowy drugiego i trzeciego dworca na innych peryferjach miasta. A już dzisiaj tych autobusów jest 230.

Z niektórych stron podnoszone są przeciwko temu dworcowi objekcje, iż leży on zbyt daleko od Starego Miasta, gdzie większość pasażerów ma interesy do załatwiania. Ale i o tem pomyśleli przyszli koncesjonarjusze. Otóż całkiem bezpłatnie będzie można ekspedjować bagaż z trzech punktów miasta: Zielonego Rynku, Bałuckiego Rynku i Placu Reymonta. Również przy nadawaniu bagażu w miejscowościach poza Łodzią do Łodzi wystarczy podać punkt, na którym pragnie się bagaż odebrać. Wreszcie za niewielką dopłatą będzie można bagaż nadawać i odbierać w domu. Chodzi więc jedynie o koszt biletu tramwajowego dla pasażera do dworca, czy z powrotem. Jeśli zważyć wszystkie korzyści dla miasta z odsunięcia tego dworca na krańce, to ta drobna niewygoda dla podróżnych okaże się niegodną wspomnienia.

Koncesja opiewa na wyłączność uzyskującego ją, ponieważ tylko pod tym warunkiem miasto ma otrzymywać 30 procent dochodu brutto z tego poważnego przedsiębiorstwa na konserwację bruków etc.

Magistrat oczywiście zastanowi się dokładnie nad poszczególnymi punktami umowy koncesyjnej zanim ją definitywnie podpisze. W każdym razie należy się spodziewać, że rozmaitych nieistotnych objekcji nie weźmie w rachubę, tak samo jak koncesjonarjusze, miejmy nadzieję, nie skorzystają z udzielonej im rady i wynajdą sobie przy budowaniu i urządzaniu lepsze wzory, niż garaż w browarze przy ul. Ogrodowej.

Cyvis.

Nakłanianie do krzywoprzysięstwa

jest surowiej karane, niż składanie fałszywej przysięgi

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego rozpatrywał sprawę Weroniki Jóźwickiej, lat 17, i 41-letniego Michała Podgórskiego, zamieszkałego przy ul. Magistrackiej nr. 5, oskarżonych o krzywoprzysięstwo. Jak wynika z przewodu sądowego Michał Podgórski wniósł w początku roku 1928 skargę cywilną do sądu pokoju VI okręgu miasta Łodzi przeciwko Oskarowi Bucheltowi, zamieszkałemu przy ul. Magistrackiej nr. 5, o odszkodowanie z tytułu zniszczenia bielizny, spowodowanego przez zafarbowanie białej bielizny Podgórskiego od kolorowej Buchelta podczas suszenia na strychu.

W sprawie tej w sądzie pokoju VI okręgu zeznawała służąca Podgórskiego, 17-letnia Weronika Jóźwicka, która pod przysięgą zeznała, iż razem ze swoją chlebodawczynią wieszała bieliznę białą na strychu, na którym później bieliznę kolorową po praniu powiesiła żona Buchelta.

Przy zdjęciu bielizny ze strychu okazało się, iż kilka sztuk białej bielizny Podgórskiego było zafarbowane przez kolorową bieliznę Buchelta, która rzekomo żona Buchelta zawiesiła na bieliźnie Podgórskiego.

Sąd pokoju, opierając się na zeznaniu Jóźwickiej, zasądził od Buchelta na rzecz Podgórskiego żądane odszkodowanie materjalne

Ponieważ Jóźwicka krzywoprzysięgała, Buchelt wniósł skargę do urzędu prokuratorskiego, oskarżając ją o złożenie fałszywego zeznania w sądzie pod przysięgą.

Na rozprawie sądowej Jóźwicka przyznała się do winy, wyjaśniając, iż zeznawała w sądzie pokoju fałszywie na wyraźne żądanie Podgórskiego. Podgórski zaprzeczył temu.

Po zbadaniu świadków, którzy zeznawali na niekorzyść oskarżonych, i wysłuchaniu stron sąd ogłosił wyrok, mocą którego Weronika Jóźwicka została skazana na 3, zaś Michał Podgórski na 6 miesięcy więzienia.

(p)

HALINA HALPERNOWA
powróciła z **PARYŻA**
z wielkim wyborem ostatnich modeli na sezon
wiosenny i letni.

Przyjmuje od poniedziałku dn. 10 bm.
Piotrkowska 83, tel. 108-92.
2338

CAGLIOSTRO
to film nad filmy!

Cagliostro...
to rewelacja — jakiej nigdy jeszcze nie było

Cagliostro...
to największy film sezonu

Cagliostro...
to przebój, powstały kosztem miljona marek

Cagliostro...
to ostatnie cudo techniki i szczyt reżyserji
Ryszarda Oswalda

Cagliostro...
to przepych i zbytek wystawy z połączeniem najnowszego wynalazku zdjęć w oryginalnych barwach

Cagliostro...
bezsprzecznie przewyższa wszystko, co dotychczas widzieliśmy na ekranie

WKRÓTCE
PALACE
2339

Walka z reumatyzmem

Ogólnopaństwowy związek kas chorych rozesłał do wszystkich okręgowych kas chorych okólnik w sprawie walki z reumatyzmem. W myśl tego okólnika wszystkie kasy chorych mają wziąć udział w zebraniu danych statystycznych co do rozpowszechnienia i organizacji lecznictwa reumatyzmu, zaś w większych kasach utworzone bądą specjalne gabinety, które będą prowadzone w ścisłym kontakcie z wydziałami medycznymi uniwersytetów.

Ogólnopaństwowy związek kas chorych dąży do umożliwienia cierpiącym na reumatyzm leczenia się w zdojowiskach, oraz do rozwinięcia terapji fizykalnej i wykształcenia specjalistów reumatologów z pośród lekarzy.

Sprawa ta ma bardzo doniosłe znaczenie, gdyż reumatyzm stwarza najliczniejsze kadry inwalidów niezdolnych do pracy.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa, babka, prababka i siostra

B. P.

RACHEL PINCZEWSKA

przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w niedzielę, dn. 9-go marca o godz. 12 i pół po poł. z domu żałoby przy ul. Przejazd 30. O czem zawiadamia krewnych i znajomych pozostała w głębokim smutku

Stroskana Rodzina.

Pomoc dla najbiedniejszych

Dotychczas wypłacono 155 tysięcy zł. zapomóg

Dnia 7 b. m. o godz. 19-ej w sali posiedzeń urzędu wojewódzkiego pod przewodnictwem pana wojewody Jaszczołta, odbyło się posiedzenie prezydjum komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym, na którem przedstawiciele poszczególnych sekcji składali sprawozdania ze swej działalności.

Sekcja organizacyjna przedstawiła zarys ogólnej działalności komitetu. Ze sprawozdania sekcji organizacyjnej wynika, że ogółem zarejestrowano około 10.000 bezrobotnych, którym wypłacono dotychczas zapomóg na sumę 155.000 złotych. Pierwsza serja wypłat zakończona zostanie do 14 b. m. i wyniesie ogółem około 210.000 złotych Następne wypłaty rozpoczęte zostaną dopiero po dokładnem skontrolowaniu zgłaszających się do rejestracji bezrobotnych.

Sekcja dożywiania dzieci objęła swą akcją dotychczas 9.000 osób. Sekcji tej polecono, aby akcję swą rozszerzyła i objęła nią możliwie wszystkie dzieci szkolne, potrzebujące dożywiania.

Działalność sekcji finansowej poza sprawami formalnemi, ograniczyła się chwilowo do zorganizowania zbiórki po domach prywatnych, do których zostały wysłane listy składek, które rozesłano również do wszelkich stowarzyszeń, cechów, związków i t. p. Akcją zbiórki zostaną objęte wszystkie te miejscowości, na terenie których prowadzona będzie akcja pomocy dla najbiedniejszych.

Należy zaznaczyć, że dla zbierania składek istnieje w społeczeństwie łódzkiem nastrój wysoce przychylny, co dowodzi poczucia solidarności społecznej zrozumienia przez społeczeństwo doniosłości akcji komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym.

Na zakończenie obrad prezydjum zastanawiało się nad nowemi źródłami dochodu.

Posiedzenie zakończono o godzinie 22-ej.

Wolne posady

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi, Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posiad:

Na miejscu

W oddziale dla rzemieślników i robotników: 6 służących do gospodarstwa domowego.

Na wyjazd w kraju

W oddziale dla rzemieślników i robotników: 1 ogrodnika, 1 mistrza samodzielnego wikelmajstra, 2 drukarzy maszynowych, 15 rodzin przędzarniczych na przędzalnie czesankowe, 1 młynarza do młyna parowego.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1 sklepowego z kaucją 2.000 złotych, 1 stenotypistkę ze znajomością języka polsko - angielskiego i francusko - niemieckiego, 1 technika do robót przy budowie portu ze znajomością robót ziemnych, murarskich, ciesielskich względnie kreślenia.

Pensje dozorców domowych

nie będą obecnie podwyższone

Pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy inżyniera Wojtkiewicza odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla spraw dozorców domowych, przy udziale sędziego Gołkonta i radcy Chmielowskiego.

Komisja po naradzie orzekła iż

warunki płacy dozorców nie ulegną zmianie

i pozostaną te same, co dotychczas.

Wyjątek stanowią dwa punkty:

Podwyższono wynagrodzenie o 1 zł. za obsługę motoru gazowego

z zł. 2.50 na 3.50 i tak samo za obsługę placu przy kamienicy, o ile plac ten nosi ten sam numer hypoteczny, co dom.

Następnie komisja uchwaliła, że każdy dozorca musi otrzymać w ciągu 14 dni książeczkę obrachunkową, do której wpisywać będą zarobki i daty wypłat, oraz wymówienie.

W razie śmierci dozorcy, który pracował 10 lat, rodzina otrzymuje odprawę w wysokości 2-tygodniowego zarobku, a po pracy 20-letniej — w wysokości miesięcznych poborów dozorcy.

Wymówienie pracy dozorcy może nastąpić tylko cztery razy do roku,

a mianowicie w dniu 1 stycznia 1 kwietnia, 1 lipca i 1 października na 3 miesiące.

Dopuszczone są indywidualne umowy pomiędzy właścicielami domu a dozorcą, jednak dozorca ma prawo domagać się zastosowania warunków komisji nadzwyczajnej, o ile jego umowa dobrowolna jest mniej dlań korzystna.

Decyzja nadzwyczajnej komisji rozjemczej obowiązuje obie strony na okres

od 10 marca 1930 roku do 1-go lipca 1930 roku. (b)

Zjazd organizacji budowlano-mieszkaniowych w Warszawie

W niedzielę odbędzie się w Warszawie na Żoliborzu (w domu spółdzielni oficerów) zjazd budowlano - mieszkaniowych organizacji spółdzielczych w Polsce. Na zjeździe, zwołanym przez Instruktorjat mieszkaniowy związku stowarzyszeń spółdzielczych, rozpatrywane będą sprawy związane z ożywieniem ruchu budowlanego. Referaty wygłoszą p. dyr. Teodor Toeplitz n. t. „Sprawa kredytów budowlanych", p. dyr. Edmund Łukasiewicz n. t. „Sprawa prawa własności do terenów budowlanych w związku z konwersją kredytów", p. dyr. Stanisław Kwalle n. t. „Przegląd głównych projektów związanych z ożywieniem budownictwa mieszkaniowego", p. dyr. Antoni Gandecki n. t. „Przegląd działalności organizacji budowlano-mieszkaniowych". Na zjeździe obecni będą przedstawiciele rządu i Banku Gospodarstwa Krajowego. Po zjeździe nastąpi zwiedzenie wystawy na Żoliborzu: „Mieszkanie najmniejsze", która została z Frankfurtu n/M przeniesiona do Warszawy.

Stan bezrobocia

na terenie P. U. P. P. w Łodzi

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński w dniu 8 marca 1930 roku było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 54.763, w tem w samej Łodzi 38.765, w Pabjanicach 4.187 w Zgierzu 4:101, w Zduńskiej Woli 2.266, w Tomaszowie Maz. 3.718, w Konstantynowie 492, w Aleksandrowie 518, w Rudzie Pabjanickiej 716.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 36.479 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 28.702 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 2.630 bezrobotnych, otrzymało pracę przez urząd 77, wysłano do pracy 87, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1.070.

Urząd rozporządza 13 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

20 bezrobotnych otrzymało w ciągu tygodnia zniżki kolejowe na przejazd kolejami państwowemi.

LUNA

Dziś i dni następnych!

Natchnione arcydzieło Franka Borzage'a wytwórni Fox-Filmu

SIÓDME PRZYKAZANIE

Olśniewający pean na cześć wszechwładnej i wszechpotężnej miłości.

W rolach główn. najznakomitsza dziś para artystów filmowych

JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek seansów o godz. 4-ej p. p., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł., ostatniego o godz. 10-ej wiecz.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł. w sob. i niedz. od 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po 1. zł. i 50 gr. 2393

Dr. med. EDWARD REICHER 2472

Choroby skórne i weneryczne
Leczenie diatermją. Elektroterapja.
Południowa 28
Od 8—10 rano, 12—2, 7—8.30 w.
W niedziele od 9—2

HIGIENA SEKSUALNA

Rewelacyjny film, poruszający niesłychanie doniosłe zagadnienia

wkrótce 2425 wkrótce

PO RAZ PIERWSZY W ŁODZI.

Helenów Menażerja

Dziś i dni następnych SENSACJA!

dziki koń z rogami

Nowowprowadzone okazy: lwy, tygrysy, lamparty, małpy, żbiki, ozoloty, węże, mrówkojady i w. in. zwierząt

Odczyty

BEZPŁATNE ODCZYTY Z HYGJENY.

Staraniem sekcji propagandy oddziału sanitarnego wydziału zdrowotności publicznej — dziś, w niedzielę, dnia 9 marca r. b., o godz. 12-ej w południe w lokalu miejskiego kinematografu oświatowego (Wodny Rynek róg Rokicińskiej) dr. Stanisław Skalski wygłosi odczyt na temat: „Kultura i hygjena".

Tegoż dnia, o godz. 12-ej w południe w lokalu tow. „Sokół", ul. Limanowskiego 51, dr. Hilary Gliksman wygłosi odczyt na temat: „Co to jest odporność przeciw chorobom zakaźnym". Wejście na odczyty bezpłatne.

„POSTĘPY MEDYCYNY"

Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w poł. w sali polskiej YMCA., Piotrkowska 89, pan dr. Tadeusz Mogilnicki wygłosi odczyt n. t. „Postępy medycyny w latach ostatnich". Wejście bezpłatne.

„MASZYNY PAROWE"

Pod takim tytułem w nadchodzący wtorek, dnia 11 marca r. b. o godzinie 8 wiecz. w lokalu polskiej YMCA., Piotrkowska 89 wygłosi odczyt p. Marjan Szczepański, technolog - mechanik, wychowanek państwowej szkoły budowy maszyn w Poznaniu.

Odczyt, ilustrowany rysunkami, poruszy dzieje maszyny parowej, jej rozwój i ostatnie zdobycze techniki w tej dziedzinie.

P. M. Szczepański wygłosi odczyt z inicjatywy klubu miłośników techniki m. Stanisława Szczepanowskiego przy polskiej YMCA. w Łodzi.

ODCZYT POLONISTYCZNY.

Staraniem łódzkiego koła towarzystwa miłośników języka polskiego dnia 11 b. m. o godz. 6-ej wiecz. w sali gimnazjum miejskiego im. J. Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) odbędzie się odczyt p. dyr. T. Czapczyńskiego n. t. „Wypracowanie piśmienne w szkole średniej i powszechnej w świetle najnowszych poglądów".

Temat, posiadający praktyczne znaczenie dla nauczycieli języków, a przedewszystkiem jęz. polskiego, zainteresuje niewątpliwie pedagogów, rodziców i wychowawców, tembardziej, że prelegent zapozna słuchaczy z poglądami pedagogów zagranicznych na tę kwestję.

Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło z życia trójkąta małżeńskiego na tle malowniczej i pełnej egzotycznego czaru JAWIE

Dzika Orchidea

W rolach głównych:

Zmysłowa, przewrotna, kusicielska
GRETA GARBO

Wytworny, dystyngowany 100-proc. Don Juan
NILS ASTHER

Pobłażliwy, wyrozumiały, prawdziwy zdradzany małżonek
LEWIS STONE

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA 2328

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Teatr miejski

Dziś: 4 „Dzielny Wojak Szwejk"
„ 8.30 „Przestępcy"
Jutro: 7.30 „Ojciec"

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4 po południu po cenach popularnych „Dzielny wojak Szwejk".

O godz. 8,30 wieczorem po cenach popularnych „Przestępcy" Brucknera.

Jutro o godz. 8,30 wieczorem po cenach najniższych głośna sztuka A. Strindberga „Ojciec" z dyr. K. Adwentowiczem w roli tytułowej i p. Horecką w roli Laury.

TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych komedja Pawła Franka „Grand Hotel".

Dziś o godz. 4,30 po raz ostatni komedja Verneuil'a „Kochanek pani Vidal".

We wtorek o godz. 4 po poł. premjera arcydzieła Jana Kochanowskiego „Odprawa posłów greckich", które wraz z ciekawie zainscenizowanemi „Sobótkami" i fragmentami „Trenów" wystawia teatr kameralny dla młodzieży szkół średnich celem uczczenia rocznicy wielkiego poety. Reżyseruje H. Buczyńska.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 4,20 popoł. i 8,30 wiecz. komedja A. Mólera „Żonglerka z Variete". W rolach popisowych: Relewicz - Ziembińska, Brzozowska, Górowski, Horowicz, Warchałowski i reżyser sztuki Wł. Ziembiński.

Dziś o godz. 12 w południe po raz ostatni bajka dla dzieci „Kot w butach" urozmaicona mnóstwem czarodziejskich efektów i atrakcji.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Jan Dahmen, sławny skrzypek holenderski, o którym prasa zagraniczna wyraża się, jako o wyjątkowem zjawisku, wystąpi na 3 wielkim koncercie symfonicznym w nadchodzący wtorek i wykona koncert skrzypcowy Czajkowskiego z tow. orkiestry. Pozatem pod kierunkiem świetnego kapelmistrza Walerjana Berdjajewa wykonane będą: Skrjabin: Druga symfonja; Karłowicz: „Rapsodja litewska" oraz Prokofjewa: „Miłość do trzech pomarańczy".

EMANEL FEUERMANN W ŁODZI

Wiolonczelista światowej sławy, Emanuel Feuermann, którego każdorazowy występ budzi sensację, przyjeżdża do Łodzi tylko na jeden koncert, który odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 b. m. w filharmonji. Sławny ten artysta wystąpi na 17 - tym koncercie mistrzowskim. Feuermann wybrał tym razem dla Łodzi arcyciekawy program, złożony z utworów d'Alberta Valentiniego, Szuberta, Sament'niego, Chopina, Saint - Saensa, Klengla i innych.

„LEGJONY W PIEŚNI".

Nielada atrakcja oczekuje dzisiaj sfery towarzyskie naszego miasta w filharmonji.

Dzięki staraniom związku legjonistów wspomnienia i przeżycia lat górnych i chmurnych, ucieleśnione w pieśni legjonowej znajdują na dzisiejszym poranku tak piękną interpretację muzyczno - wokalną, że sala koncertowa niewątpliwie będzie wypełniona po brzegi.

Publiczność przyciąga zarówno oryginalny pomysł mozajki słów i barw p. n. „Legjony w pieśni", jak wielki pietyzm i sympatja dla żywiołowej twórczości naszych bohaterów.

Ilość pozostałych biletów niewielka. Cena od gr. 50 do 3 zł. Początek poranku punktualnie o godz. 12ej.

KONCERT ORKIESTR WOJSKOWYCH.

Jak już donosiliśmy, w dniu 13 marca b. r. (czwartek) pod protektoratem dowódcy O. K. IV. gen. Małachowskiego odbędzie się w Łodzi, w sali filharmonji, ul. Narutowicza 18, wielki symfoniczny koncert orkiestr wojskowych na terenie O. K. IV. W koncercie wezmą udział wykwalifikowani orkiestranci z poszczególnych pułków, t. j. 10 p. p., 18 p. p., 25 p. p., 27 p. p., 28 p. S. K., 30 p. S. K., 31 p. S. K., 37 p. p. i 74 p. p.

Prócz kapelmistrzów tych pułków dyrygować będą także referent muzyczny M. S. Wojsk., kpt. B. Sidorowicz i kapelmistrz por. Jan Walter.

Program koncertu przewiduje jedynie polskie kompozycje. M. in. Uwerturę do opery „Marja" Statkowskiego, napisaną podług peppenatu Malczewskiego, „Anhellego" Różyckiego, „Suitę polską" Zarzyckiego, Uwerturę do opery „Flis" Moniuszki, „Tańce Góralskie" Paderewskiego, „Step" Noskowskiego, „Rapsodję Polską" Joteyko.

Koncert zatem ze względu na bardzo interesujący program zapowiada się bardzo interesująco, a o powodzeniu jego zadecyduje niewątpliwie i to, że jest to pierwszy tego rodzaju koncert wojskowy orkiestry symfonicznej w Łodzi.

Ceny na koncert bardzo popularne.

Wątpić nie należy, że sala filharmonji w dniu 13 marca b. r. (czwartek) zapełni się po brzegi publicznością.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

KONCERT NA RZECZ YMCA.

Dowiadujemy się, że w sobotę wieczorem, dnia 22 marca r. b. w sali niemieckiego stowarzyszenia śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243 dany będzie wielki koncert z udziałem tylko wybitnych artystów Polski, jak pp. Nina Stokowska, Marja Wiłkomirska, Zofja Fabry i H. Szatkowski.

Całkowity dochód z koncertu będzie przeznaczony na rozwój pracy wśród chłopców w polskiej Y. M.C.A. i na rozszerzenie obozu nad Lindą.

„Poległym za Polskę"

Związek oficerów rezerwy na okręg łódzki przystępuje w najbliższym czasie do zmiany tablic tymczasowych na tablice marmurowe. Przy tej okazji komisja tablicowa zwraca się do ogółu mieszkańców m. Łodzi z uprzejmą prośbą, aby pospieszyli z zgłoszeniem dotychczas niemeldowanych i nie umieszczonych na prowizorycznych tablicach poległych łodzian. Jak wiadomo, tymczasowe tablice są umieszczone odpowiednio do wyznania poległego na następujących świątyniach:

1) na katedrze św. St. Kostki przy ul. Piotrkowskiej, 2) św. Trójcy na Placu Wolności, 3) cerkwi prawosławnej przy ul. Kilińskiego 4) synagodze przy ul. Wolborskiej Zgłoszenia, względnie uwagi o zauważonych niedokładnościach na tymczasowych tablicach, należy skierować do komisji tablicowej związku oficerów rezerwy na okręg łódzki, Łódź, ul. Piotrkowska 104, lub do kancelarji parafjalnych tych świątyń, na których umieszczone są tablice. Zgłoszenia będą przyjęte najpóźniej do dnia 20 b. m.

SŁUCHAWKI? DETEKTORY?
Niema dwu zdań— tylko
„POLMETY"

Dr. med. 2107
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Detektory od zł. 8.50
komplet z anteną i słuchawką od zł. 26.—
Radjoaparaty i części
„RADIOLA"
Piotrkowska 88 (w podwórzu) tel. 105-34.

Dziś i dni następnych!
2395
Najnowszy film z największą tragiczką
EWELINĄ HOLT niezapomnianą bohaterką filmu „Miłostki" p. t.
W NOCNYM LOKALU
Potężny dramat w 10 aktach ilustrujący tragiczne dzieje grzesznej matki, ukrywającej swą hańbiącą przeszłość przed ukochaną córką.
W roli matki — ERNA MORENA.
Wielkie napięcie dramatyczne. Nocne życie złotej młodzieży.
ORKIESTRA pod dyr. R. KANTORA.
Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta od 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 1.— zł. i 50 gr.
UWAGA: Uwzględniając obecną ciężką sytuację materjalną i pragnąc uprzystępnić wszystkim wstęp do kina, dyrekcja obniżyła znacznie ceny wszystkich miejsc na wszystkie seanse a mianowicie: W dnie powszednie: I seans wszystkie miejsca 1.— zł. następne seanse I miejsce 2.50, II—1.50 III—1.— zł.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

WARSZAWA, 1411,8 m.

10,15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej.

12,10 Poranek symfoniczny z filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Stanisława Nawrota i Janina Turczyńska (sopran).

15,00 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" — wygł. p. dyr. Szczepan Mędrzecki.

15,20 Pieśni ludowe w układzie i wykonaniu Jana Żułmy.

16,00 „Co to jest włośnica i glisty ludzkie" opowie dr. Jerzy Ruszkowski.

16,20 Muzyka z płyt gramofonowych.

16,40 Minister Brühl w Warszawie" — dr. Marjan Henzel.

16,55 Płyty gramofonowe.

17,15 „O elektryczności w świecie organicznym" — opowie dr. Feliks Burdecki.

17,40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej.

19,00 Rozmaitości. Występ p. Wład. Waltera.

19,25 Feljeton p. t. „Duch dnia dzisiejszego" — wygł. p. Wł. Wolert.

20,00 Kwadrans literacki: „Przysięgielska przysługa" — Wł. Perzyńskiego.

20,15 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Witolda Maliszewskiego. Adelina Czapska (sopran), prof. Jerzy Lefeld (fort.) oraz Stanisław Tawroszewicz i Władysław Wochniak (skrz.). W przerwie komunikat teatrów miejskich.

21,45 Słuchowisko z Poznania.

22,25 „Ostatnia fala" — wygł red. Jan Piotrowski.

23,00 Muzyka taneczna.

Z „UZDROWISKA"

Zapis chorych na wyjazd na I sezon dla kobiet do „Uzdrowiska" odbędzie się we wtorek, dnia 11 marca 1930 roku o godz. 3 po południu.

Kandydatka winna się zgłosić w oznaczonym terminie w kancelarji przy ul. Cegielnianej 57 z dowodem osobistym.

„L'ENFANT CHIC"

Przed kilku dniami wróciła z Warszawy właścicielka pracowni ubiorów dziecinnych i kapeluszy p. f. „L'enfant Chic" (Piotrkowska 181, tel. 224-53). Firma powyższa urządziła w Warszawie w hotelu „Bristol" pokaz modeli, który cieszył się niezwykłem powodzeniem.

Szereg firm warszawskich zamówiło w firmie „L'enfant Chic" najnowsze modele wiosenne.

Obecnie firma „L'enfant Chic" zaopatrzona jest w piękne modele ubiorów dziecinnych oraz kapeluszy.

GŁOS SPORTOWY

„GŁOS PORANNY" ŁÓDŹ 9 marca 1930 r.

W.K.S. II—Turyści II 3:1 (3:0)

WKS. grając do przerwy z wiatrem, dzięki niezwykle słabej grze bramkarza Turystów, Kaszy, zdobył 3 goale, czego po przerwie nie mogli już uzyskać Turyści.

Bokserskie mistrzostwa świata w lipcu

W lipcu odbędą się bokserskie mistrzostwa świata. Polska weźmie w nich również udział. Drużynę polską przygotowuje do mistrzostw bawiący obecnie w Łodzi trener — włoch Ganzera.

Jack Dempsey grozi!

Wobec zbliżających się rozstrzygających zawodów o mistrzostwo świata wszystkich wag między Sharkeyem i Schmelingom i istniejącej możliwości utraty tego tytułu przez Amerykę, na rzecz nie amerykanina, oświadczyć miał b. mistrz świata, Jack Dempsey, że na wypadek przegranej Sharkeya, on sam powróci na ring, by przywrócić Ameryce panowanie w boksie.

Automobilizm

Ożywienie we Francji

W tych dniach odbywa się wielki automobilowy raid przez Saharę. Sześć grup samochodowych wyruszyło z Algieru i Tunisu, aby przebywszy Saharę, dotrzeć do Gao nad Nigrem w Afryce Centralnej i po krótkim odpoczynku wyruszyć z powrotem przez Saharę do punktu wyjścia.

Niezależnie od tego raidu grupa automobil Peugeot, składająca się z 4 samochodów, jednego — 18 HP., drugiego — 12 HP., trzeciego o sile 6 HP. i jednego lekkiego wozu ciężarowego, przebyła drogę z Algieru do Dakkar przez Saharę. Przestrzeń tę, wynoszącą 16.000 klm., przebyto w 16 dniach, robiąc przeciętnie 500 klm. dziennie.

Raid ten jest o tyle znamienny, że brały w nim udział samochody o bardzo nierównej sile motoru i wykazał, że w użytkowaniu w warunkach ciężkich nawet, samochód mały potrafi dzielnie nadążyć za wielkim.

Spadek produkcji w Ameryce

Według National Automobil Chambers of Commerce w New Yorku, produkcja samochodów w Stanach Zjednoczonych w styczniu r. b. wyniosła 199,000 jednostek. Oznacza to spadek produkcji o 30 proc. w stosunku do stycznia 1928 roku. Największy spadek wykazał Buick, który wyprodukował w styczniu r. b. 7,000 jednostek wobec 13,000 w styczniu r. ub.

Rozmaitości

W Hiszpanji błękitny kolor samochodu jest wyłącznym przywilejem rodziny królewskiej. W Chinach kolor czerwony jest zupełnie zakazany.

* * *

Według obliczeń rzeczoznawców amerykańskich, żelaziwo z zużytego samochodu warte jest zaledwie 30 zł.

* * *

W r. ub. zdarzyło się w Berlinie 17,156 wypadków, spowodowanych ruchem ulicznym.

Turyści -- Hakoah 3:1 (0:0)

Jeszcze jedno zwycięstwo fioletowych

Ciekawie zapowiadało się powyższe spotkanie, czego najlepszym dowodem publiczność, która w ilości 1000 osób odwiedziła boisko WKS. Jednak sam przebieg gry nie był takim, jakiego oczekiwano.

Hakoah wystąpił w swym najsilniejszym reprezentacyjnym składzie, natomiast Turyści, ze względu na kontuzję lewoskrzydłowego, zmuszeni byli przestawić linję ataku. Nie ulega kwestji, że zmiana ta musiała się odbić w sposób ujemny na całości gry linji napadu. Gracze czuli się nieswojo na obcych stanowiskach i dopiero po przerwie tempo wzrosło, akcja szła składniej i produkcyjniej. Fioletowi posiadają dziś słaby punkt w Niewiadomskim na obronie, który jest zbyt ciężki, mało ruchliwy, taktycznie słaby, a sytuacje stara się ratować ostrą grą, gdy jednak trafia na dobrego technika jest bezsilny, no i w Świętosławskim na prawem skrzydle, który nie może osiągnąć pełni formy i ciągle strzela w aut, miast centrować.

Reszta pracowała składnie, szczególnie Karasiak na obronie.

W Hakoahu dziś tyły nie pozostawiają nic do życzenia, niedopisuje natomiast atak, w którym jedynie Presser i Segal to pełnowartościowe jednostki.

Mecz trącił bardziej mistrzowskim, niż towarzyskim, a to na skutek ostrości, jaką od początku wnieśli w grę zawodnicy Hakoahu. Pierwsze minuty, to dwa błyskawiczne ataki niebieskich, bardzo groźne, lecz nie wykorzystane. Gra dziwnie nie klei się, pociągnięcia już w zarodku rwą się. Gra do połowy upływa bez bramkowo, przeważają Turyści; kilka strzałów pewnie chwyta Lipski.

Po zmianie stron tempo rośnie, fioletowi inicjują groźne ataki, dzielnie spisuje się Balsam i Zaklikowski na obronie. W pewnym momencie Lipski rzuca się do piłki, uprzedza go Hahn i zgrabnie przerzucając ją nad bramkarzem zdobywa prowadzenie. W niespełna 10 minut po tym epizodzie Chojnacki ostrym strzałem pod poprzeczkę podwyższa wynik. Zdobywcą trzeciej, a najładniejszej bramki dnia, był Stolarski, który sam sobie wypracował trudną pozycję.

Zrywa się Hakoah do ataku, pragnąc uzyskać punkt honorowy, wreszcie dzięki fatalnemu zagraniu Niewiadomskiego i słabej obronie Michalskiego, strzał Pressera grzęźnie w bramce. Do końca gry Turyści nie wykorzystują dwuch nadzwyczaj pewnych pozycji przez prawe skrzydło i łącznika. Sędziował sprawnie p. Andrzejak, może zbyt drobiazgowo, lecz ta metoda okazała się skuteczna na poskromienie ostrej gry.

Turyści wystąpili w składzie: Michalski, Karasiak, Niewiadomski, Trajdos, Szulc, Kowalski, Świętosławski, Michalski II, Chojnacki, Hahn, Stolarski. W drużynie Turystów jubileusz 100 meczu obchodzili Szulc i Trajdos.

Komunikat

Ż. S. G. S. Hakoahu

ŻSGS „Hakoah" komunikuje, iż lokal klubowy przy ul. Piotrkowskiej nr. 83 czynny jest codziennie od godz. 18-ej. Sekretarjat przyjmuje w tych godzinach zapisy nowych członków do wszystkich sekcji męskich i żeńskich, które prowadzone są przez wykwalifikowane siły instruktorskie.

Bliższych informacji udzielają urzędujący sekretarze, lub telefonicznie 189-21.

Helena Madison

16-letnia amerykanka, pobiła rekord światowy Gertrudy Ederle, przepływając 150 yardów w 1 min. 40,0 sek.

CHYPRE de Murry PARIS—VARSOVIE WSZĘDZIE DO NABYCIA

Ordynacja lekarsko-dentyst. Z. BIELAKOWSKIEJ chirurgja stomatologiczna Kilińskiego 113, tel. 148-27.

DR. E. Sonnenberg choroby skórne i weneryczne ZIELONA 8A przyjmuje od 12—1.30 po poł. i od 4.30 do 6.30 w.

ŁÓDZKI TEATR KAMERALNY Ararat Al. I-go Maja 2. Kier. art. M. Broderson. Dyrektor J. Strugacz. Kompoz. D. Bajgelman. Dziś! w niedzielę 2 przedstawienia o g. 7.30 w. i 9.30 w. przebojowa rewja p. t. Bez głowy... Kasa czynna od 11—1 i od 5 pp.

GRYPA

Influenzę i inne choroby infekcyjne cechuje wysoka gorączka i zmienne jej natężenie. Warunkiem należytego leczenia tych groźnych dla organizmu chorób jest stałe i systematyczne mierzenie i zaznaczanie na wykresie jej przebiegu. Używając w podobnych wypadkach precyzyjnego termometru Kramera reagującego w sposób idealny na wszelkie wahania temperatury, spełniamy jedno z najważniejszych zadań pielęgnowania chorego. Kryzys, jaki z całą dokładnością ujawni termometr Kramera, wzbudzi uczucie ulgi wśród pełnego poświęcenia otoczenia. 2282—1

Gabinety Kosmetyki lekarskiej 45 D-ra med. Marji LEWINSONOWEJ Cegielniana 6, telef. 143-63. Godz. przyj. dla pań i panów 10—2 i 4—8

Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i częściowy).
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza).
6. Elektroterapji (diatermja, d'Arsonvalizacja, galvanofaradyzacja.
7. Helioterapji (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgji estetycznej (blizny, żylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.), pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 12—2

Teatr świetlny CASINO

wobec olbrzymiego powodzenia Dziś nieodwołalnie po raz ostatni!

URODA ŻYCIA wg. powieści St. ŻEROMSKIEGO

Reżyserja: JULJUSZ GARDAN. W rolach głównych: Nora Ney i Adam Brodzisz w roli gen. Polenowa Bogusław Samborski

Dalszą obsadę stanowią: Eugenjusz Bodo, Stefan Jaracz.

Wytwórnia „Leo-Film". Orkiestra pod dyr. L. Kantora.

Początek o g. 12-ej w poł. Ceny miejsc na pierwszy seans wszystkie po 1 zł.

„GŁOS PORANNY"
ŁODŹ
9 marca 1930 r.

GŁOS HANDLOWY

„GŁOS PORANNY"
ŁODŹ
9 marca 1930 r

Pomyślne horoskopy
dla eksportu łódzkich towarów do Grecji

Warsz. koresp. „Głosu Poranego" (M. G.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy, mają być w najbliższych dniach sfinansowane zobowiązania w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Polską a Grecją. Miarodajne czynniki polskie liczą sie poważnie ze znacznym wzrostem eksportu wyrobów polskich, a przedewszystkiem łódzkich tekstyljów.

Rozdział zamówień rządowych
dla przemysłu włókienniczego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" (M. G.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, w ministerstwie przemysłu i handlu dobiegają końca narady w sprawie rozdziału zamówień rządowych dla różnych gałęzi naszego przemysłu, a przedewszystkiem dla łódzkiego przemysłu włókienniczego, któremu rząd — w myśl przyrzeczeń min. Kwiatkowskiego podczas jego pobytu w Łodzi — pragnie udzielić z wydatną pomocą.

Ożywienie w branży włókienniczej w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" (M. G.) telefonuje:

W ostatnich dniach zauważyć się daje pewne ożywienie na stołecznym rynku manufakturowym. Przybywają kupcy z prowincji, którzy zawierają tranzakcje na niewielkie partje towarów przeważnie za gotówkę. W najbliższych dniach hurtownicy warszawscy spodziewają się nadejścia dużych partji towarów włókienniczych z Łodzi.

Nadzieja na lepsze jutro

Jak się dowiadujemy ministerstwo komunikacji poważnie liczy się z polepszeniem sytuacji gospodarczej w drugiej połowie marca, a co zatem idzie ze zwiększeniem przewozów kolejowych o 1650 wagonów dziennie. Poza zwiększonym obrotem towarowym wewnątrz kraju wzrost dotyczyć będzie zarówno tranzytu (z 1050 na 1.300 wagonów) jak i ładunków, przyjmowanych od kolei zagranicznych (z 600 na 800 wagonów).

Nowe bankructwa w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" (M. G.) telefonuje:

W ciągu ostatnich kilku dni wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie ogłosił upadłość następującym firmom: 1) Skład manufaktury Hersz i Majer Krongold, ul. Gęsia 3; 2) Skład futer Zelig Bratkin, ul. Ś-to - Jerska 38, przyczem Bratkina oddano pod nadzór policji, i 3) Skład trykotaży Mojżesza Fridmana, ul. Nalewki 32, przyczem Fridmana polecono osadzić w areszcie dla dłużników.

Dwa podstępne bankructwa

Upadli — jeden w areszcie, drugi pod dozorem policji

Na ostatniej sesji sądu handlowego w dniu 8 marca r. b. ogłoszono dwie następujące upadłości:

Franciszkowi Mikszewskiemu, prowadzącemu przedsiębiorstwo wyrobu mebli pod firmą **„Magazyn mebli tapicerskostolarskich w Łodzi",** ogłoszono upadłość na żądanie Aleksandra Judkiewicza i Szymona Pryzanta.

Jak wynika z 13 zaprotestowanych weksli, załączonych do podania na sumę 3159 zł., Mikszewski zawiesił wypłaty. Ostatnio Mikszewski zlikwidował swe przedsiębiorstwo, meble ukrył, wywożąc je w niewiadomym kierunku, sprzedał lokal handlowy pomienionej firmy, oraz swe prywatne mieszkanie, wreszcie sam się ukrył i obecnie miejsce jego pobytu nie jest wiadome.

Wobec potwierdzenia powyższych okoliczności przez sprowadzonego na rozprawę świadka, sąd postanowił **osadzić Mikszewskiego w areszcie dla dłużników.** Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 28 września 1928 r., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Leopolda Rozenbauma, a kuratorem apl. adw. Hermana Kretza.

* * *

Druga upadłość ogłoszono **Salomonowi Konowi,** prowadzącemu przedsiębiorstwo sprzedaży manufaktury w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 59, na żądanie firmy „Włókiennicza Spółka Akcyjna N. Ejtingon i S-ka" i firmy „Spółka Akcyjna dla Handlu i Przemysłu Berenstein, Zonis i S-ka".

Kon winien jest wyżej wymienionym firmom z tytułu dokonywanych z nimi tranzakcji, z 5 zaprotestowanych weksli 40.775 zł., a zatem zawiesił on wypłaty i nie honoruje swych zobowiązań, kilku zaś jego wierzycieli wdrożyło kroki egzekucyjne, wobec czego znaczna część posiadanego przez Kona towaru została sprzedana w drodze licytacji.

Z tych względów sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 6 listopada 1929 r., sędzią komisarzem mianowano **s. h. Stanisława Jarocińskiego, a kuratorem** apl. adw. Marcelego Wajsfusa.

Kona oddano pod dozór policji.

Upadłość
firmy „S. Gebet" w Zawierciu

Z ramienia 3 firm: „Tow. akc. wyrobów wełnianych F. W. Schweikert w Łodzi", „Spółka akcyjna do handlu i przemysłu Berenstein, Zonis i S-ka" i „Ch. L. Lipnowski", adwokat Zelmanowicz wystąpił w sądzie okręgowym w Zamościu w dniu 6 b. m. ogłoszenia upadłości firmie „G. Gebet". Sąd, przychylając się do wniosku pełnomocnika wymienionych firm, ogłosił firmę G. Gebet" upadłość, osadzając dłużnika w areszcie.

Okazje do handlu z zagranicą

W biurze izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, Targowa 63, znajdują się następujące zgłoszenia:

Firma grecka pragnie nawiązać stosunki z fabrykami towarów włókienniczych (wełnianych i bawełnianych), trykotaży, nici oraz wyrobów emaljowanych i porcelanowych, celem objęcia zastępstwa (L. 982).

Firma amerykańska pragnie wywozić z Polski parafinę, cynk, len surowy, siemię lniane, grzyby, pierze puch oraz szczecinę. (L. 1213).

Firma wiedeńska pragnie objąć zastępstwo względnie skład konsygnacyjny poważnej fabryki towarów wełnianych, bawełnianych i jedwabnych (L. 1422).

Firma bułgarska obejmie zastępstwo firm, pragnących eksportować do Bułgarji towary wełniane, przędzę (bawełnianą, wełnianą i jutową) oraz artykuły branży chemiczno - farmaceutycznej. (L. 1385).

Firma duńska pragnie objąć zastępstwo poważniejszych firm krajowych branży włókienniczej. (L. 1372).

Firma hamburska obejmie zastępstwo fabryki, produkującej popeliny i satyny. (L. 1118).

Firma berlińska pragnie nawiązać stosunki z fabrykami wyrobów włókienniczych. (L. 1136).

Firma wiedeńska pragnie nawiązać kontakt z fabrykami przędzy wełnianej i ze sztucznego jedwabiu celem reeksportu. (L. 1235).

Firma jugosłowiańska pragnie objąć zastępstwo sprzedaży towarów włókienniczych (L. 1448).

* * *

Wydział konsularny poselstwa R. P. w Kairze nadesłał do izby przemysłowo - handlowej w Łodzi obszerny wykaz adresów firm egipskich różnych branż, pragnących nawiązać stosunki celem importu towarów polskich do Egiptu. (L. 1416).

Bliższych informacji udziela biuro izby przemysłowo - handlowej w Łodzi, ul. Targowa nr. 63.

Bielsk eksportuje
przeważnie na bliskie rynki

Eksport towarów włókienniczych z okręgu Bielsk - Biała wynósł w lutym r. b. 28,244 kg. wartości 1,437,553 zł., czyli zmniejszył się w porównaniu z lutym ub. r. o 13,600 kg. wart. 714,100 zł. Tkanin wełnianych kolorowych wywieziono w lutym r. b. 27,650 kg. na sumę 1,409,721 zł., a tkanin półwełnianych kolorowych 594 kg. wart. 27,932 zł.

Eksport kierował się głównie na rynki bliskie, ponieważ na innych rynkach zwiększyła się znacznie konkurencja państw obcych. Największą ilość towarów wywieziono w lutym r. b. do Austrji, Węgier, Czechosłowacji i Jugosłowji, mianowicie 7,140 kg. wart. 665,000 zł., następnie do Szwajcarji, Włoch, Francji i Belgji — 6,470 kg. na sumę 395,000 zł., do krajów bałkańskich 5,980 kg. wartości 390,000 zł., do Marokko i Egiptu — 5,625 kg. wart. 222,000 zł., na Bliski Wschód — 1,015 kg. wart. 108,000 zł. i do krajów bałtyckich i północnych Anglji, Niemiec, Ameryki i na Daleki Wschód — 1,770 kg. wart. 85,000 zł. Ceny eksportowe kształtowały się niżej, aniżeli w styczniu r. b. Napływ zamówień zagranicznych na sezon zimowy jest zadawalniający.

Stowarzyszenie Wierzycieli dla ochrony handlu i przemysłu
ul. Narutowicza 32
zaprasza wierzycieli z weksli inkasowych
Banku Przemysłowców w Poznaniu,
Oddział w Łodzi
na zebranie **w poniedziałek dn. 10-go b. m.** punktualnie o godz. 5-ej pp. do własnego lokalu przy ul. **Narutowicza 32.**

RYNEK PIENIĘŻNY
Ceduła giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8,89 i pół

CZEKI

Belgja 124,28
Holandja 357, 77
Londyn 43,35 i pół
Nowy Jork — czeki 8,90
Paryż 34,90
Praga 26,42 i pół
Szwajcarja 172,54
Sztokholm 239,42
Włochy 46.72
Berlin 212,72

AKCJE

Dyskontowy 127.—
Siła i Światło 86.—
Lilpop 25.—
Starachowice 21.— 21.25
Polski 165,50 166.—
Węgiel 51.— 51,50

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 127,50
Dolarówka 73.—
5 proc. konwersyjna 52,40
Stabilizacyjna 87.—
Kolejowa 102,50
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
8 proc. listy zast. Przem. Polsk 82.00
4 i pół proc. listy zast. ziemski 52,85 53,—
5 proc. m. Warszawy 56.50
8 proc. Warszawy 74,75
8 proc. Łodzi 66.—
10 proc. m. Siedlec 75,75

NOTOWANIA BAWEŁNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

styczeń 8,08 luty 8,10 marzec 7,76 kwiecień 7,85 maj 7,89 czerwiec 7,90 listopad 8,01 grudzień 8,05 loco 8,18.

Bank spółdzielczy w Łodzi
Nowa placówka ma na celu przyjście z pomocą najbiedniejszym i średnim kupcom branży spożywczej

W ubiegłym tygodniu nastąpiło otwarcie nowego banku spółdzielczego p. n. „Towarzystwo Kredytowe dla Handlu Spożywczego w Łodzi", Stary Rynek 15.

Nowa ta placówka, stworzona na zasadach spółdzielczości, ma na celu udzielanie taniego kredytu dyskontowego średnim kupcom branży spożywczej oraz najbiedniejszym — w formie pożyczek zwrotnych, nisko oprocentowanych.

Będzie to wielkiem dobrodziejstwem dla biednych kupców i handlarzy jarzyn i owoców, nieposiadających kapitału zakładowego i zmuszonych do zaciągania pożyczek od lichwiarzy.

Lokal banku, pięknie odremontowany, wygląda, jak bomonierka.

Na czele banku stoi zarząd i rada nadzorcza.

W skład zarządu wchodzą: prezes — Adolf Sztrauch, wiceprezes — Bernard Tyman, II wiceprezes — S. Redlic, członkowie A. Iwankowicer, S. Seidler, M. Danielak, W. Hulman, zastępcy—A. Najman, Z. Szrajbaum

W skład rady nadzorczej wchodzą: prezes — Józef Wołyński wiceprezes — Józef Mantag, II wiceprezes — Ch. Fiszlewicz, członkowie — M. Mines, Ch. Fajtlowicz, F. Rubinstein, zast. — J. Rozenwald i R. Granek.

Dyrektorem banku jest Max Hirszberg, kierownikiem biura p. M. Gleiberg. (p)

Składy towarowe
Spółki akcyjnej w Łodzi
Piotrkowska 56
Warrant
udzielanie pożyczek
pod zastaw towarów na warunkach nader dogodnych.
Clenie — Magazynowanie we własnych murowanych składach zwykłych i **wolnocłowych, połączonych bocznicą kolejową.** 2174

Kto wygrał na loterji?

5-ta klasa — 3-ci dzień

Urzędowe Tabele Wygranych
oglądać można codziennie bezpłatnie w Kantorach Kolektury
B. Weinberg Piotrkowska 42 Piotrkowska 163
Tamże wypłata wszelkich wygranych oraz zamiana stawek na nowe losy. 2287

Wczoraj w trzecim dniu ciągnienia 5-ej klasy 20-ej polskiej państwowej loterji, padły wygrane na numery następujące:

Po **50,000** złotych na Nr.Nr. 166301

Po **10,000** złotych na Nr.Nr. 52062 11099

Po **5,000** złotych na Nr. Nr. 23772 36279 89104 154503 201703

Po **3,000** złotych na Nr. Nr. 25565 52753 74926 107018 180614 184443

Po **2,000** złotych na Nr. Nr. 2994 5896 38651 71113 9111 105660 125927 176435 183405 197826 201223 201428 206246

Po **1.000** zł. Nr. Nr. 4072 24832 28705 36658 43123 49501 51717 72488 75595 80175 92126 110279 111150 117988 125543 146016 154557 179933 196083 204550

Po **600** zł. Nr.Nr. 782 16406 30260 64886 65760 69701 70189 73987 84838 86957 87769 94555 104480 109286 109848 114269 118916 120169 123030 125153 137881 146552 148778 153230 166263 166663 172201 185017 186524 187443 190164 193260 196928 197403 198798 202803 202946

Po **500** zł. Nr. Nr. 1040 2539 8222 9691 10077 10773 12330 16347 17783 18515 20028 22129 22549 26514 26577 29249 29665 31985 32227 34355 35525 35704 36144 37265 38849 42063 44479 45353 48638 49050 49414 50681 55670 57169 58493 59742 59911 61381 61461 64971 65520 27017 67897 69713 70700 72079 73081 73923 74722 78286 78839 79466 82203 82206 84276 85828 88840 91732 92957 93238 94344 94448 96084 97228 99036 188690 102471 103958 108223 110784 114061 116255 116848 116988 117927 118809 119755 120109 123412 124284 124424 1224488 124743 125213 125897 125928 126312 127508 127586 132928 134747 135876 138556 138925 140787 142277 143187 143791 145701 146269 147024 148610 149170 149538 151939 153350 153611 154801 156706 156835 159321 160006 160659 161019 163700 166696 168839 169036 169385 169773 169773 169922 170277 170277 171178 171550 172817 173225 174120 175609 176569 176569 153436 176912 178570 182003 184250 189256 191390 192668 193839 197139 197785 197925 200126 200467 200544 204161 205294 206307 207054

Stawki

21 442 636 761 80 914 85 1103 18 70 266 88 351 86 422 601 723 51 90 871 89 97 963 2006 67 115 266 372 493 612 20 54 728 853 944 3099 469 607 716 58 85 99 847 915 67 4111 93 284 375 84 448 76 765 70 845 91 5083 148 364 550 68 647 55 75 721 69 846 978 6098 108 67 83 86 241 557 632 72 701 26 58 804 7526 75 413 592 613 72 99 861 956 8052 183 219 331 39 428 529 53 614 75 924 9003 9 71 105 70 317 541 673 94 721

10108 31 61 89 207 31 70 335 71 82 402 26 767 81 828 62 70 912 13 11133 63 206 23 40 348 428 807 12133 62 67 73 220 49 669 72 891 56 967 13087 137 224 351 408 555 86 604 17 40 50 756 61 856 63 87 905 14163 350 433 554 77 885 13387 405 25 99 545 626 48 710 18 91 92 16018 82 201 7 478 677 958 17078 541 99 733 801 18 38 18022 65 91 339 80 472 530 638 918 35 19093 107 40 201 9 58 92 486 691 738 807 19 959 92

20094 121 209 11 25 38 68 345 527 88 613 772 96 914 52 21201 45 389 421 92 509 14 686 22074 261 314 401 29 98 580 85 606 719 38 817 66 972 23018 242 311 24 491 574 636 78 717 926075 24008 151 276 358 88 487 541 92 602 6 73 760

25148 359 402 63 794 960 26110 262 332 59 473 75 617 900 6 30 60 27054 95 191 96 214 367 428 47 99 718 892 934 28294 351 445 509 50 617 28 764 29177 379 521 29 59 93 662 98 702 800 33 914 18 30172 401 2 75 502 5 665 76 778 804 25 27 93 31089 134 78 343 69 70 439 67 511 632 96 751 88 800 12 998 32007 219 75 311 73 326 95 507 609 773 908 33051 111 22 393 417 540 68 755 815 65 79 990 34032 39 349 50 62 624 31 32 85 722 37 45 94 964 35011 23 70 139 75 90 333 612 83 724 836 979 36042 163 291 481 525 644 744 976 37097 109 28 66 98 223 428 518 80 613 708 929 38012 206 9 50 88 531 38 41 762 809 48 939 70 39047 110 40 220 47 394 400 39 94 741 879 95 533

40307 11 72 404 30 536 37 622 68 715 19 25 945 41099 122 203 66 355 736 815 63 42029 64 88 304 12 83 544 59 91 631 709 97 813 57 43073 94 120 212 32 46 72 447 695 707 987 44056 79 194 244 327 54 63 81 504 629 740 866 81 45026 31 198 267 390 581 643 738 805 36 55 46030 79 134 432 65 614 746 843 47300 83 99 438 564 66 774 922 48115 202 309 461 68 523 54 601 860 963 77 49000 33 211 387 491

50067 118 242 309 36 57 453 569 625 39 704 87 844 48 64 90 98 929 510013 107 228 383 435 589 95 651 720 34 89 832 904 44 85 52361 465 561 72 78 93 600 791 907 90 53155 79 249 406 52 500 639 824 49 88 936 54046 78 370 74 538 721 77 82 991 55031 198 257 79 388 411 664 738 845 55 56006 162 98 413 586 639 49 87 765 907 92 93 57106 40 378 539 91 607 54 804 38 580081 125 214 81 325 425 561 77 626 742 99 858 934 59 156 94 241 56 62 67 86 457 90 540 77 616 739 872 907 42 52 89

60041 180 394 429 68 73 758 837 61371 723 99 825 63 62024 157 83 260 325 500 690 728 820 910 12 27 90 63001 5 121 26 353 413 15 838 935 36 69 64076 149 264 354 439 568 84 656 98 751 920 37 47 65023 89 151 84 242 52 410 508 936 54 65 70 77 66093 97 278 397 486 549 699 768 67158 497 636 966 68045 176 284 361 523 91 933 69021 135 53 229 317 32 69 84 92 408 639

70196 388 302 65 504 93 794 892 900 40 73 71216 48 81 397 426 39 597 642 84 916 72 72066 166 241 600 743 67 85 865 945 79 73057 115 23 33 95 571 600 55 79 81 93 799 859 74132 52 65 66 245 362 432 517 672 702 803 75025 44065 227 96 428 534 51 675 765 870 945 76016 87 253 378 463 86 623 44 63 724 95 888 920 35 77346 76 78 486 519 610 35 780 87 811 34 87 78003 32 80 106 36 51 409 44 540 85 842 980 79044 134 52 65 66 248 325 581 987 88

80015 65 89 92 332 34 72 613 47 92 829 80 81192 231 372 83 414 16 97 578 649 889 952 82183 88 240 338 85 428 76 625 31 780 824 993 83037 115 97 388 533 40 636 700 63 84 84042 66 140 544 615 26 30 765 71 802 937 85005 75 124 237 80 485 86 504 680 797 911 86020 50 233 81 88 326 432 595 627 725 70 846 928 87059 87 188 455 70 543 88224 379 424 550 623 835 919 89137 39 66 342 418 56 79 97 541 624 35 76 789 90092 222 88 607 26 761 994 91018 35 100 77 318 23 36 46 529 77 611 18 747 851 92000 73 114 45 209 14 95 302 62 424 44 83 514 39 747 87 850 924 45 93000 81 97 125 284 530 680 732 825 73 926 50 61 94019 107 13 259 90 315 18 44 410 595 66 717 21 800 11 65 913 71 95022 205 29 48 55 337 561 70 648 734 56 96038 80 200 58 323 69 626 751 91 958 68 97030 55 149 79 348 655 700 898 935 81 98164 367 521 64 644 700 912 37 99178 87 93 334 483 518 28 91 607 30 773

Natychmiastowa
wypłata wszelkich wygranych odbywa się w kantorach słynnej kolektury
S. Jatka Piotrkowska 22 Piotrkowska 66
Tamże zamiana stawek na nowe losy.

100008 48 118 71 258 449 58 607 59 86 93 701 17 48 64 822 49 953 86 101005 9 37 581 619 754 922 73 102158 85 209 16 307 400 4 657 855 903 52 57 79 83 103054 154 72 93 96 275 468 504 639 797 881 90 911 30 89 104022 218 31 36 38 341 46 411 508 622 702 26 815 918 36 38 105037 64 286 497 633 720 851 92 99 937 160069 71 170 219 365 496 522 652 737 50 92 877 79 953 107004 86 140 96 208 22 30 81 478 661 78 738 94 865 948 70 108045 49 142 50 61 504 722 24 820 43 83 109104 379 97 634 771 75 835 39 930 87 94 110164 368 636 903 23 111037 155 323 469 501 605 40 92 722 48 842 60 949 112047 129 294 676 911 113050 54 228 59 60 526 48 58 59 603 32 54 59 114027 28 72 142 89 258 84 391 400 542 715 91 845 971 115139 95 335 66 430 551 79 742 905 75 116050 130 32 77 88 246 79 344 91 511 42 685 822 41 77 920 81 87 97 117034 89 299 322 71 86 401 43 97 669 723 65 82 118194 262 86 378 490 554 670 848 61 957 82 119060 346 623 38 41 120135 48 68 214 46 308 77 539 88 670 780 836 61 925 121044 74 105 84 222 89 229 47 527 55 94 694 775 122077 82 101 9 202 450 552 602 30 43 53 57 905 123132 78 267 304 33 92 424 544 690 701 13 19 45 966 124002 87 204 513 678 92 909 74 126149 85 251 487 534 636 718 71 940 83 123055 78 184 88 267 426 561 71 605 856 99 127004 51 87 107 280 325 423 529 686 891 927 128022 111 22 87 281 335 95 414 510 43 878 98 129056 311 88 403 26 522 693 788 827 60 929 35 130095 124 33 221 423 540 641 85 701 93 926 43 131043 93 98 134 45 248 54 77 432 43 708 45 132082 131 34 248 465 526 616 31 78 748 78 824 26 64 133025 178 270 339 465 593 693 729 833 46 51 78 97 937 134005 14 95 112 63 85 94 222 40 92 436 522 45 88 623 35 89 135079 81 174 205 21 36 81 395 434 532 39 51 704 12 20 26 32 67 68 825 136065 230 31 649 723 42 88 957 137312 501 5 86 600 61 73 710 16 908 24 33 138012 53 67 95 125 68 319 78 84 506 33 605 31 35 45 725 45 91 872 139093 269 306 417 508 57 63 602 704 25 77 90 821 68 901 6 26

140072 103 81 267 89 512 43 623 707 43 973 141005 22 23 76 174 97 206 306 21 41 49 458 62 596 649 86 801 941 91 142005 28 33 124 60 200 44 418 526 715 849 69 947 48 143008 176 216 34 317 64 407 28 58 72 89 575 645 783 826 77 9070 32 36 144071 154 224 361 64 534 58 92 96 99 621 53 704 44 47 858 63 907 65 145161 99 200 22 69 77 319 33 56 85 429 506 19 600 22 72 720 25 838 75 99 920 43 80 146002 12 92 103 8 69 93 357 487 99 526 32 600 706 811 31 43 86 147093 124 151 565 602 45 61 85 717 834 63 981 87 148078 172 258 358 88 681 751 64 91 149063 92 264 376 489 595 630 709 29 47 87 817 42 97 905 21 62

150568 88 623 25 784 89 848 90 94 907 64 151142 68 80 90 98 240 303 34 78 455 600 66 734 54 63 91 97 917 62 78 85 152005 61 95 253 320 43 46 583 824 153001 42 50 72 123 83 86 237 72 77 407 39 716 154010 81 122 65 265 352 535 53 65 155018 75 455 63 629 97 99 708 49 816 69 934 156004 41 211 12 22 58 59 333 55 401 547 50 95 626 85 745 89 851 955 157010 151 55 99 258 349 62 78 577 87 674 723 981 158082 129 240 50 63 362 66 447 54 66 509 37 83 728 36 995 159097 201 312 648 53 54 710 859 83 901 14 30 160019 108 349 419 28 34 525 66 72 623 913 59 76 161039 53 203 4 59 345 408 01 521 85 94 715 39 45 48 854 81 86 973 162250 71 321 420 577 93 640 81 729 73 926 84 163087 206 307 49 424 715 57 91 99 820 75 925 37 164019 21 105 34 98 248 317 72 96 97 438 97 503 56 655 778 823 165341 99 402 21 537 57 89 627 31 98 731 966 166000 48 72 116 41 61 229 459 67 93 510 53 884 921 28 38 52 91 167147 342 411 30 567 697 736 826 31 47 995 168004 81 220 28 51 398 427

65 624 74 87 721 80 892 945 78 87 169120 38 374 76 410 26 223 87 95 697 734 841 49 924 28 45 53 80 170064 87 99 104 356 451 341 61 92 94 642 727 71 919 90 171011 125 58 94 223 38 49 335 420 34 34 53 80 95 538 85 660 725 885 993 172233 489 564 86 688 729 82 972 173011 43 65 160 313 489 541 42 73 684 744 813 58 92 965 174035 212 87 322 61 510 85 652 797 863 924 78 175090 96 135 343 91 553 55 57 92 616 796 840 950 176111 14 25 274 359 537 72 703 812 53 75 905 177114 17 49 212 34 49 305 610 60 71 714 894 909 178055 189 205 30 95 304 10 63 70 78 428 68 77 633 727 44 85 801 19 37 43 179198 459 67 85 86 532 36 84 90 180131 95 248 67 452 86 516 18-46 761 79 93 812 181101 83 213 15 301 10 50 60 75 92 504 70 650 710 91 813 930 182181 212 24 39 96 386 409 15 525 31 82 645 834 67 959 183128 70 321 55 443 87 534 36 45 625 717 58 818 910 184078 123 47 71 239 55 452 556 615 16 738 86 804 185001 91 103 27 93 250 383 480 513 635 706 74 848 73 74 953 67 185072 93 248 372 450 655 723 31 59 72 811 18 41 77 989 187012 127 48 242 61 343 490 656 64 69 88 913 60 91 188113 238 316 677 794 933 81 189031 166 229 335 441 93 500 655 91 757 84 901

190015 48 73 261 89 642 716 800 16 903 191043 135 45 248 92 442 75 527 97 654 703 46 50 801 35 68 73 901 63 192074 280 374 481 587 610 60 703 31 45 819 946 49 193133 248 301 40 98 417 29 574 646 60 758 912 29 76 83 194117 219 382 434 502 714 92 867 70 195013 46 226 318 47 457 85 94 530 82 635 725 27 850 978 195007 13 18 47 57 183 341 53 89 425 61 72 616 736 52 53 978 197150 68 250 65 71 312 77 422 59 91 560 74 79 84 603 37 79 98 781 89 198044 77 123 262 341 42 412 540 58 716 18 20 94 802 25 199005 39 248 307 46 597 601 7 96 99 760 836 976

200026 84 85 188 238 342 459 537 679 94 744 960 201075 124 47 391 550 662 80 830 902 15 16 202051 93 341 57 65 84 556 602 12 20 51 85 708 31 46 81 203036 99 115 19 23 80 215 334 417 85 643 741 958 304080 85 88 149 79 244 523 66 72 604 45 727 815 25 91 205033 70 287 303 43 443 81 529 206079 420 26 86 584 721 54 846 74 988 207072 89 91 98 117 23 239 351 447 80 84 506 17 728 39 78 852 72 91 911 88 208077 139 259 80 446 95 209008 124 531 63 698 853 935 40 45 62

Wszelkie wygrane
własne jakoteż obce wypłaca oraz zamienia Kantor wymiany i loterji
„S. WEINBERG"
58 Piotrkowska 58 filji nie posiadamy
wł. S. Weinberg i S. Kassman. 813

Geografja protestów wekslowych

Bank Polski dzieli Polskę na 5 okręgów gospodarczych

Intensywność protestów wekslowych w Banku Polskim według okręgów gospodarczych przedstawia się w sposób następujący:

Do pierwszej grupy zaliczone zostały ośrodki handlowo - przemysłowe, do których włączono następujące oddziały banku: Warszawa Poznań, Kraków, Lwów i Wilno. Okręgi te obejmują ponad 50 proc. całego portfelu wekslowego Banku Polskiego. Tak wysoki odsetek pochodzi stąd, że okręgi te obejmują znaczne terytorjum (63 powiaty), oraz że do okręgów tych należą wielkie miasta, które są siedzibą poważnej liczby firm przemysłowych, posiadających fabryki na terytorjum innych okręgów, a wreszcie banków.

Drugi to okręg włókienniczy Polski, który jest najważniejszym ośrodkiem przemysłu włókienniczego. Okręg ten posiada największy odsetek kupców, jako wystawców weksli, znajdujących się w portfelu Banku Polskiego, co się tłumaczy tem, że w okręgu tym znajdują się siedziby poważnej liczby przedsiębiorstw handlu hurtowego materjałami włóknistemi.

Trzeci okręg—węglowo-hutniczy, do którego zaliczono oddziały Katowice i Sosnowiec, przyczem oddziału Królewska Huta ze względu na bardzo znaczną sumę weksli rolniczych nie można było zaliczyć do okręgu węglowo-hutniczego,

4) Okręgi rolnicze, do których zaliczono oddziały: Inowrocław, Kalisz, Kołomyja, Łomża, Łuck, Ostrów, Piotrków, Płock, Równe, Siedlce, Stanisławów, Suwałki, Tarnopol, Tczew, Włocławek i Zamość. W tych okręgach jest znamienny stosunkowo bardzo mały odsetek weksli, wystawianych przez przedsiębiorstwa górnicze i przemysłowe, natomiast zwraca uwagę bardzo wysoki odsetek weksli, wystawionych przez przedsiębiorstwa górnicze i przemysłowe, natomiast zwraca uwagę wielki odsetek weksli kupieckich. Fakt ten, tłomaczy się stosunkowo małym udziałem rolników w obrocie protestów wekslowych w okręgach rolniczych dla badania stanu wypłacalności rolnictwa.

Wreszcie do piątej grupy zaliczono okręgi rolniczo - przemysłowe, obejmujące pozostałe 29 oddziałów Banku Polskiego i mające charakter mieszany.

Obliczenia dokonane za lata 1926/29 stwierdzają, iż wahania sezonowe protestów wekslowych wykazują bardzo silną tendencję do zmniejszenia się amplitudy wahań przy zachowaniu naogół tych samych kierunków zmian z miesiąca na miesiąc.

Ogólnokrajowy zjazd

kupiectwa włókienn.czego w Warszawie

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie ogólno krajowy zjazd kupiectwa włókienniczego, zwołanego przez centralę związku kupców w Warszawie. Na porządku dziennym obrad znajduje się szereg zagadnień, związanych z katastrofalną sytuacją kupiectwa, a między innemi sprawa noweliza cji ustawy o podatku przemysłowym oraz powzięcie uchwały w związku z deklaracją koła żydowskiego, które, jak wiadomo, zapowiada ostrą opozycję przeciw cofnięciu ulg podatkowych zapowiadanych uprzednio przez rząd.

Jak się dowiadujemy na zjeździe reprezentowane będą łódzkie organizacje kupieckie. (Z)

MEBLE kuchenne
Wielki wybór oryginalnych modeli poleca Największa Krajowa Wytwórnia B-cia Koerpel — PIOTRKOWSKA 114 1428-3

Karnawał w Zakopanem

Bale, dancingi i sporty

(Korespondencja własna „Głosu Porannego")

Zakopane, w marcu.

Wszystko się kończy — a im przyjemniejsze, tem szybciej. Dlaczego tak jest, nikt nie wie, ale wszyscy mówią, że tak jest dobrze i mądrze. Kończy się występ Ordonki, urlop, wywoływanie nowej „plajty" z lasu innych, ma wreszcie swój koniec karnawał.

Co rok umiera, co rok odradza się na nowo. Lecz rozmaita bywa jego śmierć. Albo w rozszalałych redutowych salach, w tłumie setek wyświechtanych fraków i zapoconych dekoltów, pośród trzaskających w górę korków szampańskiego, mgły papierosowego dymu, dywanu serpentin, oplatających lakiery, pośród rozdźwięku łączących się talerzy, smętnego łkania saksofonu — czeka ostatniej chwili, by dumnie, niczem piękny książę, z podniesioną głową — kiedy już niebieskawy świt rzuci blade refleksy na posadzki sali — odejść i trzasnąć drzwiami za sobą. Odchodzi — a ciężkie krople burgunda, niby łzy krwawe padają z niedopitych wywróconych butelek..

Tak w realistycznej poezji niedawnych lat umierał karnawał. Ale w tym roku było inaczej. Nie powołujemy się na karnawał w Łodzi, bo to zbyt makabryczny dowcip — natomiast powiedzmy, że karnawał w Zakopanem nosił wszelkie pozory ...karnawału. Dziwił się człowiek (ściślej — łodzianin) początkowo, znajdując wszystkie lokale przepełnione: bal mody, bal pantoflarzy, bal prawników, bal dużych dzieci, bal na biegunie, słowem bal do nieskończoności... (Zresztą tak powinno być).

W Jaszczurówce niezrównany Kataszek, w Bristolu Heyman - jazz, Morskie Oko, Trzaska, Karpowicz — wszystko huczy, trzęsie się, bawi... Ale ta zabawa daleka jest od „hulajduszostwa". Kiepskie czasy — to hamulec nawet dla tych, którzy jeszcze mogą „bumlować". Wszędzie widzi się powściągliwość, ogół liczy się z tem, co się dzieje.

Przebrzmiał karnawał w Zakopanem — wesoło, beztrosko, ale nie hulaszczo. Zresztą, co ciekawe, większość gości zjechała nie w celu zabawy, lecz w celach zdrowotnych — a dla tych, jak wiadomo, stolica pod tatrzańska jest nieporównana. Rzecz jasna, że wszystkich starczyło jednak doskonale, by zapełniać lokale i tłumnie uczestniczyć w imprezach sportowych.

Ostatnią karnawałową noc, tradycyjnym zwyczajem poświęciłem na przegląd lokali. Taka rewja daje dobrą ilustrację nastrojów i stosunków środowiska.

Ostatki. Wieczór. Pensjonatowa kolacja. Włazi się w smoking i jazda! Ale dobre czasy sanny i kuligów przerwały się. W mieście od kilku dni odwilż co się zowie. Niezmierzone bajora szarego śniegu, tafle topniejącego lodu... Zresztą noc ścina powierzchnię dróg cieniutka powłoka żelatyny mrozu. Jedziemy fiakrem. Gazda jest pod gazem i jak zwykle każdy tutaj niezadowolony z zapłaty. To już należy do góralskich nawyków.

U Trzaski naturalnie pełno. Muzyczka różnie jakiegoś „Bimbambulę". Zresztą nic ciekawego. O parę kroków dalej w „Morskiem Oku" — nieznośnie tłoczno. Zresztą nietrudno o to, bo lokal jest mały, duszny. Przez godzinę człowiek się wędzi, jak śledź. U słynnego „Karpa" tej nocy stosunkowo spokojnie. Tu jest ruch przed południem. Koniaczek, czarna kawka, zakąseczki i za te same pieniądze wytańczyć się można... Zostaje do odwiedzenia dancing w Jaszczurówce (4 klm. za Zakopanem). Całą zimę szalenie „wzięty", dzięki doskonałej orkiestrze — ostatniej karnawałowej nocy nie przedstawia wysokiej klasy zabawy. Ludzie tańczą — bo to przyzwyczajenie dobrych czasów...

Można pomyśleć o powrocie. Gazda zacina konia. Powietrze jest łagodne i ciche. Wokół bieleją w fijołkowej poświecie wielkie śnieżne płachty pól — wyżej czernią się plamy regli, smrekowych lasów. W niezamąconej ciszy pnie się hen wzwyż ciężki masyw Tatr.... Zaczyna padać gęsty, miękki śnieg...

Tak oto niepostrzeżenie, bez paroksyzmów szału odszedł karnawał. Ktoś z towarzystwa proponował jeszcze z przekonywującą siłą kieliszek wina na intencję lepszego karnawału 1931 roku. Czy sposób odmówić?...

Jeśli mowa o sezonie sportowym, to udał się on znakomicie. Na zakończenie Śląski klub motocyklowy i komitet imprez sportowych w Zakopanem zorganizował wielkie, dwudniowe międzynarodowe wyścigi motocyklowe na śniegu. Odbyły się one 1 i 2 marca.

Publiczności już znacznie mniej, niż np. na wyścigach automobilowych. Czuje się przedsmak „martwego" sezonu. Prócz tego warunki na torze bardzo kiepskie. Mimo to na twarzach zebranych widać ożywienie i duże zainteresowanie zawodami. Pierwsi ruszają do wyścigu na motocyklach o pojemn. do 350 kub. Röder Hans (Niemcy—na maszynie A.Y.S.), Czerniak (Poznań) i Strien (Niemcy) — zwycięża w ładnej formie Röder. W wyścigu na motorach ponad 350 kub. finiszuje pierwszy Marjan Ripper na Arjelu. Następuje zacięta walka w wyścigu motocykli z wózkami. Zawodnicy na znak startera ruszają z miejsca, rozbryzgując wokół siebie całe zwały stopniałego śniegu. Pierwsze miejsce zdobywa St. Hołuj. Orkiestra wita zwycięzcę głośnym „tuszem".

Następnego dnia warunki na torze jeszcze gorsze. W finałach wyścigów na maszynach o poj. do 350 kub. zwycięża Czarniak, wyżej 350 kub. Rudolf Bogusławski (Śląski klub motocyklowy), z wózkami Hołuj. Dużo emocji dostarcza skijöring za motocyklami. Narciarze muszą tu okazać dużo zimnej krwi i opanowania — zwłaszcza na wirażach gra staje się niebezpieczna... Pierwszego dnia zwycięża p. Gębala z narciarzem Pałdynem, drugiego p. Bogusławski.

Następnie bardzo ciekawe jest t. zw. polowanie na lisa. Zmyślne zwierzę reprezentuje niezwyciężony mistrz Niemiec, słynny Hans Röder. Na polowie stadjonu ściga go pięciu motocyklistów. Znakomicie, chytrze wywija się... Zdawałoby się, że osaczony z wszystkich stron nie ma już wyjścia — nagle przemyślnym manewrem wywodzi w pole myśliwych!

Wreszcie na zakończenie zawodów odbyły się skoki na motocyklach na specjalnie ustawionej odskoczni.

Teraz Zakopane pogrąża się w spokoju i wielkiej ciszy...

J. Z-an.

Niebywała dotychczas, tania

Wiosenna Wyprzedaż

JEDWABI
i WEŁEN

CENY BARDZO NISKIE.

„SOIERIES"

PIOTRKOWSKA 90.

MEBLE!

MAGAZYN MEBLI
Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów
Łódź, **Piotrkowska 86** tel. 160-02

posiada na składzie: **pokoje sypialne od zł. 2.400 — pokoje stołowe od zł. 2.300 — gabinety od zł. 1.900 — oraz duży wybór pojedyńczych mebli.**

Dogodne warunki kupna!

ZDROWIE TO SKARB

PRIMEROS PREZERWATYWY

antyseptycznie spreparowane
TO GWARANCJA ZDROWIA

TANIO
do sprzedania
używane meble: sypialnia, stołowy, urządzenie kuchenne i przedpokój. Piramowicza 2, m. 4.

KRAWIEC DAMSKI
M. BERKOWICZ
Łódź, ul. Traugutta 5
1-sze piętro
Zawiadamia Sz. klijentelę, że nadeszły **oryginalne Paryskie modele** na sezon wiosenny i letni.
Przyjmuje zlecenia z własnych i powierzonych materjałów po cenach przystępnych.
Dla pp. urzędniczek specjalne dogodne warunki

Już najwyższy czas
zaopatrzyć się **w aparaty detektorowe.**
Najlepsze i najtańsze
w cenie od zł. 18.—
Dalawis
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 152
Tel. 142-20.

DRUCIANE
Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów, „Rabitz" do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca
Rudolf Jung
Łódź, Wólczańska 151, tel. 128-97.

NICEA
DR.
Zeligsonowa
LAUREATKA PARYSKIEJ AKADEMJI
Rue Cronstadt 3 obok Negresco.

Dr. St. Bibergal
Moniuszki 11, telef. 163-22
powrócił
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapja Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz., w niedz. od 10-12.

Ładnie i prędko
pisać uczy Kaligraf
L. BERMAN
oraz poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji.
Zawadzka 19, Front 1 piętro.

ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI Sz. KACZKA
6-go Sierpnia (Benedykta) 10. Tel. 114-83.
NADESZŁY najnowsze francuskie i wiedeńskie wiosenne i letnie modele. 2247-2

Wielka wyprzedaż posezonowa 50%

Pouiowery, sweatry, kamizelki, kostjumy po cenach zniżonych do

Bogaty wybór: wyrobów lnianych, bielizny męskiej i damskiej, trykotaży, krawatów i t. p.

po wyjątkowo zniżonych cenach

Magazyn Jarosławski
19 PIOTRKOWSKA 19

Dr. med. **LAJCHTER**
STOMATOLOG
Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. p. 1540
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ZIELONĄ 9, I p., front, tel. 149-66, od 1½—5 po poł.

Dr. med. 1014
Juljusz Kahane
Choroby serca
Radwańska 4 tel. 187-27
Przyjmuje od 5 do 7.

Dr med. 1030—
Z. DATYNER
urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Piramowicza Nr. 2 Telef. 148-95
Godz przyjęć od 9 10 i od 6 — 8

Doktór
W. Łagunowski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta) Tel. 81-83.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-ej. 1423

Bezpłatnie!
Czytelnikom „Głosu Porannego"

Redaktor Szyller-Szkolnik, (autor prac naukowych), określa charakter zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, — miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska Nr. 32, m. 6, Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć.
Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—7 wiecz. 1823—

Przyjmuję szycie i przeróbki
ul. Bazarna nr. 8
na parterze, lewa oficyna.

2—3 pokoje
z używalnością kuchni **poszukuje** bezdzietne małżeństwo (lekarz). Oferty sub „I. M." do administracji niniejszego pisma.

ZAWIADAMIAMY!

że nadszedł wielki transport materjałów wiosennych.

Jednocześnie zaznaczamy, iż
wszelkie białe towary sprzedajemy po cenach białych tygodni.

Wistehube
148 PIOTRKOWSKA 148
2414

Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych
Fr. Grętkiewicza
ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1 i 15 B.M.
KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

---

58 58
SKŁAD SUKNA i KORTÓW
H. WEKSLER
ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 58, I-e piętro front, telefon 209-89,
poleca na nadchodzący sezon **materjały krajowe i zagraniczne pierwszorzędnej jakości** na ubiory męskie i damskie po cenach przystępnych. 2403
58 58

Karnawałowe kotyljony bez pieniędzy
w postaci pięknych parasolek, czapek, serpentyn, maskotek, i różnych nowości
dostarcza w komis „RAJ DZIECIĘCY"
34. NARUTOWICZA 34.
Na miejscu niebywale wielki wybór przepięknych **Zabawek i gier towarzyskich**
po cenach niezwykle niskich! 9514
Uwaga! Na miejscu wzorowa klinika lalek. **Uwaga!**

WYTWÓRNIA firanek, etor
ATELIER PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO
Piotrkowska 81, tel. 155-90
zostaje z dniem 15 marca r. b. przeniesione na ul. **Piotrkowską 90**
KAP, OBRUSÓW i t. p.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch Łódź
SALA FILHARMONJI
Poniedziałek, dnia 17-go marca o godz. 8.30 wiecz.
17-ty KONCERT MISTRZOWSKI
EMANUEL
FEUERMANN
Wiolonczelista światowej sławy
Przy fortepianie: **Dyr. Teodor Ryder.**
PROGRAM:
D'ALBERT Koncert wiolonczelowy C-dur
VALENTINI Sonana E-dur
SCHUBERT Sonata a moll
SAMENTINI Pieśń miłosna
CHOPIN Walc
SAINT-SAENS Allegro appasionato
KLENGEL Scherzo.
Bilety wcześniej nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 rano do godz. 2-ej po poł. oraz od godz. 4-ej do godz. 7 w.
Fortepian koncertowy Bluethnera ze składu fortepianów Karola Koischwitza 2432

Nowootworzona fabryka giętych mebli
„VIENPOL"
Łódź, Zawadzka 5,
poleca bogaty wybór krzeseł, foteli, taboretek i różnych stolików oraz wszystko w zakres giętych mebli wchodzące.
„VIENPOL" ul. Zawadzka Nr. 5.

Do akt. Nr. 2281 | 29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 14 marca 1930 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 57 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Filipa Grynfelda i składających się z mebli oszacowanej na zł. 435.—
Łódź, 26.II.30 r.
Komornik
J. Tomaszewski

„RUF"
Księgowość kartotekowa
Oszczędza ok. 70 proc. pracy i czasu i daje codziennie bilanse
Przejście na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w **każdej chwili możliwe.**
Zaprowadzenie przyjmuje i bliższych **informacji** udziela
O. R. PFEIFFER
przedstawiciel na Polskę
Łódź
Kopernika 57 (Milsza)
Tel. 166-83. 510

REORGANIZACJE.
Zaprowadzenie też innych metod Kontrola ksiąg handlowych Sporządzanie bilansów.

Teatr świetlny
„Przedwiośnie"

Żeromskiego 74-76
Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika.

Dziś i dni następnych! Wspaniała arcyzabawna komedja najnowszej produkcji p. t. **Wytwórnia śmiechu.**

„Człowiek, który kręci"

Świetlny film oparty na tle życia Hollywoodu z **Buster Keatonem i Marceliną Day** w rolach głównych!

Passe-partout i bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nieważne.
Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Pierwszorzędny zespół muzyczny. 2218

Ceny miejsc: I-1 zł., II-75 gr., III-50 g. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Następny program: „OFIARNA NOC" w rolach głównych: MARY DUGAN i CHARLES FARREL

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym podajemy do powszechnej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym nastąpiło

Otwarcie Współdzielczej Wytwórni mebli

p. f. „STYL" przy ul. Narutowicza 4, front 1 p.

Do spółdzielni naszej należą wytrawni fachowcy, którzy swą długoletnią pracą w dziedzinie stolarskiej dają pełną gwarancję solidnego oraz trwałego wykonania wszelkich mebli.

Nowootworzony skład bogato zaopatrzony w najlepsze meble stylowe i nowoczesne. — Kompletne urządzenia **pokoi sypialnych**, stołowych, gabinetów oraz części pojedyńcze.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. (2419) **Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.**

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od wtorku, dn. 4. III. 1930 roku. do poniedziałku, dn. 10.III. 1930 r.

DLA DOROSŁYCH:

MOCNY CZŁOWIEK

na tle powieści Stanisława Przybyszewskiego. W rolach głównych: A. Socha, J. Krzemieński, B. Mierzejewski, L. Owron, A. Kuck, J. Romanówna, St. Dwerski, A. Zelwerowicz, L. Frietsche J. Kurnakowicz i W. Walter.

DLA MŁODZIEŻY:

Mały Robinzon Kruzoe

((Jackie u ludożerców)
W roli gł.: **JACKIE COOGAN**

Następny program:
Statek komedjantów

Seanse **bezpłatne** dla młodzieży szkół powszechnych filmu „Serce Azji" (Afganistan) o g. 11 i 13-ej.

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 1953

Zakład Stolarski
RZEMIEŚLNIK POLSKI
wł. W. LISICKI
Łódź, Pałacowa 12, przy Kelma dojazd tramwajem nr. 1 i 6. Przejazd 24.

poleca z własnej wytwórni wykwintne meble, garderoby, szafy, łóżka, trema, toalety, kredensy od 200 zł. do 1100, krzesła oraz wszelkie przedmioty w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące.

Sprzedaż na bardzo dogodnych ratach Zakład otwarty codziennie od 8 rano do 9 wieczorem.

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

Dolores del Rio

w wielkim dramacie rozpętanych namiętności p. t.:

Dzika Miłość

Uwaga! Do obrazu będzie ściśle dostosowana **ilustracja śpiewna** pod kier. p. **Lewitina**

Następny program: 2156
Superfilm prod. Europejskiej
MARKIZ D'EON
„Rycerz M-me D'Amour"
W rolach główn.: **Liana Haid, Hr. Agnes Esterhazy, Fritz Kortner** i inni.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc zniżone.

Dyplomowany krawiec męski
ZYGMUNT WEINGARTEN
Łódź, NARUTOWICZA 9, TEL. 10-709.

Zawiadamia Szan. Klijentelę, iż **nadeszły najnowsze towary krajowe i zagraniczne,** oraz modele. — Zamówienia przyjmuje z **własnych i powierzonych materjałów pg. ostatnich mód.** 2169

JUŻ WYSZŁA CAŁOŚĆ

najznakomitszej powieści ostatnich lat p. t.

„TRAGEDJA AMERYKAŃSKA"

TEODORA DREISERA

tom I-szy „Tęsknota"
tom II-gi „Zbrodnia"
tom III-ci „K a r a"

Cena za tom 8 zł. Całość zł. 24.-

Żądać we wszystkich księgarniach, kioskach kolejowych „RUCHU" oraz w wydawnictwie „BIBLJOTEKA GROSZOWA" w Warszawie, Moniuszki 11. 2361-4

Na dogodnych warunkach
9512

Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dziecinnych krajowych i zagranicznych. Materace wyścielane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent" do meblowych łóżek podług miary.
Nabyć można w **Fabrycznym składzie „DOBROPOL" Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 158-61.**

RADJO! TANIO! RADJO!

i na dogodnych warunkach
poleca T-wo ELEKTRIT w Łodzi
ul. Piotrkowska 113
ul. 11-go Listopada 32 (w lokalu firmy Westfalia)
Odwiedźcie nas, a przekonacie się o tanich cenach i wysokim gatunku naszych towarów. 2336

CHORZY NA PŁUCA

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc, oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL.** Przy użyciu **FAGOSOLU** w krótkim czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała. **FAGOSOL** dostać można we wszystkich aptekach.

Skład główny 1109—3
apteka **H. Rosenstadta, Warszawa, Pl. Grzybowski 10.**

DR.
Ludwik Falk
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
NAWRÓT 7,
Tel. 128-07;
od 10—12 i od 5—7

Dr. med.
S. Neumark
Moniuszki 5, tel. 170-50
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie lampą kwarcową
Przyjmuje od 12—1 i od 5—7.

LEK. DENT.
L. GECOWOWA
przyjm. od 10—12 i 3—4½
UL. PIŁSUDSKIEGO (Wschodnia) **31**
i od 5½—8 w.
w Lecznicy „VITA" Piotrkowska 45.

Do akt. Nr. 2091/29

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21 marca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Smoczej 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Emila Ehercharta składających się z samochodu taksówki „Ford" oszacowanej na sumę zł. 1000.— Łódź, 26.2. 30 r.
Komornik
L. Naborowski

ZAMIENIĘ

2 pokoje z kuchnią i przedpokojem w centrum miasta i lepszym domu — na 1 pokój z kuchnią i przedpokojem.
Oferty sub. „Pokój z kuchnią"

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2— 3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 2067

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, krwi, plwocin, wydzielin itd.) **Operacje, opatrunki.**
Wizyty na miescu. **Porada 4 zł.**
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE. 2106

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł.. dla niezamożnych
CENY LECZNIC. 206

Doktór
WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 2064
LECZENIE ŚWIATŁEM
(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

Dr. med. 2066
SILBERSTROM
ZIELONA 11
Tel. 113-42
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpecących włosów elektrolizą. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4—5. Niedziela od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

STOWARZYSZENIE
KOMIWOJAŻERÓW
L. O. H. P.
Pocz. o godz. 10 wiecz. Bilety można nabyć w kancelarji Stowarzyszenia.

W sobotę, dnia 15-go marca 1930 roku w lokalu przy ulicy Sienkiewicza 3/5 odbędzie się

„Tradycyjny Bal Purymowy" p.n. „Wesołe Ostatki"

Moc atrakcji i niespodzianek. Konkurs walca. Bufet. Cukiernia. Bar. 2 orkiestry
Bez karoty. Obowiązuje strój wieczorowy.

REINHOLD HEINE

Najnowsze fasony!

Piotrkowska 31 — Cegielniana 46.

Obuwie gwarantowane

PANTOFEL dam. luks. **zł. 35.00**

PANTOFEL spacerowy w kolorach **zł. 35.00**

Krajowe obuwie tańsze i lepsze od ZAGRANICZNEGO

OBUWIE

dziecinne i uczniowskie podług wielkości—**cena zniżona do 30%!**

Ceny konkurencyjne!

PANTOFEL sportowy **od 28.50 do 34.50**

Najnowszy fason!

MĘSKI PANTOFEL lak bron. i czar. szyte **od 34.50 do 36.50**

Wyrób własny

Sensacja Łodzi! **Sensacja Łodzi!**

NOWOOTWORZONA PERFUMERJA

J. DRUKERA, Zawadzka 5, telefon 175-92

poleca bogaty wybór perfum i kosmetyków zagranicznych i krajowych.

Ceny fabryczne. **Ceny fabryczne.** 2407

Lokal w śródmieściu okazyjnie do wynajęcia

na dogodnych warunkach.

3 pokoje, kompletnie urządzone na biuro oraz pomieszczenie na skład, jak również suche piwnice do ewentualnej dyspozycji.

Reflektanci zechcą się poinformować tel. 205-27 od 9—2 i od 4—8 wiecz. 2408—

Modele Paryskie

wiosennych i letnich kapeluszy

nadeszły

L. Goldmanówna, Cegielniana nr. 26, Front 1-sze piętro. —

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej 1075

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego

Z. SZWALBE, Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. **Maski parafinowe, balsamiczne** i in. Utrzymywanie włosów i usuwanie łupieżu etc.

UWAGA: Usuwanie **bezpowrotne i bez żadnych śladów** szpecących włosów **wyjątkową metodą.** Całkowite usuwanie odmrożeń.

Godziny przyjęć: od 10—2 ppoł. i od 4—8 wiecz.

Sława institut cosmetique

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

prowadzony przez absolwentkę „Academie Scientifique de Beauté" w Paryżu.

Racjonalna nowoczesna higjena urody. Masaże plastyczne i kosmetyczne twarzy i szyi. Usuwanie nadmiernego tłuszczu z podbródka i karku. Pielęgnowanie cery. Usuwanie wszelkich defektów cery. **Maski kalifornijskie** Masaże ogólne i częściowe. ciała. Pielęgnacja włosów. Sollux d'Arsonvalizacja. (Maquillage) **Upiększanie na bale** Godz. przyjęć od 10—2 i 4—8. wiecz. 568

Sezon wiosenny!

Skład mój już został zaopatrzony na sezon wiosenny w ostatnie nowości palt i sukien damskich jak i garniturów i ulstrów męskich.

Eleganckie palta damskie

Suknie jedwabne i wełniane

Garnitury męskie

Mundury uczniowskie

Modele palt damskich
w dużym wyborze na składzie

Obuwie

eleganckie — trwałe — tanie

firmy **Alfred Heine, Pomorska 24**

od **29.50** do **36.50**

Juljusz Rozner, Łódź

Piotrkowska 98 i 160.

Na dogodnych warunkach!

Wielki wybór **wózków** dziecinnych krajowych i zagranicznych **łóżek** metalowych wyżymaczek amerykańskich, materacy wyścielanych oraz materacy sprężynowych „Patent" do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 2111

„DOROPOL"

Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu, tel. 158-61.

DR. MED.

RAPEPORT

UROLOG.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Pr. Narutowicza 25 (Dzielna)

telefon 144-10.

Przyjmuje od 1—2 i 4—8 w.

Dr. med.

LINIECKI

ul. Karola Nr. 4, Tel. 127-16.

CHOROBY WEWNĘTRZNE.

Specj. choroby serca i przemiany materji.

Przyjmuje od 4—6. 1386

Na raty

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych.

M. ROZENBERG

CEGIELNIANA 36. TELEF. 163-91

Lewa oficyna, II-gie piętro.

Swiatło zgasło, motor stanął?

dzwoń **telef. 170-17**

„Pogotowie elektryczne"

dyżury przez całą dobę, w w niedziele i święta.

!! Naprawa natychmiastowa !!

L'ENFANT CHIC

Piotrkowska 181, m. 4

tel. 224-53.

Pierwszorzędna pracownia wytwornej garderoby i kapeluszy dziecinnych poleca na sezon wiosenny wielki wybór pięknych modeli.

Wykonywuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materjałów

Zawiadomienie

Niniejszem zawiadamiam Sz. Panie, że wskutek kryzysu i braku gotówki szyję suknie najelegantsze

od zł. 15.-

Wykonanie pierwszorzędne. Najmodniejsze fasony. **Pracownia sukien Marji WOJDYSŁAWSKIEJ ul. Gdańska 76,** tel. 170-17.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy upadłości „JÓZEFA IDY RAJCHERA" zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że na zasadzie art. 502 i 503 Kod. Handl. winni stawić się przed syndykiem osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyć z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami upadłego oraz wręczyć syndykowi lub złożyć w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności sposobem kontradyktoryjnym nastąpi w dniu 15 marca 1930 roku o godzinie 10 rano w obecności Sędziego Komisarza w Sądzie Okręgowym w Łodzi, ul. Żeromskiego 115, pokój 64.

Syndyk tymczasowy upadłości „Józefa Idy Rajchera" a. adw. Mieczysław Sarna.

FABRYKA WSTĄŻEK JEDWABNYCH

poszukuje

praktycznego majstra

Oferty pod litery „N. E." do adm. niniejszego pisma. 2363

DMINISTRACJĘ

jednego. ewtl. kilku domów przyjmie rutynowany administrator, obeznany ze wszelkiemi sprawami w tej dziedzinie. Zagwarantowana oszczędna i uczciwa gospodarka. — Łask. zgłoszenia pod „Niemiec"

Mieszkanie

3-pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami oraz centralnem ogrzewaniem do odnajęcia. Obejrzeć można w godz. między 4 i 5 pp. Sienkiewicza 6, m. 20

2210-3

DO PRACY NOSCIE TYLKO OBUWIE PRAKTYCZNE I WYGODNE.

Fox
Zł 36·90

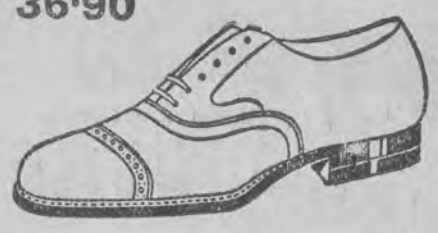

Elegancki but na codzień
z pierwszorzędnej cielęcej skóry ładnie ozdobiony. Kolor: bronz.

Przedkładamy Wam tu kilka gatunków obuwia, odpowiadającego najlepiej wymaganiom nogi.

Seladon
Zł. 36·90

Nic ponad wygodę!
Szeroki fason tego półbucika jest odpowiedni dla każdego mężczyzny, mającego szeroką lub delikatną nogę.
Wygodne podczas pracy, przyjemne na spacerze. Wyrabiamy je z pierwszorzędnego, czarnego, lub bronzowego boksu z trwałą, solidną podeszwą. Niski obcas sprzyja w wysokim stopniu lekkiemu chodowi.

Lady
Zł. 29·90

Po codzienne zakupy!
Kobieta musi mieć najlepszy bucik. Pantofel z doskonałego, cielęcego boksu, czarny, bronzowy, lub z lakieru. Trwała podeszwa, obcas gumowy, wysokości 4 cm., nadający nodze pewność podczas chodu. Ładny i wygodny. Trudno się w nim szybko zmęczyć.

Corinne
Zł. 29·90

Zamieńcie obuwie klamrowe na sznurowane.
Nasz nowy model spacerowych pantofli jest ostatnim krzykiem mody.
Zrobiony z I-a bronzowego cielęcego boksu, szeroki w palcach, na pełnym skórzanym obcasie z gumą.

Strand
Zł. 29·90

Na ładne dnie, ładne obuwie!
Wygodny spacerowy pantofel z I-a boksu na niskim obcasie. Pierwszorzędny fason i estetyczne zestawienie kolorów.

Mammy
Zł29·90

Matkom dla wygody!
Zamieńcie pantofel z klamrą na sznurowany! Możemy sobie uprzyjemnić życie, zaprowadzając drobne zmiany. Jedną z nich jest zmiana obuwia na takie, które nadaje elegancki wygląd nodze i odświeża ją.

EF — EF
Zł. 36 90

Elegancki but!
Niezbędna część męskiej garderoby. Szpiczasty fason, sięgający nad kostkę, doskonale się dopina. Pierwszorzędna trwała podeszwa. Gumowy obcas. Rozmaite szerokości na składzie.

Służymy Wam nietylko odpowiednią długością, ale i odpowiednią szerokością!

Przekonajcie się

Bata

Łódź, Piotrkowska 87.

Service.
Zł. 36·90

But do roboty!
Szeroki, wygodny, boksowy but ze skórzaną lub gumową podeszwą i gumowym obcasem. Czyśćcie go kremem Bat'a, a przekonacie się o jego trwałości, szczególnie modelu z gumową podeszwą. Jest on trzy razy trwalszy od innych.

Ogłoszenia drobne

NIEMIECKIEGO
gruntownie udzielam. Zapewniam szybkie postępy. Piotrkowska 189, m. 1, tel. 143-84. 593-2

BUCHALTERJI
pojedyńczej i podwójnej oraz liczenia i pisania na maszynie gruntownie nauczam za 30 zł. Pisania na maszynie 10 zł. Udzielam również korespodencji i arytmetyki handlowej. Cegielniana 55, m. 15, prawa oficyna, I wejście. 702—1

W CIĄGU MIESIĄCA
i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę rzeczoznawca z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7—9 wieczór, Piotrkowska 183, I p. 667

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42-K. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 24—12

TYSIĄCE
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: **Liszki**—Apteka. 1675-2

PIERWSZORZĘDNY
damski zakład krawiecki M. Rozencwajga, ul. Wschodnia 40, poleca na sezon wiosenny i letni najnowsze modele paryskie, jakoteż przyjmuje: kostjumy i palta. Za kostjum 40 zł., za palto 30 zł. Wykonanie solidne. 745—1

MARJA JACOBI
poleca bieliznę luksusową, damską w artystycznem wykończeniu z własnych i powierzonych materjałów. Piotrkowska 107, m. 10. 742—1

DO SPRZEDANIA
karuzela i huśtawki w dobrym stanie, niedrogo. Wiadomość ul. Andrzeja 60, m. 45, III p. 733—1

CEGŁĘ
maszynową w dobrym gatunku sprzedam. Inż. Galewski, Piotrkowska 189. 731—2

MIÓD GÓRSKI
ziołowy, pomocny w chorobach gardła, piersi, serca, anemji. Nie utożsamiać z podolskim. Puszka 5 kg. Zaliczenie 27 zł. Wiśniewy, Śledziewski. 2354—1

DO WYNAJĘCIA
pokój dwuokienny umeblowany dla solidnego pana. Nowo-Cegielniana 12, m. 8. 743—1

MIESZKANIE
do odstąpienia w starych domach od 1 do 8 pokoi i lokale handlowe. Pośrednik. Andrzeja 13-14. 2734—1

HERBATA „E.W.I.G."

WSZYSTKICH ZADAWALNIA!

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewir w Łodzi, Adam Jaroszyński, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 11 Listopada nr. 55 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Heleny Krakowiak i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1,194 gr. 50.
Łódź, dnia 8 marca 1930 r.
Komornik: Adam Jaroszyński

POKÓJ
umeblowany z niekrępującem wejściem do oddania. Sienkiewicza nr. 22, front, II p., m. 8.

3—POKOJOWE
mieszkanie z kuchnią w centrum do odstąpienia od zaraz. Wiadomość: Przejazd 8 u dozorcy. 732—1

PRZYJMĘ
pana na mieszkanie. Napiórkowskiego 31-33 m. 7 fr. II p. 717—1

PRZYJMĘ
pana na mieszkanie (izr.). Cegielniana 46 m. 35. 739—1

DO WYNAJĘCIA
duży pokój frontowy umeblowany z balkonem, z poczekalnią lub bez ul. Piotrkowska 85, m. 5. 2304—3

ZGUBIONO
legitymację wydaną przez Fundusz Bezrobocia za Nr. 39364 na nazwisko Stanisława Pączyńskiego. 735—1

ZGUBIONO
kwit kaucyjny Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc. na sumę zł. 15.— Kwit ten unieważniono. Helena Weinberg. Piłsudskiego 43. 740—1

Dwa ewent. trzy ładne,
eleganckо umeblowane, słoneczne, frontowe pokoje z windą, telefonem do wynajęcia od zaraz (ewent. dla małżeństwa). Może być z całodziennem utrzymaniem. **Zawadzka 1, m. 11, tel. 218-85.** 2401

Warsztat REPERACYJNY SAMOCHODOWY

R. SCHOLTZ i SYN

Łódź, Św. Anny 17, tel. 157-84.

Wykonywa jako specjalność: **wiercenie i szlifowanie cylindrów, bloków i wałów korbowych,** na specjalnych maszynach. **Gruntowny remont samochodów wszelkich systemów** przez specjalnych fachowców. **Wytwórnia części samochodowych, oraz resorów wszelkich marek na składzie. Reperacja pojedyńczych piór** (lag). Ceny konkurencyjne.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy I-szpaltowy (strona 5 szpalt —): w tekście 50 gr., nadesłane po tekście 40 gr; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.

Redaktor: Eugenjusz Kronman. Wydawca: Prasa". Wydawnicza Spółka z ogr. odp. W dziale... Piotrkowska 101.

GŁOS PORANNY

Łódź
9 marca 1930 roku

DODATEK SPOŁECZNO-LITERACKI

D. ROLIN

„PRZESTĘPCY"

Sztuka Ferdynanda Brucknera

Już od lat dziecięcych bezwiednie przyzwyczajamy się do błędnego ujmowania zdarzeń, całokształtu życia, do błędu, którego nie możemy zaniechać później, w ciągu całego życia, gdyż wynika nietylko z przyzwyczajenia, lecz z naszej psychiki, z samego sposobu rozumowania, obserwacji, ze sposobu myślenia, narzuconego nam przez samą naszą przyrodę — nasz organizm fizyczny i duchowy.

Ucząc się historji, zapominamy często, iż poszczególne okresy, odnoszące się do dziejów różnych państw, działy się współcześnie. Stąd w świadomości uczącego się powstaje często błędne mniemanie, iż dzieje następowały w tej samej kolejności, w jakiej, powiedzmy, ułożone zostały w zwykłym podręczniku, czy też w obszernej monografji historycznej.

Badając zjawiska, widzimy w ciągu jednej i tej samej chwili jedynie to, co dzieje się na jednej tylko płaszczyźnie. Zapominamy, iż jednocześnie mają miejsce różne zdarzenia na nieskończonej ilości innych równoległych i przecinających się płaszczyzn. Ulegamy bezwiednie mylnemu wrażeniu, iż wszystko to, co po pewnym czasie dotarło do naszej wiadomości, później też odbyło się. Dopiero pewien wysiłek woli pomaga nam odrestaurować do pewnego stopnia istotny stosunek czasowy poszczególnych zdarzeń, istotny synchronizm — ale tylko do pewnego stopnia: odbywającemu się w wyobraźni żmudnemu procesowi restauracji kolejności zdarzeń przeszkadzają ustawicznie świeże wzrokowe wrażenia.

Spieszy nam na pomoc pod tym względem autor „Przestępców": akcja odbywa się nie, jak zwykle, na jednym tylko odcinku, lecz jednocześnie na kilku. Scenę stanowi przekrój kilkupiętrowego domu mieszkalnego, widzimy więc jednocześnie kilka różnych ubikacji mieszkalnych. Coprawda akcja odbywa się zazwyczaj w jednym tylko pokoju, bardzo rzadko jednocześnie w dwuch, tylko w poszczególnych chwilach widzimy, co się dzieje w całym domu. Autor i reżyser zupełnie słusznie uwzględnili psychologję widza, którego nie można naraz przyzwyczaić do innego, odmiennego od zwykłego, ujęcia zdarzeń, gdyż w pierwszej chwili odczulibyśmy jedynie całkowite rozprężenie uwagi. Ale ważniejszą jest w danym wypadku sama intencja, inscenizacja, ta okoliczność, iż scena ustawicznie podkreśla widzowi, iż wszystko dzieje się współcześnie. Ogólny widok sceny, to, iż akcja odbywa się tylko w jednym kącie dużego przekroju, wymownie głosi naszej świadomości, że, chociaż nie widzimy, ale we wszystkich pozostałych kątach w tej samej chwili też coś się dzieje. W ten sposób autor istotnie osiąga pewien stopień synchronizmu dziejów, tem ważniejszego, iż dotyczy nietyle wzroku, ile naszej świadomości.

Owe błędne ujęcie rzeczywistości uświadamiali już sobie autorowie starożytni. Z tej samej przyczyny tak chętnie i często zmienia miejsce akcji i dekoracje Szekspir: nie przykuwając uwagi widza zbyt długo do jednego i tego samego miejsca, chciał przez to — z wątpliwym, jednakowoż, wynikiem — połączyć w jedną całość szereg współczesnych momentów. Podział sceny na dwie części spotykamy już, chociażby w „Aidzie". Pomimo to znajdujemy w sztuce Ferdynanda Brucknera nowy sposób realizacji twórczości dramatycznej, jeżeli chodzi nie o sam pomysł, lecz o jego rozwiązanie, o nowy sposób wykorzystania sceny, o nową próbę ciasnego pomostu pomiędzy sztuką, teatrem a życiem.

Nie można tego, jednakowoż, powiedzieć o reszcie motywów, które stanowią istotne cechy „Przestępców", jako dramatu. Współczesność zdarzeń, chęć przykucia uwagi widza jednocześnie do kilku akcji, uświadamianie, iż wszystko odbywa się współcześnie, prowadzi u Brucknera do następnego bardzo ważnego motywu: łączności pragmatycznej poszczególnych, pozornie odosobnionych i samodzielnych momentów. W rzeczywistości prawie wszystko łączy się w jedną całość nietylko pod względem czasu, lecz także ze strony przyczynowej, lub tylko ze strony zewnętrznej — jako zewnętrzne powody. Gdybyśmy mogli obserwować odrazu całe życie, całe szeregi oddzielnych momentów i zdarzeń, zapewne przekonalibyśmy się, iż wszystko posiada znacznie większą styczność i bardziej ciasną łączność, niż zazwyczaj przypuszczamy. Dla tego właśnie nie rozumiemy często życia, bo nie potrafimy uchwycić łączności poszczególnych momentów, widzimy szereg punktów, a nie domyślamy się, że jeden stanowi przyczynę, lub skutek drugiego.

Wkażdem mieszkaniu i każdym pokoju kilkupiętrowej kamienicy mieszka ktoś inny i dzieje się coś innego. Gdybyśmy obserwowali tylko jedną część domu, nie rozumielibyśmy wielu rzeczy. Ale gdy autor pokazuje nam odrazu cały dom w przekroju, widzimy jak na dłoni, że różnorodne, obce części wielkiej kamienicy, jak zębate koła, zahaczają jedna o drugą, widzimy, jak drobne posunięcie w górnem piętrze lewego skrzydła wywołuje — całkowicie nieświadomie dla reszty, która stanowi w tym wypadku element czysto przekaźnikowy, transmisyjny — poważne, decydujące o losie człowieka zdarzenie w dolnem piętrze prawego skrzydła.

Ową łączność starali się przedstawić — w sposób coprawda dość naiwny — już autorowie starożytnych komedji. Znakomicie natomiast rozwija ten motyw rosyjski filozof i poeta Lew Tołstoj. Myśl tę, jako poważny składnik strony ideowej znajdujemy we wszystkich wielkich jego dziełach. Ale wśród utworów wielkiego pisarza, wydanych po jego śmierci, znajduje się opowiadanie („Fałszywy kupon"), napisane właśnie na interesujący nas w danej chwili temat.

Znacznie poważniejszą atoli staje się ta okoliczność, że i trzeci motyw „Przestępców", odnoszący się tym razem już nie do zewnętrznej struktury dramatu, lecz stanowiący rdzeń istoty ideowej utworu Brucknera, stanowi założenie — owszem zawsze, po wsze czasy aktualne — ale zarazem bardzo a bardzo stare.

Skoro mylnie obserwujemy życie i nie rozumiemy, nie umiemy uchwycić istotnej łączności zdarzeń, nie umiemy ustalać istotnych przyczyn i skutków, nie umiemy odtwarzać prawdziwej historji, prawdziwych dziejów każdego „grzechu" — skąd pochodzą nasze kwalifikacje na sędziów, kto upoważnił nas, byśmy sądzili winnych i wymierzali im karę — częstokroć okrutną i ciężką, częstokroć karę śmierci?... Jakiem prawem, skoro sąd nasz zawsze jest mylny?...

Stąd pochodzi jądro sztuki Brucknera — ciężka, druzgocąca satyra na sąd, na współczesne prawo, na sędziów, na śledztwo — na cały przybytek współczesnej Temidy. Tej satyrze poświęca Bruckner cały drugi akt swej sztuki i by myśl swoją bardziej jeszcze uwydatnić, całkiem niepotrzebnie i z wielką szkodą dla całości wprowadza obfity element rezonerski. Rozprawy o tem, że sąd współczesny jest niedoskonały, niesprawiedliwy i mylny, że — skoro wszyscy właściwie jesteśmy zbrodniarzami — jakie prawo mamy sądzić innych nieszczęsnych, swych bliskich i braci, którzy o tyle są tylko więcej winni od nas, od sędziów, że życie obeszło się z nimi znacznie gorzej i okrutniej?

Wszystkie te jednak okoliczności niezwykle potęgują wartość społeczną „Przestępców". Jak częściowo pokrewny pod względem tematu „Cjankali", godzi i dramat Brucknera w sedno dnia dzisiejszego, porusza najboleśniejsze, jątrzące nie domagania doby bieżącej.

Zjawiska życia codziennego, przeżycia ludzi przeciętnych na tle oryginalnej, ciekawej wystawy (zasługa w równej mierze autora, jako też reżysera) zmuszają każdego widza bez wyjątku, by zastanowił się, by ujrzał chorobę. Śmiała i szczera satyra ułatwia djagnozę. I tylko wtedy zasługuje autor na miano dramaturga, albowiem tylko w tym wypadku spełnia dramat swe istotne przeznaczenie — staje się poważnym czynnikiem w rozwoju życia społecznego.

Nieznane szkice Michała Anioła

zostały ostatnio odnalezione w Warszawie. Powyżej zamieszczamy szkic i gotowy obraz, przedstawiający proroka Joela.

ROBERT KEMP

THEOPHRASTE RENAUDOT -- WYNALAZCA DZIENNIKARSTWA

Poczciwy człowiek, który wynalazł dziennikarstwo, ten najwstrętniejszy i najcudowniejszy wśród zawodów, który nigdy nie pozwala duchowi zwiędnąć i utrzymuje w czujności namiętności, — ten człowiek, który wynalazł dziennikarstwo, był lekarzem i miał nietylko ducha wynalazczości, ale i serce. Nieomal wszyscy o nim zapomnieli. A jednak istnieje wielu ludzi, którzy nie opływaliby tak dzisiaj w gotówkę, gdyby Renaudot zmarł w 45 roku życia, zanim mógł wydać pierwszy numer swojej „Gazette". Powie ktoś, że gdyby Renaudot nie założył dziennikarstwa, uczyniłby to zamiast niego ktoś inny. Ale Renaudot — i to jest właśnie cudowne — wynalazł odrazu za jednym zamachem całe dziennikarstwo, nadał mu odrazu trwałą, definitywną formę. Poczynając od wstępnego artykułu, a kończąc na ogłoszeniach, przewidział on całą współczesną gazetę.

Jego biografowie zdołali w nim odkryć tylko jeden błąd, na którym wszyscy sobie używają: miał zadarty, tępy nos. Był brzydki, a jego wrogowie, których było wielu, wynajdywali nawet podobieństwo do djabła. „Chudy, kościsty, niegrabny, o wielkich dłoniach na końcu niesłychanie długich rąk, o niezwykle tępym nosie..."

W 20 roku życia przybył on z Laudon do Montpellier, głównego ośrodka wiedzy medycznej i zadziwił cały fakultet swemi wiadomościami. Miał miękkie serce i gdy w szpitalu ujrzał tylu biedaków, o kulach, kaszlących, pokrytych wrzodami, zawszonych i poranionych, w cuchnących gałganach po dwunastu na jednym barłogu, — wówczas naszkicował swe wspaniałe projekty bezpłatnej kliniki i plan walki przeciwko nędzy i chorobom.

Ten zachwycający człowiek żył w bardzo burzliwych czasach. Trucizna wojen religijnych krążyła jeszcze w żyłach wszystkich ludzi, a jego małe miasteczko rodzinne Laudon było szczególnie gnębione rywalizacją między protestantami, do których należał Renaudot i katolikami. Był on łaskawym dla wszystkich. I chociaż Urban Grandier najgorzej przeciwko niemu nomstował, to jednak Renaudot współczuł z nim, gdy go żywcem spalono pogruchotawszy mu uprzednio wszystkie kości debowemi maczugami. Mnisi Letrance i Tranquille osobiście tłukli maczugami, ponieważ uważali, że ramię kata jest zbyt ospałe. Ale niebezpiecznie było współczuć z Grandierem, ponieważ sam Richelieu nakazał tę torturę. Ten nie mniej nieustraszony Renaudot odważył się chwalić Grandiera. Ten przykład niezależności i nieomylności w życiu pierwszego dziennikarza jest wzorowy i wspaniały! Jakimż świetnym reportażem jest opis torturowania Grandiera!

Możnaby powiedzieć, że Renaudot wynalazł gazetę, biorąc za punkt wyjścia jej koniec. Ściślej rzecz biorąc, początkiem tym była publikacja farmaceutyczna. Opublikował on w Laudun w roku 1619 prospekt, dotyczący medykamentu „Polychreston", co oznacza mniej więcej: „Bardzo dobre i pożyteczne na rozmaite dolegliwości".

Następnie wymyślił on rubrykę „drobnych ogłoszeń". Po latach udało mu się uzyskać od parlamentu paryskiego zatwierdzenie zezwolenia królewskiego na otwarcie przy ulicy Calandre, między szpitalem i zamkiem, biura adresowego. Niechaj nikt nie zastrzega się, że ten pomysł można już znaleźć u Montaigne'a: Renaudot nie czynił z tego tajemnicy i to nie zmniejsza jego zasługi. Przeprowadzenie sprawy przyszło mu dość trudno. Jego biuro adresowe sprowadzało kontakt między ludźmi, poszukującymi pracy i pracodawcami, lub też ludzi, mających do wydzierżawienia i pragnących wydzierżawić jakąś nieruchomość lub majątek ziemski, jednem słowem kupujących i sprzedawców. Później „Gazette" publikowała dodatek, gdzie te rozmaite oferty i adresy ukazywały się w druku. Znajdywano tam podaż i popyt. Można było przeczytać, że piękna posiadłość pod Orleanem z zamkiem, polami, winnicami, łąkami i gospodarstwem mlecznem może być kupiona za 60 tysięcy franków; że pod Troyes ktoś pragnie zamienić swój urząd kapłański na parafję w Paryżu; że atlas Houduna jest do kupienia za 48 franków i że po przystępnej cenie nabyć można młodego wielbłąda. Pewnego dnia można nawet było przeczytać w tym dodatku, że najwytworniejsze, piękne i zdolne do małżeństwa panny znajdują się niewątpliwie w opactwie Remiremont w Lotaryngji. Tylko dwa wiersze liczyło to ogłoszenie. Ale jest ono nasieniem całej rubryki ogłoszeń matrymonjalnych.

Pierwszy numer „Gazette" z 30 maja 1631 roku zawierał wyłącznie wiadomości zagraniczne. Renaudot zapewnił sobie przedewszystkiem współpracę korespondentów we wszystkich wielkich miastach Europy. Z Konstantynopola dowiadywano się, że król perski oblegał Dille, odległe „o dwa dni drogi od Babylonu"; a z Antwerpji, że „trąby powietrzne szalały w całych północnych Niemczech". W szóstym numerze ukazują się wiadomości z Francji. Renaudot redagował je w zwięzłym, nieozdobnym stylu, jasno i żywo. I chwalił się, że zawsze w miarę sił poszukuje prawdy. „W jednym jedynym punkcie nikomu nie ustąpię: mam na myśli poszukiwanie prawdy; mimo to nie mogę za wszystko odpowiadać, bowiem wśród pięciuset wiadomości może się przytrafić, że w pośpiechu i biorąc pod uwagę dalekie odległości, temu lub innemu korespondentowi może się przytrafić relacja, którą czas musi skorygować". To zdanie, zawierające wszystkie przyrzeczenia i wszystkie usprawiedliwienia dziennikarstwa, to określenie „w pośpiechu" — czyż nie jest to typowe, czyż nie stanowi dewizy sprawozdawców?

Renaudot był nawet sprawozdawcą z placu boju. Był on obecny przy odsieczy miasta Corvay i mógł paryżanom, jako świadek naoczny, donieść, że „na froncie sytuacja jest doskonała".

Patin, cały fakultet i parlament sprzysięgli się po śmierci Richelieu przeciwko wydawcy „Gazette" i chcieli go zniszczyć. Musiał on zamknąć swoje apteki i laboratorja. Jedynie „Gazette" nie przestała istnieć, nie bogacąc jednak absolutnie swego właściciela. Umarł w biedzie, „jak malarz", tryumfował Guy Patin. Jakaż to wielka pochwała! Przez trzysta lat dziennikarze całego świata naśladowali go pod tym względem. Ale obecnie ma to wreszcie ulec zmianie. Mówi się o ustawie dziennikarskiej, emeryturach i zabezpieczeniu na starość. Jest to jedyne, o czem Renaudot nie pomyślał. I dlatego tak długo musieliśmy na to czekać.

LYNN DACRE

Oberwaniec

Na ławce w parku siedział mężczyzna w podartem ubraniu i przysłuchiwał się szumowi wiatru.

Na ścieżce ukazał się jakiś wysoki, elegancki pan. Miał na sobie wieczorowy płaszcz i cylinder. Usiadł na ławce obok oberwańca i zapalił drogie cygaro.

— Ładny wieczór — zauważył od niechcenia po upływie kilku minut.

— Jak dla kogo — odparł sąsiad z goryczą.

Mężczyzna w wieczorowym płaszczu zaciągnął się wonnym dymem.

— Romantyczna noc!

Oberwaniec uśmiechnął się gorzko.

— Noc, jakby stworzona dla zakochanych i miłości, — mówił dalej gentleman. — Czy pan już kiedyś kochał?

— Czy kochałem, ha, ha? — roześmiał się histerycznie biedak. — Co za pytanie!

— A ja kocham najpiękniejszą kobietę w mieście — rzekł elegant.

— W mieście, — zauważył oberwaniec. — Jest pan bardzo skromny.

— Niech pan mi wierzy, — zaczął znów z naciskiem mężczyzna w wieczorowym płaszczu. — Kocham najczarowniejszą w świecie. Muszę panu o niej opowiadać, muszę o niej mówić. Jest ona gwiazdą jednego z naszych teatrów. Lecz różni się ona od wszystkich innych aktorek. Nigdy nie bywa w nocnych lokalach. Po przedstawieniu jedzie odrazu do domu. Jeszcze z nią nawet nie mówiłem. Nie chce znać swych wielbicieli. Listy i podarunki stale mi zwraca. Kwiaty odsyła do szpitali. Ja zaś kocham ją coraz silniej. Codziennie wieczorem jestem w teatrze. I nie posuwam się ani o krok naprzód. Kobieta, którą kocham, ignoruje mnie. Coprawdą dowiedziałem się, gdzie mieszka, ale jest to bezcelowe. Pokojówka nie chce mnie wpuścić do mieszkania.

Wskazał na dom, przylegający do parku.

— Tam ona mieszka,—rzekł — na drugiem piętrze, z lewej strony. Obecnie czekam tu, aż wróci z teatru i znów uczynię próbę, mającą na celu poznanie się z nią.

Rzucił cygaro. Oberwaniec pochylił się w stronę eleganta.

— Pan już próbował?

— Tak. Ale bez planu. Dziś mam świetny plan. Lecz do wykonania go muszę mieć pomoc.

— Pan myśli o mnie? — spytał biedak.

— Tak, — odparł elegant — Dziesięć funtów szterlingów chyba się panu przyda?

— Za dwadzieścia zrobię wszystko, co pan każe.

— Dobrze, niech będzie dwadzieścia. A teraz powiem panu jaki jest mój plan. Zapoznałem się ze sprzątaczką, która podczas nieobecności aktorki sprząta mieszkanie. Wszystko za pieniądze. A więc w mieszkaniu znajduje się skrytka w której aktorka chowa pieniądze i klejnoty. Sądzę, że jest tam tego dosyć dla pozorowania napadu. Gdy aktorka wróci z teatru, pan musi się już znajdować w jej mieszkaniu. Zastanie ona pana przy skrytce, a ja...

— Pojawi się pan, jako bohater — wybawiciel.

— Tak.

— A jak ja się dostanę do mieszkania?

— Bardzo zwyczajnie. Sprzątaczka odchodząc zostawia klucz od zatrzasku pod słomianką.

— A reszta służby?

— Aktorka ma tylko pokojówkę, która jeździ ze swą panią do teatru.

— A kiedy dostanę zarobione pieniądze?

— Potem. Będziemy bowiem z sobą walczyć i pan ucieknie. Poczeka pan na mnie na ulicy.

Elegant spojrzał na zegarek.

— Już czas, — rzekł. — Chodźmy.

Wziął oberwańca pod ramię i prowadził go na przełaj przez trawniki. Podczas drogi oberwańcowi uwadło coś na nogi Chciał się zatrzymać, aby zobaczyć, co to było, lecz zakochany pociągnął go niecierpliwie naprzód.

Przy wyjściu z parku zatrzymali się i elegant dał oberwańcowi ostatnie instrukcje.

— Mieszkanie znajduje się na drugiem piętrze z lewej strony. — informował. — Dozorcy niema. Schody są słabo oświetlone i o tej porze zupełnie puste. Skrytka znajduje się w pierwszym pokoju, na lewo z korytarza. Tam pan się zatrzyma i poczeka na powrót aktorki. Gdy ona powróci, ukaże się pan, próbując uciec. Reszta należy do mnie.

Oberwaniec przeszedł przez ulicę i wszedł do wskazanego przez eleganta domu. Na schodach nie spotkał nikogo. Na drugiem piętrze pod słomianką znalazł klucz. Otworzył nim drzwi wejściowe. Zapalił światło w korytarzu i ujrzał drzwi, wiodące do pokoju, w którym, jak mówił elegant, znajdowała się skrytka.

Dwadzieścia funtów to ładna sumka, — myślał. Lecz zajrzyjmy do skrytki. Gdy elegant pozwoli mi uciec, nie będę na niego czekał na ulicy, ale ulotnię się z klejnotami.

Oberwaniec zapalił światło w pokoju i zdziwił się. Znajdował się w dużym pokoju, urządzonym jako palarnia.

— Skąd taki pokój w mieszkaniu aktorki — mruknął.

Na stole stało kilka pudełek z cygarami, na ścianie wisiała oszklona szafeczka, pełna fajek.

Do djabła! Czyżby popełnił błąd i wszedł do niewłaściwego mieszkania? Nagle zamknęły się za nim drzwi. Gdy oberwaniec wszedł do domu mężczyzna w wieczorowym płaszczu udał się za nim. Słyszał, jak biedak szedł na górę, jak otworzył drzwi wejściowe i jak je zamknął.

Cicho wszedł schodami na drugie piętro, wyciągnął z kieszeni klucz i ostrożnie otworzył drzwi, wiodące do tego samego mieszkania.

Na palcach podszedł do drzwi do palarni i zajrzał do pokoju. Oberwaniec stał plecami do korytarza. Elegant zamknął drzwi i przekręcił klucz w zamku.

W sąsiednim pokoju znajdował się telefon. Mężczyzna wziął słuchawkę telefoniczną do ręki i połączył się z komisarjatem policji.

— Tu mówi pułkownik Viney — rzekł. — Zdaje mi się, że w mojem mieszkaniu popełniono mord. Proszę mi tu natychmiast przysłać pomoc.

Poczem wyszedł do korytarza i chodził po nim nerwowo oczekując przybycia policji.

— Mój przyjaciel, major Temperley, przyszedł dziś ze mną do mego mieszkania na wino,— oświadczył przybyłemu komisarzowi. — Wszedł do palarni, ja zaś udałem się do piwnicy po wino. Nagle usłyszałem krzyk i huk wystrzału. Pobiegłem na górę i ujrzałem majora Temperley'a leżącego na podłodze; nad nim zaś stał jakiś oberwaniec i trzymał w ręku rewolwer. Rzuciłem się do drzwi, zamknąłem je na klucz i zadzwoniłem do pana.

Inspektor podszedł ku drzwiom i otworzył je. Do pokoju wpadli policjanci i chwycili oberwańca. Na podłodze leżał trup majora Temperley'a. Na jego białej frakowej koszuli widniała mała dziureczka o ciemnym brzegu.

— Szukać rewolweru, — rzekł inspektor do policjantów.

Wówczas oberwaniec uczynił znak, że chce mówić.

— Rewolweru tu nie znajdzie cie, — rzekł na znak przyzwalający. — Niema go również pod oknem, — dodał, gdy inspektor wydał rozkaz przeszukania okolicy.

— Może ma on go w kieszeni, — rzekł pułkownik Viney.

— Nie, i tam go niema — odparł z ironją obdartus. — Pan go tam włożył gdyśmy szli przez park. Lecz nie pomyślał pan o tem! — dodał i wyciągnął na wierzch podarte na strzępy kieszenie.

Inspektor podszedł do pułkownika Viney'a i położył mu rękę na ramieniu.

— Aresztuję pana pod zarzutem dokonania morderstwa!

Tłom. Dw.

RENE PUJOL

Zrozpaczona

Dama huśtała się, poruszana łagodnie wietrzykiem porannym. Wisiała bowiem na mocnej gałęzi arystokratycznego drzewa w Hyde-parku. Sznur trochę ją dławił, ale ucisk jego nie był taki straszny, bowiem dama żyła. Nie było to życie przyjemne, ale jednak życie.

W pobliżu znajdował się jakiś pan. Nie był on z rodzaju tych, którzy szukają w samotnych okolicach samotnych dam. Był to człowiek poważny, który przyszedł zrana do parku, aby wypalić cygaro. Nagle ów pan zauważył huśtającą się damę, która akurat zrobiła przykry grymas i pokazała mu język. Ów pan mógł się poczuć obrażonym tą brzydką mimiką, ale nie uczynił tego, ponieważ miał złote serce. Miał on również scyzoryk. Wziął go do ręki, wypróbował jego ostrość na korze arystokratycznego drzewa a potem przeciął sznur, na którym wisiała dama. Spadła ona natychmiast w jego ramiona i przewróciła go na ziemię, przyczem o mało co nie rozstrzaskał on sobie głowy o duży kamień. Jest to detal bez specjalnego znaczenia bowiem człowiek spełnia dobre uczynki dla nich samych, a nie po to, aby z nich ciągnąć korzyści.

Poważny pan czekał cierpliwie, aż dama przyjdzie do przytomności. Gdy się to stało, rzekła ona z wyrzutem:

— Pan nie ma racji!

— Dlaczego? — spytał pan.

— Dlatego, że osoba, która się wiesza, ma po temu poważne powody. Nie należy jej więc przeszkadzać!

— Łaskawa pani, — odparł pan — Nie należy się zbyt szybko decydować. Sądzę, że pani działała pośpiesznie, bez namysłu. Pani jest jeszcze bardzo młoda i wszystko da się naprawić. Chodzi o jakieś przejście miłosne, czy tak?

— Nie, mój panie.

— O kłopoty materjalne?

— Nie, mój panie.

— O nieuleczalną chorobę?

— Fie, mój panie.

— A więc o co?

— Mój panie, jestem śpiewaczką. Nie chwaląc się, posiadam najpiękniejszy głos w Europie. Ma on kryształową czystość. Wspina się na wyżyny z taką samą łatwością, jak winda na wieżę Eifel... A mimo to nie udało mi się dotychczas otrzymać engagement. Jestem ofiarą ogólnego sprzysiężenia, prześladuje mnie pech i zazdrość bogów i ludzi... Niema nic gorszego na świecie nad posiadanie talentu i niemożność ofiarowania go ludziom... Dlatego właśnie postanowiłam opuścić ten padół łez...

Poważny pan roześmiał się serdecznie.

— Łaskawa pani, — rzekł, — los, opatrzność i zarząd parku postawili to arystokratyczne drzewo na mojej drodze. Jestem dyrektorem teatru i szukam śpiewaczki... Widzi pani, miałem rację, mówiąc, że wszystko da się jeszcze naprawić. Proszę dać mi próbę swego talentu, a odrazu tutaj spiszę z panią kontrakt.

— O, mój panie, — szepnęła dama, jestem strasznie wzruszona, ale to nic nie znaczy... Zaśpiewam panu wielką arję z „Marty". Pan będzie mógł natychmiast ocenić czystość mego głosu, pełnię tonu, jego szlachetny dźwięk i głębię. Niech pan słucha!

I zaczęła śpiewać. Śpiewała długo. Gdy skończyła, panowało głębokie milczenie.

— No i co? — spytała dama.

Dyrektor teatru podniósł leżący na ziemi sznur i podał damie.

— Żegnam panią! — rzekł i odszedł wielkiemi krokami, nie oglądając się po za siebie.

„Wyrzutki" społeczeństwa

Jak żyje i co robi paryski clochard?

Paryż, w marcu.

Wśród postaci, należących do inwentarza stolicy świata, spotykanych na ulicach Paryża, rzuca się w oczy najnędzniejsza, chociażby dlatego, że ma na sobie rodzaj „uniformu".

Ów idący ciężkimi krokami, jakby zgięty niewidzialnym ciężarem człowiek, którego oblicza nie widać prawie pod zmierzwioną brodą i obwisającymi wąsami, który o każdej porze roku ma na sobie nędzny płaszcz, z pod którego wygląda ją rozmaite szmaty, powiązane sznurkami, a na nogach resztki butów, wygrzebanych z jakiegoś śmietnika, pod pachą owinięte w papier paczki, na ramieniu ociosany z drzewa kij, — to „clochard" paryski.

Trudno powiedzieć w jaki sposób to określenie, pochodzące od słowa „cloche" (dzwon) otrzymało swoje obecne znaczenie. I ta nieświadomość pochodzenia zgadza się z jego znaczeniem. Bowiem nikt nie wie, skąd „clochard" przychodzi i dokąd idzie. Pojawia się w Villette, w pobliżu wielkich rzeźni, lub przy halach centralnych, gdzie olbrzymie stosy żywności zdają się zabezpieczać przed możliwością głodu, ale można go spotkać również w środku miasta, na wielkich bulwarach, gdzie zbiera niedopałki papierosów i cygar. Nie ma on nic wspólnego z mieszczańskim tłumem; przecież nawet nie wyciąga ręki do przechodniów. „Clochard" nie jest żebrakiem. Żebranina wymaga pewnej wytrzymałości i systematycznej pracy. Ten staruszek oto, który gra na flecie, czy też ślepiec, prowadzony przez żonę, cuchnącą alkoholem, — mają coś wspólnego z tłumem, proszą go o jałmużnę, wyciągają doń ręce i wytrwale pracują.

„Clochard" nie żebrze. Bo i poco? Zna on koszary, które oddają resztki z kuchni i miejskie przytułki, w których można się przespać. Lecz i to nawet czyni tylko podczas zimnej pory roku, zmuszony koniecznością. Gdy jest ciepło, nie troszczy się o dach nad głową, ani o pożywienie. Kto uda się wówczas wieczorem do krytych dachem korytarzy hal centralnych, ujrzy „clochard'ów", którzy przychodzą tam na noc i sadowią się wzdłuż ścian. Ci, którzy mają mniejsze wymagania, leżą poprostu na asfaldzie odwróciwszy twarze do ściany; a ci, którzy lubią komfort, robią sobie posłanie z jakiejś starej słomianki, deseczek i szmat.

Wczesnym rankiem, gdy trzeba opróżnić te bezpłatne kwatery, zaczynają zajeżdżać wozy z żywnością. Wówczas „clochard" przez parę godzin rusza leniwie rękami, pomagając zrzucać żywność z wozów. Jest to jedyna praca, na którą się decyduje i to tylko w tym celu, aby zdobyć coś do picia, bowiem jedzenia dla siebie ma dosyć na asfalcie dokoła hal.

Niemniej gościnne są dla „clocharda" brzegi Sekwany, gdzie przy stosach drzewa i innych towarów, wyrzucanych tu z łodzi towarowych, jest dosyć kącików, w których można się doskonale wyspać. W potrzebie „clochard" chroni się pod wiadukt mostu, gdzie ma już schronienie, zabezpieczające go przed deszczem i wiatrem. Kto nie widział go pod „swoim" mostem, popijającego wino z brudnej flaszki i gryzącego biały (nikt we Francji nie je innego) chleb i ochłapy mięsa, czy inne odpadki, ten nie wie, jak wygląda prawdziwe zadowolenie.

Podczas ostrych zim, jak np. zeszłoroczna, gdy przytułki są przepełnione, a pod mostami jest za zimno, „clochard" przeżywa ciężkie dni. Gorączka budowlana, która ostatnio opanowała Paryż, sprząta kwatery, z których korzystał. Tradycyjne spelunki clochard'ów — jak np. oberża „Pod złotym gołębiem", gdzie gość po zjedzeniu nędznej „kolacji" ze straszliwem „winem", mógł przespać się w kąciku na podłodze, — zniknęły. Armja zbawienia ze swemi nabożnemi minami i prohibicją, która i tak jest niesympatyczna dla clochard'a, jest wogóle dla niego zadroga. Dwa i pół franka za nocleg i kolację w niemile kołyszącej się barce, w której ostatnio armja zbawienia urządziła przytułki dla nędzarzy, — to troche za kosztowne.

Zdarza się dość często, podczas ciężkiej zimy, że w jakimś kącie najdują zmarniętego człowieka, którego „uniform" zdradza clochard'a. W gazetach poświęcają mu jeden wiersz w rubryce wypadków: „znaleziono zmarniętego osobnika". Lecz kto właściwie umarł? Tego nie wie nikt. Interwiew z clochard'em nie udaje się nawet najzręczniejszemu dziennikarzowi. Clochard jest milczącym człowiekiem; nie wiadomo nawet, czy ma on coś do przemilczenia. Najlepsi znawcy paryskiej fauny uważają, że prawdziwy clochard, który znajduje się w Paryżu już tylko w nielicznych egzemplarzach, przeważnie jest człowiekiem bez „przeszłości". Tajemnicą jego istnienia jest poprostu całkowita zdolność przystosowania. Wiecznie obcy, lecz nie wróg— i dlatego policja zostawia go w spokoju, — stoi on twarz w twarz z tym niepojętym dla siebie światem, z którego zagadnień interesuje go tylko jedno: gdzie znajdzie dziś dach nad głową. Żąda on dla siebie nie więcej, niż wygłodzony pies, który jest jego przyjacielem. Dla nich obu dniem odświętnym jest taki, podczas którego znajda smaczniejszy, niż zwykle, ochłap.

Clochard umiera zwykle w „najlepszym" wieku, chociaż już oddawna wygląda, jak starzec. Dusza jego prawdopodobnie krąży wśród innych dusz tak samotna, jak i on na ziemi, lecz niepozbawiona zupełnie utajonej dumy

Fr. Roner.

„Białe i czarne"

Piekło ludzkie w kolonjach

Diennikarz francuski Albert Londres napisał książkę pod tyt. **„Białe i czarne"**, w której na podstawie własnych obserwacji opisuje straszne stosunki panujące w kolonjach francuskich. Za tę prawdę, wypowiedzianą bez osłonek, nacjonaliści francuscy po jego powrocie do kraju rozpoczęli przeciw niemu niesłychaną kampanję. Londres mówi sam o tem: **„Byłem piętnowany jako kłamca, żyd, łajdak, zdrajca, zaprzaniec, sługa obcej agentury, wariat i t. p."**

A przecież w książce swej występuje Londres tylko przeciw systemowi, stosowanemu przez miejscowe czynniki w koloniach na rzecz różnych aferzystów.

Zdolni, żądni przygód ludzie, przybywają z Francji do kolonji ażeby wzbogacić się jaknajwięcej. **Gubernator upoważnia handlarza drzewa,** aby sobie wybrał 300 ludzi. Podwładny gubernatora polecenie to przekazuje naczelnikom czarnych. Ci wiedzą już, że jeżeli nie dostaną tych 300 ludzi, sami pójdą **do więzienia.** Więc towar dostarczony jest na czas. Są to naturalnie niewolnicy.

Ale jest i inny sposób dostarczania sił roboczych. Pośrednicy wywabiają czarnych z ich wsi pod pozorem świetnych warunków pracy, **ładują ich do wozów ciężarowych i sprzedają przedsiębiorcom** po 200 franków od sztuki. Tych nieszczęśliwych robotników drzewnych nazywają tak biali, jak i czarni **ludźmi śmierci.**

Londres był na miejscu pracy. Z lasu rozlegały się krzyki:

„Ah-ya! Ah-ya! Ah-ya! Stu nagich murzynów ciągnie olbrzymi pień drzewa. muskuły ich nabrzmiewają z natężenia, ciągną drzewo z pochylonemi głowami, **grad batów dozorcy pada na ich posiniaczone plecy,** krwawiące ich stopy pozostawiają ślady na ziemi.

Biały, który przy nich stoi, mówi:

— Zawsze mam kij w ręce. Nie da się inaczej tych ludzi do pracy zapędzić...

A murzyni chorują i umierają masowo.

Londres mówi z goryczą:

„My trzebimy las ludzki".

Francja buduje kolej w Kongo do portu Pointe Noire nad oceanem. Linja długości 502 klm. ma połączyć główne miasto Brazzewille z oceanem. Roboty podjęło się przedsiębiorstwo budowlane pod nazwą „Batignolles", pod warunkiem, że będzie mu dostarczonych **8.000 murzynów.** I ze wszystkich prowincji Afryki francuskiej, z wszystkich szczepów murzyńskich zaczęła się dla tej firmy **dostawa czarnych.** Po 300 — 400 ludzi ładowano na okręty. Wielu z nich **podusiło się z braku powietrza** i gorąca, ci co byli na pokładzie, nie mogli stać ani siedzieć, wielu powpadało przytem do morza. Ale okręt jechał spokojnie dalej, a podróż do Brazzewille trwała 15 do 20 dni. Że tam **zamiast 300 przybywało tylko 260,** kto by się o to troszczył?

Stamtąd ta trzoda ludzi musiała pieszo przedostać się na teren, gdzie rozpoczęła się budowa linji kolejowej. Nieszczęśliwi przedzierali się przez dżungle, przez nieprzebyte bagna, wołając rozpaczliwym głosem: **Głód! Głód!** Budowano linję kolejową lecz bez pomocy wozów ciężarowych, bez dźwigarów, bez maszyn. **Wszystko robili sami murzyni, wszystko przenosili na swych grzbietach.** Niewolnicy. Londres na budowie widział tylko dwa narzędzia: młot i świder. **Wyczerpani, poranieni, wychudli, umierali murzyni masowo.** Wkrótce z 8.000 stopniała ich ilość do 5.000, 4.000, 3.000, **aż nakoniec do 1.700!** Te braki trzeba było zastąpić nowemi siłami. **Okręty stawały się trumnami,** a tereny pracy masowemi grobami nieszczęśliwych niewolników. Do roku 1929 **padło ofiarą 17.000 murzynów,** a trzeba było jeszcze budować około 300 km. linji kolejowej.

Londres uważa, że winę ponosi tu ciężki aparat biurokratyczny, który przy zielonem biurku opracowuje plany, a pozatem nienasycony, **opanowany żądzą zysku korsarz,** który szaleje w kolonjach! Oficjalna Francja dała części murzynów prawo wyborcze, nawróciła ich na chrześcijaństwo, wydała zakaz ludożerstwa, co zresztą w niektórych dalekich okolicach nie jest do przeprowadzenia. Francja uszczęśliwiła czarnych **dobrodziejstwem cywilizacji europejskiej.** W miastach olbrzymiej kolonji są sklepy, które po niesłychanych cenach sprzedają towary najgorszego gatunku, którychby **żaden europejczyk do ręki nie wziął.**

A wraz z tem wprowadzeniem cywilizacji odbywa się **okrutna eksploatacja ludzi.**

Londres opowiada nakoniec o okropnem życiu „mestiżów", pół czarnych, pół białych. Oficer francuski, urzędnik francuski, kupiec francuski, żyjąc w kolonji samotnie, zadawala się czarną kobietą. Dopóki jest na miejscu, troszczy się o dzieci, z tego dziwnego związku zrodzone. Ale gdy wraca do Francji zapomina o wszystkiem, a biedne dzieci rosną jak chwasty, pogardzane i przez białych i przez murzynów.

Życie płciowe!

Wobec braku gotówki — wielkiego zapasu książek, dajemy 10 cennych, pożytecznych książek tylko za 3 zł. 1) Dr. Jozan: „Życie płciowe kobiety". Poradnik lekarski: 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy—masaż". Leczenie wszelkich chorób. 3) Dr. Misiewicz: „Samogwałt mężczyzn — kobiet. 4) Dr. Weininger: „Tajemnice kobiet i mężczyzn" Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne" — Dodajemy 5 innych, pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł. — Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową, na wydatki załączyć zł. 1.50 — (można znaczki pocztowe). Ogłoszenie załączyć. Warszawa, Redakcja „Świt" Nowowiejska 32—6. 8562—4

JEDWABNA MANUFAKTURA
A. Rabinowicz i W. Kronenberg
Łódź, Piotrkowska 10, Tel. 218-84
dawniej **BERNARD DOBRZYŃSKI,** jedna z najstarszych firm, znana ze swej solidności i taniego źródła zakupu.
Skład znacznie powiększony i bogato zaopatrzony
w najnowsze materjały jedwabne na płaszcze i suknie.
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ FABRYK JEDWABNYCH:
Fabryka Wyrobów Jedwabnych **KAROL REISFELD** ŁÓDŹ.
Ceny ściśle fabryczne.
Łódzka Fabryka Wyrobów Jedwabnych **„SETALANA"** Spółka Akcyjna w Łodzi.

Nr. sprawy Z. 8. 30 r. Odpis,

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący - Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi Szulc i Roszak, Sekretarz apl. Klikar. Dnia 18 lutego 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmy „Meyer Strauch".

postanowił:

Udzielić firmie „Meyer Strauch" odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy poczynając od dnia 18 lutego 1930 roku; wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim", oraz w pismach „Głos Poranny" i „Hasło Łódzkie", nadto wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa „Meyer Strauch"; pobrać od tejże firmy złotych 150 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędziego Komisarza Emila Hadrjana, nadzorcą sądowym — Ludwika Hauka, ul. Sienkiewicza 53. Decyzją Sądu z dnia 24 lutego 1930 r. na miejsce Ludwika Hauka mianowany został Tadeusz Konarzewski, zam. Plac Dąbrowskiego.

Podpisali obecni

Za zgodność St. Sekretarz

(—) **T. Cichecki.**

Nr. sprawy Z. 217. 29 r. Odpis.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ,

Obeci: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi Kon i Saks, Sekretarz apl. Rapoport. Dnia 1-go marca 1930 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat Moszka-Hersza i Malki małż. Wróblewskich.

postanowił:

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21-go lutego 1930 roku w przedmiocie odroczenia wypłat Moszkowi-Herszowi i Małce małż. Wróblewskim ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Hasło Łódzkie" i „Głos Poranny", oraz wywiesić w gmachu Sądu i na drzwiach przedsiębiorstwa małż. Wróblewskich; pobrać od tychże małżonków Wróblewskich zł. 150 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń; mianować Sędzią-Komisarzem Sędziego Handlowego Franciszka Gluglę, nadzorcą sądowym kupca Ignacego Wajnsztajna, ul. Wólczańska 62.

Podpisali obecni

Za zgodność St. Sekretarz

(—) **T. Cichecki.**

SENSACJA
jakiej Łódź dotychczas nie doznała
Perfumerja S. BUCHWAJC
PIOTRKOWSKA 22 tel. 131-43
dodaje swoim Sz. Klijentom:
Przy kupnie od zł. 5. bon ze złotej serji z literą
Po zestawieniu z liter tych: **„Perfumerja S. Buchwajc"** otrzymuje się do wyboru bezpłatnie jeden z niżej wymienionych przedmiotów
1) **Złoty zegarek damski**
2) **Patefon luksusowy**
3) **Radjo detektor „Markoni" komplet ze słuchawkami i anteną wartości zł. 70.**
4) **Aparat fotograficzny „Kodak" wartości zł. 70.**
5) **Męski zegarek złoty**

Zestawiając zaś tylko: „Perfumerja" lub **„S. Buchwajc"** otrzymuje się jeden z następujących przedmiotów:
1) **Piłkę nożną wartości zł. 25.**
2) **Detektor „Marconi" „ 24.**
3) **Kasetkę luksusową z przyborami kosmetycznemi wartości zł 25.**

Przy kupnie od zł. 2. otrzymuje się bon zwykły z literą. — Po zestawieniu z liter tych:
„Perfumerja S. Buchwajc" dostaje się do wyboru bezpłatnie jeden z niżej wymienionych przedmiotów:
1) **Ozdobny zegar biurkowy z figurami**
2) **Skórzany portfel męski**
3) **Elegancki refrežyser do perfum**
4) **Luksusową puderniczkę Houbiganta**

Zestawiając zaś tylko: **„Perfumerja"** lub **„S. Buchwajc" otrzymuje się** do wyboru:
1) **Manicure kieszonkowe w ozdobnej oprawie**
2) **Puderniczkę francuską z pudrem**
3) **Duże podełko pudru Houbiganta**
4) **Elegancki scyzoryk kieszonkowy.** 2321

Inż. E. JASIŃSKI
Biuro Urządzeń Elektrotechnicznych
Telefon № 155-70 **ŁÓDŹ** Sienkiewicza 34.
Instalacje oświetlenia, motorów, piorunochronów, sygnalizacji i t. p.

Oszczędzaj czas i pieniądze!
Nie szukaj każdego oddzielnie, gdyż możesz mieć wszystko załatwione w jednym zakładzie, którym jest
Polski Kurjer Krawiecki
Bronisław Brzozowski
Łódź, Żeromskiego 99, tel. 160-99
przyjmuje wszelkie obstalunki z materjałów własnych i powierzonych jak również wykonywa wszelkie przeróbki, nicówki, sztuczne cerowanie i reperacje
Pranie chemiczne i farbowanie
oraz wywabianie plam, prasowanie, odświeżanie garderoby męskiej i damskiej na miejscu.
Wszystko może być wykonane natychmiast, wystarczy tylko zadzwonić tel. 160-99, a goniec natychmiast przybędzie do mieszkania, zabierze garderobę i odświeżoną dostarczy do domu.
Odświeżenie garnituru męskiego 2 zł. 20 gr., palta 2 zł. 20 gr., palta damskiego 2 zł i sukni 2 zł.
UWAGA: Od czasu założenia wykonywanie roboty ulepszone jest o 100 proc. przez pierwszorzędne fachowe siły. 2373

Gruntownie odnowiona i powiększona
CUKIERNIA
Z. Gomolińskiego
Przejazd 1. Tel. 209-87 i 133-72
poleca wyborowe i smaczne
Pączki i ciastka deserowe
po 20 gr. 2105

Pewno chcesz mieć aparat, który chwyta kilkadziesiąt stacji i świetnie oddziela każdą z nich.
Nie kupuj, póki nie posłuchasz aparatu „Nowe-Radjo" **Gdańska 12**
tel. 182-73
POGOTOWIE-RADJOWE
Detektory od 8 zł. Komplety od 28 zł.
Eliminatory—skuteczne. 2380-7

KINO-TEATR
MIMOZA
UL. KILINSKIEGO Nr. 178.
Ostatnie 2 dni!
Wielka epopea miłości i bohaterstwa
„HURAGAN"
Reżyserji Józefa Lejtesa
twórcy obrazu **„Z dnia na dzień"**
W rolach głównych **Zbyszko Sawan**
Renefa Renee i Al. Zelwerowicz
Następny program **W Tajdze Sybiru.**

Powszechnie renomowany zakład krawiecki damski
J. MOSZKOWICZ, ZAWADZKA 22 TEL. 137-30
Nadeszły najnowsze wiosenne i letnie modele kostjumów i palt najznakomitszych domów paryskich: Drecault, Chanelle, Pattou, Vorte i t. d.
Ceny konkurencyjne. 2213 Najdogodniejsze warunki.

Dzieła sztuki
kupuję, sprzedaję, szacuję, ustalam autentyczność i konserwuje
Uwaga. PORCELANĘ przyjmuje do reperacji, zarówno wyroby z marmuru, szkła i kości słoniowej. Wykonanie trwałe i tanio. 2235—7
S. WATENBERG, Piotrkowska 82, tel. 165-92
pr. ofic., 4 wejście, I piętro

ZABAWKI DARMO
chyba nikt wymagać nie może, natomiast nabycie ich po cenie ściśle fabrycznej poleca
„Pociecha Dziecięca" **Łódź, Zawadzka 6**
I. piętro, lewa oficyna.
Skład mój zaopatrzony jest w najliczniejszy wybór przepięknych zabawek i gier towarzyskich (około 2000 wzorów). — **UWAGA! W KOMIS NA KARNAWAŁ dostarczamy parasolki, serpentyny, wachlarze, kotyljony, balony i inne szlagiery.** 296

Dr. med.
J. Sadokierski
CHIRURG
STOMATOLOG
choroby dziąseł, języka, szczęk i t. d.
Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 164. —Tel. 114-70
Ordynuje 3—7 2101.